

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filja: ulica Dworcowa 2.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Numer Telefonu: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filja ulica Dworcowa 1299.

Rok XXI.

BYDGOSZCZ, niedziela, dnia 3 kwietnia 1927 r.

Numer 77.

Pałowanie w Chinach nadal naprężone.

Manifestacje antyamerykańskie. — Podarcie sztandaru amerykańskiego. — Wspólne kroki cudzoziemców. — Eskadra japońska.

Szanghaj, 1. 4. (PAT) Agencja Reutersa donosi, że w Szin-Kin przyszło do manifestacji antyamerykańskich. Konsul i wicekonsul amerykański schronili się na pokład kanonierki. Chińczycy mieli podrzeć sztandar, zatknięty na gmachu konsulatu amerykańskiego.

Londyn, 1. 4. (PAT) „Times“ donosi z Szanghaju, że według ostatnich wiadomości, pochodzących ze źródeł chińskich w Nankinie, wojska kantonjskie postanowiły podjąć w czterech kierunkach akcję przeciwko armii północnej.

Hong - Kong, 1. 4. (PAT) Specjalny korespondent agencji Havasa w Chinach donosi, że w Kantonie panuje ład i porządek, aczkolwiek położenie jest naprężone. Wszystkie szkoły cudzoziemskie są zamknięte w związku z odbywającym się ochronnym szczepieniem dzieci. Wojsko zajęło wszystkie gmachy miasta w całym okręgu południowego Kantonu. Koncesje francuska i angielska są potężnie obwarowane.

Londyn, 1. 4. (PAT) Rządy państw bezpośrednio zainteresowanych wypadkami w Chinach odbywają obecnie narady w sprawie podjęcia dalszych wspólnych kroków. Sytuacja w Chinach

była głównym przedmiotem narad gabinetu brytyjskiego, odbytych w gmachu izby gmin. Dalszy ciąg narad gabinetu zapowiedziano na dzień dzisiejszy.

Szanghaj, 1. 4. (PAT) Agencja Reutersa donosi, iż sytuacja w dolinie rzeki Jang-Tse jest ciągle niepewna. Władze cudzoziemskie podjęły zarządzenia w przewidywaniu nowych manifestacji ze strony Chińczyków.

Waszyngton, 1. 4. (PAT) Prezydent Coolidge odbył konferencję z sekretarzem stanu ministerstwa marynarki, zaś sekretarz stanu Kellog konferował z delegatami departamentu do spraw Dalekiego Wschodu. Narady dotyczyły sytuacji w Chinach. Wkrótce mają być wydane zarządzenia w celu zorganizowania pogotowia wojskowego, któreby w razie konieczności wszczęło akcję w obronie życia i mienia obywateli amerykańskich w Chinach.

Londyn, 1. 4. (PAT) Torpedowiec Stanów Zjedn. ostrzeliwany był wczoraj powyżej Kiang - In pomiędzy Szanghajem a Hing-Kiangiem. Torpedowiec odpowiedział salwą armatnią i ogniem karabinów maszynowych.

Londyn, 1. 4. (PAT) W dniu wczorajszym zjawiała się przy ujściu rzeki Jang Tse eskadra japońska przybyła wprost z Japonii w celu wzmocnienia sił morskich tego państwa na wodach chińskich. Eskadra składa się z 4 pancerników, 4 krążowników, 16 torpedowców, 8 łodzi podwodnych i 4 statków pomocniczych.

Bracia Fengya.



Oto portret chrześcijańskiego generała chińskiego, nazwiskiem Feng-Yu-Hsiang. Ma on być podobno Węgrem z pochodzenia i bratem sędziego Fengya w Koszycach na Węgrzech. Ten ostatni przynajmniej, którego portret również podajemy, gwałtownie do swego brata się przyznaje i w splendor jego wysokiego dostojenstwa na Wschodzie się stroi.



Trzy różańce od Ojca Świętego dla Sulejówka.

Warszawa, 2. 4. (tel. wł.) Ojciec Święty nadesłał za specjalnem błogosławieństwem trzy różańce dla p. Marszałkowej Piłsudskiej i jej córeczek. P. Marszałkowa wybrała się do kardynała Kakowskiego prosiąc go o wyrażenie podziękowania Ojcu Świętemu za dowód pamięci i życzliwości.

Chadecja rządzi nad samorządem.

Warszawa, 2. 4. (tel. wł.) Odbyło się tu zebranie członkowskie warszawskiego koła Ch. D. Poseł Dymowski wygłosił referat o zagadnieniach samorządowych. Po referacie odbyła się dyskusja, w której podkreślano konieczność ukończenia przez sejm prac nad ustawą samorządową, oraz rozpoczęcia przygotowań do wyborów, które niewątpliwie odbędą się w większych miastach Rzeczypospolitej.

Posłowie nie dostali 31 marca djet.

Warszawa, 2. 4. (Tel. wł.) Przykran niespodzianka spotkała posłów, którzy we czwartek tłumnie zapełnili gmach sejmowy, celem podjęcia (jak zwykle na ultimo) djet poselskich. Tymczasem kwestura sejmowa za-

rzadziła wypłatę djet na 1 kwietnia, i odtąd djety tylko co pierwszego będą wypłacane. Wywołało to bardzo zły humor wśród posłów, którzy mieli nadzieję już na prima aprilis rozjechać się do domów.

Tranzyt broni do Królewca zginął na terenie polskim.

Warszawa, 2. 4. (Tel. wł.) Wczoraj w procesie Stresemanna zeznawał porucznik Petris, który oświadczył, że podczas jego pobytu w Królewcu w roku 1920 i 1921, dwa razy nadeszły do Królewca wiadomości o zatrzymaniu transportów materiałów wojennych. Pierwszy transport był wysłany przez firmę Schweizer i Op-

ler, drugi przez firmę Ewaporator. Drugi transport nie dotarł nigdy do Królewca i zginął po drodze, w Polsce, lub w Gdańsku. Świadek zeznał, że później, podczas powstania górnośląskiego, w którym brał udział, Polacy operowali bronią i amunicją niemiecką.

Jak rząd litewski tłumi opozycję.

60 członków partii socjalistycznej aresztowano.

Berlin, 1. 4. (PAT) Dzienniki dziśsze donoszą w depeszach z Rygi na podstawie, jak twierdzą, informacji ze źródeł miarodajnych, że w ostatnich dniach policja kowieńska aresztowała na zlecenie rządu litewskiego około 60 członków litewskiej partii socjalistycznej oraz socjal-demokratycznej, wśród nich wielu wybitnych polityków opozycji. Aresztowania te mają pozostawać w związku z podejrzeniami rządu litewskiego, skierowanymi przeciwko wymienionym partjom o rzekome przygoto-

wania w porozumieniu z komunistami zamachu stanu.

Według wzmiankowanych doniesień, nie ulega wątpliwości, że o ile w międzyczasie nie nastąpi z zagranicy interwencja, sąd polowy skarże wszystkich oskarżonych na karę śmierci. Dotychczasowe próby interwencji ze strony litewskich polityków lewicowych nie odniosły żadnego skutku. W sferach poinformowanych sądzą, że ostatnie aresztowania są wstępem do akcji rządu, mającej na celu zdławienie w zarodku wszelkiej opozycji drogą teroru.

Endeckie informacje.

Plewosiejom z „Gazety Bydgoskiej“ ku uwadze.

Bydgoskiej, starej babci z ul. Jagiellońskiej, która od początku swojego istnienia cierpi stale na nadmiar pustej treści i na ogromny brak treściwych słów, bardzo się nie podoba obecny rozwój i daleko wśród ludowych mas sięgający wpływ Pol. Stron. Ch. D.

Wstydliwym tym, na zebrania swoje partyjne jedynie bezkrytycznych, nie liczących zresztą zwolenników swoich za legitymacjami wpuszczającym apostołom małego „Obozu Wielkiej Polskiej“ szczególnie to jest nie na rękę, że właśnie w tych centrach na terenie okręgu bydgoskiego, w których wpływy endeckie dawno już wymarły, zdobywa sobie Ch. D. szerokie koła nowych i szczerych wyznawców swego pięknego, państwowotwórczego programu.

Spać nie dają cierpiącej na tężec móżgu, nieruchomości babci z ul. Jagiellońskiej obecne, liczne zebrania i wiece chadeckie, którym ta prawdziwie muzealna istota w starszym majestacie swoim poświęca od czasu do czasu kilka chwil swojej wielce łaskawej, endekooboźnianej uwagi.

Tępopiśmienna babcia z ul. Jagiellońskiej patrzy oczywiście na „Dzien. Bydg.“ i na poczynania chadeków bydgoskich przez jasnie oświecone okulary endekooboźnianej polityki i w pracy politycznej ludzi niemającego sobie obozu widzi jedynie samo ogromne zło.

Nie mogąc już swoim, ciężarem lat osłabionym, wzrokiem rozeznaczyć politycznych uczestników zebrań i wieców chadeckich, muzealna babunia z ul. Jagiellońskiej fałszuje w sprawozdaniach swoich przebieg i liczbę tychże, złoścąc się i sierdząc niepomiernie, że wogóle w Bydgoszczy i na terenie bydgoskiego okręgu śmie się bez jej zgody i zezwolenia rozwijać i program swój propagować jakaś tam krnąbrna, nieoboźniana chadecja.

Plewosiejom z gabinetów redakcyjnych muzealnej babuni z ul. Jagiellońskiej na uspokojenie ich nerwów z racji sukcesów zebrań i wieców chadeckich radzimy, aby swoich brudnych, zawiścią i animozją partyjną zawalanych nosków do spraw chadeckich nie wtykali i na czyste podwórko chadeckie ze swojemi wonięcami, w endekiem bagienku zamoczonemi buciskami nie wchodzili.

Za gołowase rady i chłopiące uwagi „plewosiejom“ z „Gazety Bydg.“ także pięknie dziękujemy, bo my sami znamy dobrze nasze obecne, silne i słabsze pozycje polityczne, sami dobrze wiemy, gdzie już jesteśmy dzięki intensywnej pracy bardzo silni a gdzie jeszcze z powodu zaniedbania przez nieodpowiednich ludzi naszych placówek trzeba będzie rękawów zakasać i dużo tożyć wysiłków, sami wkońcu jesteśmy zdolni lepiej od was ocenić wartość poważnych referatów naszych „wodolejów“, aniżeli potrafiały to uczynić wasi umysłowo anemiczni „plewosieje“.

A już nie radzimy wam dla własnego waszego honoru podawać publicznie sfalsz. tendencyjne statystyki uczestników naszych zebrań i wieców, byśmy w przystępie otwartości wam nie dowiedli, że w każdym razie na nasze nawet najmniej liczne zebrania przychodzi zawsze więcej słuchaczy, aniżeli na wasze najliczniejsze wiece.

Prasowemi organami chadeckimi

także nie radzimy wam teraz już się zajmować, poczekajcie jeszcze ze sto lat, aż dorośnięcie i dojrzejcie umysłowo, może wtedy dopiero zrozumiecie myśl i sens polityczny naszej chadeckiej prasy. **Chadek.**

DARMO
wysyłamy katalogi na płyty i
GRAMOFONY
„MUSICA”, Bydgoszcz, Jagiellońska 75.

Pod strzelecką płką. (Fragment lwowski.)

I.

Minął 19 marca...

Do pokrowców złożono chorągwie, uprzątnięto girlandy, porozwieszane ku czci premiera rządu i pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Czas na refleksje spokojne, uczciwe. Na lwowskim gruncie szczególnie uchwytne, pouczające.

Prawy Polak nie pominię conajmniej bez serdecznego wzruszenia żadnego obchodu i hojdu, poświęconego osobie Marszałka. Jak kwiat słonecznika do blasku światła, tak serce polskie zwraca się, mimo różnic programowych i partyjnych, do Piłsudskiego, wykolysanego wspomnieniem glorii husarskiej i płaczem litewskich modrzewi za wolnością. Od hufców Dąbrowskiego, „budzących groby Scypionów i Cezarów” po partyzanckie oddziały, idące przy styczniowej pochodni w beznadziejny bój za swobodę, nie brakło nigdy wśród nas bohaterów świętej, cudnej wolności. Bohaterów, o których wola do niedowiarków poeta:

„Wy, coście się z gwiazd śmiali, mówiąc,
[że nie grzeją,
Coście się w nocy wieczne dali lenno,
Spójrzycie jeno
Na twó złote pośród gwiazd ogniwo!
Patrzcie, jak ognie jego ołbrzymieją,
Jak się zmienia w anioła z płomienistą
Jak gromem błyska [grzywa,
Wolności rozkaz potężny ciska...”

W tem złotem ogniwie błyszczy niezatarte gwiazda Piłsudskiego. A chociaż krwawe kolisko, które obiegła, nie zawsze leżało w polu socjalnych prawd i politycznych wierzeń znakomitej większości narodu polskiego, nie umniejsza to blasku jej ofiary, nie zaćmiewa światła idealizmu.

To też imieniny Marszałka były się mogły zamienić w ogólną, narodową manifestację. W błękitne kręgi pięknego marcowego dnia uderzyć mogły dźwięczne struny wszystkich serc polskich, gdyby uroczystość była się ograniczyła do osoby i zasługi dostojnego solenizanta. Gdyby z imieninami nie połączono i narzucono Polsce święta strzeleckiego.

Święto takie musiało natrafić na lodową górę obojętności przedewszystkiem na Pomorzu i w Poznaniu. W dzielnicy, do której Strzelec przecieka słabym mętem, obcy ideologii społeczeństwa, kładącego pod swoje dzieła nie tylko granit obywatelskiej cnoty, ale i tęczę gorącego religijnego uczucia. Lecz i w innych stronach ojczystych nie tego wypadło to święto policzenia sił strzeleckich. Mimo tryumfalnych fanfar i opisów. Papier jest cierpliwy, a strzelecki ówłek śmielszy od szabli i karabina.

Wysoce charakterystycznym był obchód we Lwowie, dlatego przedstawienie w świetle prawdy jego podłoża, nastroju i przebiegu nie powinno być bez interesu i korzyści dla narodowej opinii. W dodatku stał się obchód ten głośnym z powodu zgrzytu na obu przeciwnych biegunach miasta, równie niemiłego i nagannego. Dotyczy to tak jadawitej zaczepki narodowych demokratów, jak i reakcji kół oficerskich, wskrzeszających nie po raz pierwszy średniowieczne prawo pięści wobec publicystów polskich. Rzecz miała się następująco:

Do pocztu przeważnie nieudolnych austriackich generalów w czasie wojny światowej należał komendant Böhm-Ermolli. W maju 1915 roku współdziałał on razem z armją generała Makensena, która, dzięki brawurze pułków bawarskich jak i braku amunicji u przeciwnika, przełamala rosyjski front pod Gorlicami. Zwycięskie wojska niemiecko-austriackie runęły utworzonym wyłomem na wschód, sforsowały San, odbiły Przemyśl i zmusiły Rosjan do opuszczenia zajmowanego przez siebie miesiąc Lwowa. Sytuacja strategiczna przytem tak się złożyła, że do oswobodzonego miasta wkroczył pierwszy generał Böhm-Ermolli ze swoją armją, uzyskując tanie miano zdobywcy, a raczej oswobodziciela Lwowa. Gwoli uwiecznienia wojennego czynu i nazwiska austriackiego tryumfatora nazwano, nie bez rządowego nacisku, jedną z piękniejszych ulic Lwowa, dotychczasową ulicę Pańską, ulicą generała Böhm-Ermollego. Przy tej okazji nie obyło się oczywiście bez parady wojskowej, dekoracji i czolobitnych mów polskich służków Austrii we Lwowie. Krótko szpeciła generalna tablica mury miasta. Z upadkiem Austrii zdjęto tablicę i ulica odzyskała dawne miano Pańskiej. Zwolennicy Marszałka zabiegali nie od dziś o ochrzczenie którejś z ulic Lwowa imieniem Józefa Piłsudskiego. Trudy ich były długie czas daremne. Przed paru laty jacyś urwisze lwowscy, bo nie chcą twierdzić, że mniej rozważni politycy, zdjęli nawet z jednej z ulic tablicę i umieścili w jej miejsce tablicę z imieniem Marszałka. Działo się to w nocy z 18 na 19 marca. Tablicę zaraz usunęto i przybito z powrotem starą. Teraz miały się ziszczyć legalnie sny Piłsudczyków. Rada Miejska uchwaliła jedną z ulic lwowskich nazwać imieniem Józefa Piłsudskiego. Wybór padł na dawną ulicę Pańską, a uroczyste przemianowanie nastąpiło podczas imieninowego obchodu. Edecja zatrzęsła się z oburzenia, a socjalistyczny „Dziennik Ludowy” dowcipnie podpatrzył, że gniew wzmogła okoliczność, iż na ulicy Pańskiej mieści się lokal klubowy narodowych demokratów, odbywają się zjazdy i narady Obozu Wielkiej Polski. Zwolennicy stronników i sympatyków na „ulicy Piłsudskiego” mogło istotnie nastroić melancholijnie lwowskich endeków, a wyszukanie innego lokalu klubowego nie było i nie będzie

Bez awantur niema od rządu pieniędzy!

Historja, która się ustawicznie powtarza.

Warszawa, 2. 4. (tel. wł.) Znana fabryka amunicji i przyrządów wojskowych „Pocisk” na przedmieściu Praga, zalegała już blisko dwa tygodnie z wypłatą robotnikom. Wypłata była tylko częściowa. Fabryka nie płaciła, twierdząc, że nie otrzymuje od rządu zapłaty za zamówienia.

W dniu wczorajszym zebrał się robotnicy przed dyrekcją, domagając się dopuszczenia ich przed głównego dyrektora Natansohn - Leskiego, ten jednak ulotnił się boczną bramą.

W czasie awantur przed gmachem fabryki, usiłowała część robotników dostać się do magazynów środków wybuchowych. Wówczas wezwano na pomoc oddziały policji. Tłum powitał je gwałtem i kamieniami. Policja przypuściła atak szabłami i bagnietami i rozproszyła zbiorowisko. Kilka osób rannych.

W międzyczasie ogłoszono, że wszystkie zaległości będą dziś wypłacane. Nocna zmiana, na którą przypadała kolejność, odeszła natychmiast do pracy.

Kto kradł wagonami węgiel na kolei?

Katowice, 2. 4. (AW) Śledztwo w sprawie afery węglowej dokonanej na szkodę kopalń chorzowskich ujawniło, że notorycznie wykradano listy przewozowe wagonów przeznaczonych dla Gdańska. Listy te fałszowano, zmieniając miejsce przeznaczenia i nazwisko odbiorcy. Podejrzani o te fałszerstwa są dwaj kupcy sosnowieccy: Szapiro Mendel i Rejcher Szłoma. Na skutek zawiadomienia policji sosnowieckiej przez gdański urząd śledczy, obu oszu-

stów w dniu wczorajszym aresztowano i odesłano do dyspozycji władz policyjnych w Królewskiej Hucie. W mieszkaniu Szapiro znaleziono 19 fałszywych wtórników, listy przewozowe oraz inne dokumenty kolejowe jak również pokwitowania na wpłaconą firmie B-cia Grabowsky w Królewskiej Hucie kwotę zł 9,500. Firma Grabowskich była pośrednikiem w oszukańczej akcji. W aferę wieszani są również funkcjonariusze kolejni.

wobec ciasnoty mieszkaniowej rzeczą łatwą.

Endecki organ „Słowo Polskie” wylał w sposób cyniczny kubek dziennikarskiej złości. Wyszperał po żółtki opis austriackiej uroczystości przemianowania ulicy Pańskiej na ulicę gen. Böhm-Ermollego, przedrukował dosłownie, zamieszczając obok bez najmniejszego komentarza, opis świeżej jeszcze uroczystości przemianowania tym razem ulicy nazwiskiem Józefa Piłsudskiego. To przewrotne, wyzywające zestawienie zaborczego austriackiego żołdaka z narodowym bohaterem, wywołało powszechne oburzenie w mieście. W stopniu jeszcze wyższym wzburzyła się cała zdrowa opinia przeciw trójce kapitanów 40 pułku, która zapragnęła wzięcia fizyczny odwet na osobie naczelnego redaktora „Słowa Polskiego”, Dr. Romana Kordysa. Energiczna postawa napadniętego rozbroiła krewkich Meksykańczyków w polskich mundurach, a powszechny sąd miasta potępił ich bezwzględnie. (ab.)

„Infra-Maltyna”

Ekstrakt słodowy zneutralizowany dla niemowląt
sporządzony ze specjalnego siodu przez
Krakowski Browar JW. Pana br. Götz.

Ekstrakt siodowy „INFRA-MALTYNA”
został wypróbowany i zostaje pod
stałą kontrolą Szpitala św. Ludwika
dla dzieci (Prymarjusz Dr. Wład. Bujak)

CENA Zł. 6.—

Wyłączne zastępstwo i sprzedaż hurtowa
na cały obszar Rzeczypospolitej
POLSKA SP. AKC.

„PHARMA”

Mag. B. JAWORNICKI w Krakowie
Do nabycia w aptekach i drogerjach

0945

Dymisja dyr. Steczkowskiego.

Warszawa, 2. 4. (AW) Dymisja p. J. K. Steczkowskiego ze stanowiska prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego została przyjęta. Sprawa wynalezienia następcy nie jest dotychczas załatwiona. Obecnie mówią o kandydaturach, b. ministra Klarnera, p. Byrki, b. min. Pracy Dziewanowskiego i wiceprezesa B. G. K. p. Ossowskiego.

Zwłoki Słowackiego nadejdą morzem do Gdyni.

Warszawa, 2. 4. (tel. wł.) Zwłoki Juliusza Słowackiego wrócą do Polski drogą morską z Cherbourga na statku polskim. Trumna będzie wyladowana w Gdyni.

Przyjechał do Warszawy mesjasz pożyczkowy.

Warszawa, 2. 4. (tel. wł.) Do Warszawy przybył p. Mennay, delegat konsorcjum angielsko-amerykańskiego, z którym rząd polski nawiązał rokowania o pożyczkę. Delegat rozpoczął już konferencje z członkami rządu i prezesem Banku Polskiego Karpiskim. W kolach poinformowanych twierdzą, że podpisanie umowy nastąpić może jeszcze w kwietniu, lub w połowie maja.

Policja musi znaleźć tych, którzy napadli na p. Dziechowskiego.

Warszawa, 2. 4. (tel. wł.) Sąd okręgowy nie zgodził się na wniosek sędziego śledczego o umorzeniu sprawy napadu na p. Dziechowskiego wobec nieujawnienia przestępców i uznał śledztwo poprzednie za niedostateczne z powodu zbadania zbyt małej ilości telefonistek. Dalsze dochodzenia mają być prowadzone w ścisłym porozumieniu z władzami wojskowymi czego dotychczas nie było.

Kiepura da koncert przez radio.

Kraków, 2. 4. (AW) W sobotę na godz. 16,30 krakowska stacja radiofoniczna zapowiedziała z Wiednia koncert Kiepury, obejmujący arję z Tosci, Straszynego Dworu i Halki. Koncert będzie również nadany przez gigantofony umieszczone na domu Polskiego Radio.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE **OBUWIA „PEPEGE”**
LUDOWEGO SPORTOWEGO TENISOWEGO

„PEPEGE”
POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A.
W GRUDZIĄDZU

MARKA PEPEGE FABR.

TANIE · TRWAŁE · ELEGANCKIE

AKWAWIT
NAJLEPSZE WÓDKI I LIKIERY

28059 **SPECJALNOŚĆ:**

ORANGE — CHERRY BRANDY — CURACAO BLANC
ŻYTIK WIELKOPOLSKI — NALEWKA TARNIOWA.

Z zagadnień ochrony granic zachodnich.

Z nieoficjalnych źródeł dowiadujemy się o dążeniach ze strony rządu polskiego w celu zmiany systemu ochrony granic zachodnich północnych i południowych, a mianowicie zastąpienia Straży Celnej przez Korpus Ochrony Pogranicza.

Nie przypuszczamy, ażeby sfery rządzące nie zdawały sobie sprawy, jakie fatalne skutki polityczne i administracyjne mogłoby spowodować wykonanie tego pomysłu. Wszak wiemy, jak skwapliwie czycha na każdy nasz fałszywy krok ościenne państwo na zachodzie, jak skrzętnie, nie przebieając w środkach, stara się wykorzystać nasze błędy.

Straż Celna istniejąca od 1921 roku na granicach zachodnich, a składająca się z ludzi, przeważnie podoficerów i oficerów rezerwy, zasłużonych i odznaczonych w walkach o naszą niepodległość, wykazała w ciągu 5 lat swej ciężkiej pracy granicznej hart i sprężystość, potrzebną w tej służbie. Dała nam niejednokrotnie dowody, że zdolną jest pod każdym względem do wykonywania swych obowiązków, tak ku zadowoleniu ludności pogranicza, jak i całego społeczeństwa, jakkolwiek warunki służby granicznej były i są bardzo ciężkie. Wystarczy tylko nadmienić, że na przestrzeni 3112 km wybudowano w ciągu 5 lat zaledwie kilkadziesiąt domów dla Straży Celnej, podczas kiedy dla Korpusu Ochrony Pogranicza już w pierwszym roku objęcia granic, wybudowano w bardzo szybkim tempie strażnice tak, że już do dzisiejszego dnia na całej granicy wschodniej o przestrzeni 2034 klm żołnierze KOP'u ulokowani są w wygodnych kwaterach, wielu zaś funkcjonariuszów Straży Celnej mieszka w zakamarkach (szalasy karpackie), nie zaśługujących na nazwę mieszkań i to w dodatku oddalonych o 3—5 km od siedziby służbowej.

Korpus Ochrony Pogranicza otrzymuje 25% dodatku granicznego, podczas kiedy Straż Celna za tę samą służbę ani grosza więcej, aniżeli każdy inny funkcjonariusz państwowy, nie odbiera.

Mimo tych nierównomiernych traktowań służby granicznej nie słyszeliśmy nigdy narzekania, ani skarg ze strony pokrzywdzonych.

Powiedzieliśmy na wstępie o ujemnych skutkach pod względem politycznym i administracyjnym, które spowodowałyby zastąpienie Straży Celnej przez KOP.



Będiesz
piękną używając

ELIDA

SAVON IDEAL

Czyste i łagodne, wytwornie perfumowane.

Jakie byłyby skutki polityczne, nie potrzebujemy się zbytnio rozwodzić, wystarczy tylko wspomnieć o bezpodstawnych krzykach niemieckich o zbrojeniu się Polski, ażeby zrozumieć, że Niemcy poruszyliby wszystkie sprężyny na forum międzynarodowym, ażeby przekonać, iż są to przygotowania do ataków na Niemcy. A krzyki podniesione o poświęcenie traktatu wersalskiego przez wprowadzenie wojska na granicę wyolbrzymiłyby te zmiany w ochronie granic, nie mające zresztą nic wspólnego z polityką zagraniczną, do

niebывалych rozmiarów. Dalej pas po pas przynależny zamieszkały jest w większości przez elementy wrogie państwu, które nicomieszkająby wykorzystać sytuacji, ażeby prowadzić nieczną robotę działalności antypaństwowej. Tutaj trzeba funkcjonariusza państwowego, wyrobionego silnie pod wzgl. politycznym, któryby nie dał się wiać na lep rozmaitych chytrych przemysłianych sztuczek. To nie wschód, tu trzeba liczyć się z elementem kulturalnie wysokim, inteligentnym, a co najważniejsze, świadomym swojego celu. Dlatego też

trzeba przeciwstawić odpowiednie siły, któreby sprostaly przeciwnikowi w walce. Siłą tą jest tylko Straż Celna.

Jeżeli zaś chodzi o względy strategiczne obrony na wypadek wojny, to laik nawet to rozumie, że ten opór, jakiby w danym wypadku mogła stawić kompanja KOP'u o sile 250 ludzi na odcinku 20 km. biorąc pod uwagę, że 1/3 sił przypada na odwody, ten sam opór, a może nawet skuteczniejszy postawi Komisarjat Straży Celnej o sile 50 strażników, gdyż w kompanji ma się zawsze do czynienia z młodym, niedoświadczonym żołnierzem, podczas kiedy w Komisarjacie ze starym, wytrawnym żołnierzem, który już przeszedł niejedno doświadczenie bojowe i niejedną twardą wytrzymał próbę. Jaka potężna jest różnica pomiędzy wartością bojową jednostki w jednym i drugim wypadku wykazała nam dostatecznie ostatnia wojna. A w końcu bezsprzecznie stanowczo większe ma znaczenie w czasie wojny służba ochronny granicy jako wywiadowców i ochronny pasa granicznego w porozumieniu naturalnie z innymi formacjami, jak żandarmerją wojskową i policją państwową, aniżeli jednostka taktyczna. Ażeby ochrona ta należycie spełniała swe zadanie, musi posiadać odpowiednich ku temu ludzi i znać dokładnie miejscowe stosunki, tak terenowe, jak i osobowe, a tych informacji nie dostarczy nieprzygotowany w tym kierunku żołnierz. Dowodzi tego jasno również doświadczenie nabyte w czasie wielkiej wojny.

Przypatrzmy się z kolei względem administracyjnym: Straż Celna ochraniając granicę północną, zachodnią i południową na przestrzeni 3112 km liczy około 6000 funkcjonariuszów, podległych ministerstwu skarbu. Roczny koszt utrzymania Straży Celnej wynosi 15 488 970 złotych (według preliminarza budżetowego na rok 1927/28). Roczny koszt utrzymania Korpusu Ochrony Pogranicza na granicy wschodniej przy długości 2034 km. wynosi według preliminarza budżetowego na rok 1927/28 37 929 552 złotych, czyli z porównania wynika, że 1 km granicy chronionej przez KOP kosztuje rocznie 18 650,50 zł. a 1 km granicy chronionej przez Straż Celną 4 977,53 zł. — to znaczy, że utrzymanie KOP'u na miejscu Straży Celnej kosztowałoby nie 15,5 miliona zł., ale 58,5 miliona zł., a przy obecnym stanie finansowym państwa to jest zanadto poważna różnica, ażeby można sobie pozwolić na likwidację Straży Celnej tembardziej, że byłoby to wydatek zupełnie nieproduktywny i niepotrzebny. Lepiej byłoby stanowczo obrócić ten

Stefan Zembrzowski.

(36)

Czerwone Pajaki.

(Ciąg dalszy)

Któregoś dnia otrzymał on miejską pocztą list z zaproszeniem do Kisielowa. Szef ich placówki mieszkał w jakimś podrzędny hoteliku w dzielnicy żydowskiej.

Gdy o oznaczonej godzinie tam przybył, w pokoju jego zastał tylko Szwarzmana.

— No, jak się macie towarzyszu, jak wasze zdrowie — serdecznie powitał go gospodarz.

— Et. — machnąwszy ręką odpowiedział Ludwik, i drżącą ręką podniósł do ust papierosa. — Nie ma o czem mówić!

— Jak to nie ma, o tem trzeba mówić, wszak to na usługach partji straciliście zdrowie, naszym więc obowiązkiem jest myśleć o jego odrestaurowaniu.

— Zdrowie, to nie ubranie, które można oczyścić, odprasować i będzie wyglądało jak nowe — odburknął niechętnie Ludwik. — Mielście do mnie jakiś interes czy polecenie?

— Polecenie mamy dla was jedno. ratujcie zdrowie!

— Im prędzej zdechnę, tem lepiej! — z uniesieniem zawołał Ludwik.

— O, tak nie macie prawa mówić. Życie przedstawia dużą wartość dla

partji... Dlaczego nie leczycie się, mieliście wszak wyjeżdżać.

Ludwik poruszył się nerwowo, gdyż poruszono największą jego bolączkę.

— Miałem!... — powiedział. — To prawda, ale niestety, zależy to nie tylko odemnie.

— No, wiemy, zależy też i od Krajewskiej, ale ją uważamy już tak, jak waszą żonę.

Zdenerwowanie chorego dochodziło do najwyższego stopnia. Zerwał się z miejsca i zaczął gwałtownie biegać po pokoju.

— A kto kobietę kiedy odgadnie — mówił. — I ja ją tak uważałem!... Ale... W ostatnich czasach!...

Zapanowało przez chwilę milczenie.

— To źle, towarzyszu! Zbyt dużo jej wolności dajecie... Z kobietą tak nie można, bo zaraz jej głupstwa do głowy przychodzą... Trzeba energicznie i stanowczo. Jedziemy i basta!

— A może zauważyliście towarzyszu — odezwał się Szwarzmann — że tam kto inny koło niej się kręci?

Tego już nie mogły wytrzymać nerwy biednego Ludwika. W ataku histerycznego płaczu upadł na krzesło.

— Ja wszystko dla niej poświęciłem — mówił poprzez szlochanie. — A ona dziś odemnie się odwraca. Czuję to dobrze, czuję, że tam jest kto inny.

— No, towarzyszu, płakać to nie męska rzecz — mówił Szwarzmann. — Wy macie w rękach rewolwer, to możecie przy jego pomocy zrobić

szybki sąd po naszymu... A babę mocno wiać.

— Widzę, że koniecznie towarzyszu potrzebujecie wypoczynku i kuracji. Jedźcie, nie zwlekając zagranicę. Pieniądze dla was już przysły a paszport zaraz się każe zrobić. Przynieście tylko fotografie waszą i Krajewskiej.

— Czy ona teraz zechce?

— A od czego wy jesteście mężczyzną?! Zażądać, postawić się energicznie, a zobaczycie, że ulegnie. Z kobietami inaczej nie można.

— No, dobrze — powiedział Ludwik, wyciągając rękę na pożegnanie. — To jutro pójdę do niej i zażadam kategorycznej odpowiedzi.

— A nie bądźcie niedołąg! — zawołał za nim Szwarzmann.

— A toś mu zadał „doppingu” — ze śmiechem powiedział po jego wyjściu Kisielow.

— Tak trzeba! Teraz on jest tak podniecony, że w razie potrzeby, nie namyślając się długo spełni to, o czem my myślimy.

— A czy ty jesteś pewny tego, Szwarzmann? — powiedział po chwili myślenia Kisielow.

— Niby czego?

— No, że ona tego... Z tym szpiclem się spiknęła... Bo przecież wiem, że ty oddawna do niej się zalecasz. Może to tylko taka twoja zemsta za odpalenie.

— Ach, jak możesz nawet coś podobnego przypuszczać! Za poważna to rzecz, aby czemkolwiek innym się kierować, jak tylko obawa przed możliwymi skutkami...

— Bo do tego trzeba poważnych dowodów.

— Mówiłem ci przecież, że sam na własne oczy widziałem ją w restauracji z tym wielkim szpiclem. Tego ci mało jeszcze?

Zapanowała chwila milczenia.

— To byłoby straszne! Taka zapałona i ideowa pracowniczka! Nie! Ani na chwilę o tem myśleć nie mogę... Ty mi daruj, Szwarzmann, ale ja jeszcze każe komu innemu zbadać twoje doniesienie... Jeżeli się potwierdzi, to rzecz wiadoma, jaki u nas wyrok...

— Pewny jestem, że się potwierdzi. Już ja ich dobrze wyszpiewowałem. Ale gdyby to się sprawdziło, i trzeba było wyrok na niej wykonać, to nie zapomnij przedtem dać jej za pokwitowaniem te dolary.

— A to znów po co?

— Aj, aj, jakiś ty niedomyślny... Można będzie te pieniądze potem zabrać, a przed partją wyrachujemy się jej kwitem.

Kisielow śmiał się długo i serdecznie.

— No i mądry z ciebie człowiek, tobie by być ministrem finansów — mówił. — Zawsze dziesięć tysięcy dolarów, to nawet dla dwóch majątek.

— A wszystko się uda gładko... Nikomu ani do głowy nie przyjdą jakiegokolwiek podejrzenia. Zawiedziony i oszukany, wieloletni naręczony mści się za zdradę... Ani słowa potępienia nikt nie znajdzie dla niego...

(Ciąg dalszy nastąpi)

fundusz na podreperowanie **nedzy urzędniczej**. A jakie sumy pochłonęłyby jeszcze samo zorganizowanie obsadzenia granicy przez KOP, zbytecznym byłoby tutaj wylizać.

Statystyka wykazuje dostatecznie działalność Straży Celnej w porównaniu z działalnością KOP, jeżeli wskażemy cyfry: Otóż Straż Celna w czasie od 1 X 1925 do 31 X 1926 r. przytrzymała na przestępstwach granicznych 25 528 osób, natomiast KOP w ciągu tego samego czasu na przestępstwach granicznych ujął 21 007, od Straży Celnej jakkolwiek jest przynajmniej 5-krotnie liczniejszy. W okresie sprawozdawczym poległo na granicy 4 funkcjonariuszów Straży Celnej, rannych zaś było 12, na wschodzie z ręki bandytów zginęło 10 osób, rannych 9. Jak znikome są różnice w ofiarach jeżeli się zważy, że w pierwszych wypadkach terenem służby jest spokojny, kulturalny zachód, w drugim niebezpieczny wschód, terrorizowany przez bandy dywersyjne.

Zastanówmy się, czy KOP podoła zadaniom, jakie ma Straż Celna na zachodzie tj. oprócz wielu innych zadań granicznych, związanych ściśle z ochroną granicy, czy spełni zadanie Straży Celnej w dziedzinie zadań kontroli skarbowej i to specjalnie tu w pobliżu granicy gospodarczej polsko-gdańskiej.

A w jakiejże postaci kształtowałyby się stosunki Korpusu Ochrony Pogranicza do Wolnego Miasta Gdańska, „jako terytorjum o wspólnych granicach celnych? Czy możliwym byłoby uregulowanie warunków współpracy z władzami celnymi na obszarze W. M. Gdańska bez drastycznych wystąpień z obu stron?

Nasuwa się nam jeszcze jedno poważne zagadnienie społeczne. Cóż się stanie z rzeszą 6 000 ludzi zasłużonych, z których już wielu postradało zdrowie w służbie granicznej. Czyż to jest możliwym, ażeby jednym dekretem o zniesieniu Straży Celnej wyrzucić na bruk zgórą 6 000 ludzi, którzy w walkach o wolność nieśli w ofierze Ojczyznę krew i życie? Czyż byłoby to możliwym w obecnych czasach bezrobocia pozbawić chleba 20 000 ludzi, licząc w to rodziny funkcjonariuszów Straży Celnej? Czy nie nasuwa się myśl, że ci ludzie, którzy obecnie sumiennie pracują dla dobra państwa, jako ochrona granicy zamienią się sami na przemytników z

chwila gdy im zabraknie chleba? Nie pomogą tu nic żadne zasady etyki, moralności, ani też patriotyzmu, bo w ciężkiej chwili największe zasoby tych zalet wyczerpią się. Życie już niejednokrotnie dało tego dowody.

Jakich olbrzymich, wprost nieobliczalnych szkód mogą narobić falangi przemytników, rekrutujących się z ludzi obeznanych dokładnie z granicą i jej życiem, ludzi szkolonych do walki z przemytnictwem, obeznanych z literaturą forteli i podstępów granicznych?

Czy młody żołnierz, sezonowy strażnik, może być przeciwstawiony takiemu przemytnikowi w celu zwalczania go?

A jeżeliby Straż Celna miała być wcielona do Korpusu Ochrony Pogranicza, to gdzie są wobec tego względy oszczędnościowe, którymi kierują się sfery tego nierozważnego pomysłu?

A kto pokryje i z jakiego źródła masowe koszty transportów i przemieszczeń, licząc, że 75% funkcjonariuszów Straży Celnej jest żonatych?

Jeżeli zaś mają pozostać na swoich miejscach po wcielaniu do KOP, to jaki cel ma eksperyment sprowadzenia Korpusu Ochrony Pogranicza na granice zachodnie?

Kto powetuje straty powstałe z zorganizowania i szkolenia Straży Celnej, sięgające milionowych kosztów?

Jeżeli są środki przewidziane na eksperyment sprowadzenia KOP na zachód, nie byłoby lepiej, o wiele taniej i racjonalniej, zreorganizować Straż Celną, wyposażyć należycie, wzmocnić liczebnie i stworzyć już dzisiaj na zachodzie kadry w celu przyszłej obsady granic wschodnich przez Straż Celną?

Czy pomyślano poważnie nad kwestją kwaterek w miejscowościach, gdzie jednego mieszkania, zdobyć nie można, nawet za lichwiarską cenę, a co dopiero mówić o uzyskaniu kwaterek dla 20 lub 30 ludzi i to z koniecznością skoszarowania tam, gdzie dzisiaj pełni służbę 4 lub 5 funkcjonariuszów Straży Celnej rozlokowanych po jednym, często w promieniu 2—5 km od placówki Straży Celnej. Chyba niema mowy o zdobywaniu mieszkań w drodze rekwiizycji?

Radzimy szczerze rozważyć głęboko ten pomysł, ażeby zaś ku uciesze sąsiadów nie sprawdziło się na nas przysłowie „Mądry Polak po szkodzie”.

Zaniechajmy eksperymentów, bo nie czas i pora ku temu!

skiem kleru, natychmiastowego zniesienia okólnika p. Bartla o przymusowych wykładach religijnych” itd. Czy socjaliści będą śmieli mówić w czasie zbliżającej się agitacji wyborczej, że oni religii nie tykają, bo ona dla nich jest rzeczą prywatną?

Drugi dowód: Towarzystwo Uniw. Robotniczego w Pruszkowie, opublikowało świeżo wykłady „o powstaniu życia na ziemi”, „pochodzeniu człowieka” itd. i tak zachęca publiczność na plakatach: „Robotnicy i robotnice! Komu nie wystarczają baśnie i podania, szerzone przez klerykalną naukę o Adamie i Ewie i grzechu pierworodnym i inne legendy biblijne... niech przybywa na odczyty Tow. Uniw. Robotniczego!”

„Baśnie i legendy”... potwierdzone coraz bardziej przez wykopaliska archeologiczne, przez naukę etnologii itd., o czym naturalnie „mędrcom” Tura jeszcze nigdy nie słyszeli. Ale nie o to nam chodzi. Chcieliśmy wskazać że socjalizm szerzy bezbożność, że nie ogranicza się do zagadnień ekonomicznych i dlatego musimy go zwalczać, jak zwalczamy wszelkie inne objawy fałszu i kłamstwa.

W ub. niedzielę — jak doniosła „Epo-ka” z dnia 28 marca br. odbył się w Warszawie zjazd wolno-myślicieli pol-

skich. Bardzo charakterystyczny spis osób wygłaszających przemówienia powitalne: „p. Frantzi, po niemiecku — czytamy w „Epoce” — Radicka po ukraińsku, dr. Drobner w imieniu niezależnej socjalistycznej partii pracy... przedstawił żydowskich związków zawodowych w żargonie”. Jak widać, „Stow. Wolnomyślicieli polskich” ma szeroki gest. Obrady wielojęzyczne. Przewodnicząca dr. Stróżecka podała jako powód rozłamu wśród wolnomyślicieli „stosunek do walki z przesądami religijnymi i nacjonalizmem!” Bardzo to jednak charakterystyczne, że mimo „przesądów nacjonalistycznych”, jakich wolno-myśliciele nie uznają, żyd przemawiał w żargonie, Niemcy po niemiecku a Ukraińcy po ukraińsku.

A druga niekonsekwencja: Sprawozdanie donosi, że przewodnicząca „wezwała obecnych do uczczenia pamięci zmarłych członków”. Czcicie pamięć zmarłych?! **Czyż to nie przesąd religijny?** Wszak wedle was panowie i pa- nie wolno-myśliciele albo wcale nie myślące, człowiek, to właściwie małpa, a nie słyszeliśmy dotąd, by czczono pamięć małp i to przez powstanie. Jakoś ta doktryna wolnomyślicielska nie bardzo logiczna, zdaje się jedynie dlatego, że wolnomyślicielska...

Ks. Dr. Fr. Mirek.

Ćwierć miliona bezrobotnych w Polsce.

Warszawa, 1. 4. (AW) W ciągu ostatniego tygodnia od 19 do 26 bm. na rynku bezrobocia dało się zauważyć dalsze zmniejszenie się liczby bezrobotnych. Liczba pozbawionych pracy zmniejszyła się o 2 500 ludzi, co ogólną

liczba bezrobotnych w kraju obniżyło do 208 000. Dzisiejszy „Robotnik” oblicza, że jeśli wliczymy do liczby bezrobotnych także bezrobotnych nie zarejestrowanych, to otrzymamy sumę wynoszącą 250 tysięcy.

Odpowiedź „Aerolotu”

na zarzuty jego „niemieckości” i za wysokiej subwencji rządowej.

W Sejmie pojawiła się interpelacja, zarzucająca Aerolotowi „niemieckość” i pobieranie zbyt wysokich subwencji od rządu.

Według wyjaśnień Aerolotu, zarzuty te oparte były na bilansie 4-ech miesięcy letnich (czerwiec do września), kiedy nadwyżka dochodów nad rozchodami wyniosła 319.044 zł. Interpelacja nie bierze atoli pod uwagę, że nadwyżka ta musi służyć na pokrycie deficytu jesieni i zimy, gdy rozchody są te same, co zwykle, a dochody maleją do minimum. Pod tym względem jest to przedsiębiorstwo podobne do ogrodnictwa: w lecie trzeba tyle zarobić, aby móc zimą przetrzymać. Gdyby zaś interpelacja oparła się na bilansie całorocznym, to bez wątplenia — do interpelacji wcale by nie przyszło.

Co się tyczy „niemieckości” Aerolotu, to zarzut ten okazuje się zupełnie bezpodstawny wobec Rady Za-

ządzającej tego Towarzystwa, której skład jest następujący:

- 1) Poseł na Sejm, inżynier Marjan Szydłowski;
- 2) Prof. Politechniki Lwowskiej, Dr. Stanisław Pilat;
- 3) b. członek Rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku, Dr. St. Sławski;
- 4) b. delegat Prokuratorji Rz. P. w Gdańsku, Kazimierz Unruh;
- 5) przemysłowiec naftowy, Dr. Ign. Wygard i
- 6) przemysłowiec naft., Dr. Bronisław Rzurowski.

Tu jeszcze dodać należy, że Aerolot celem zupełnego uniezależnienia się od przemysłu niemieckiego, stworzył własną stocznice w Warszawie, która jest jedyną w Polsce wytwórnią samolotów metalowych, t. j. takich, które z natury rzeczy wcześniej czy później wyprą mniej odporne na warunki atmosferyczne aparaty drewniano-płócienne.

Krzyż na Giewoncie rozpostart ramiona nad Polską całą.

Na szczytach Giewontu naszego widnieje krzyż. O symboliczność tego krzyża bardzo pięknie pisze p. M. Bożawola-Poznański: „Tam, kędy natura spiętrzona swoją mocą swej dumnej samotności i modlitewnej ciszy przed ciżbą i zgłębieniem świata skutecznie broni, gdzie orły nie są legenda, a ziemia żyje w obłokach i z niebem się brata, nad tatrzańską stolicą, na najbliższym ostatnich siedzib ludzkich szczyt stoi krzyż Chrystusowy. Szczyt rwie po nizinach błędzące ludzkie oczy wwyż, a krzyż niesie serca i myśli jeszcze wyżej, ponad obłoki i ponad gwiazdy.

Krzyż na Giewoncie jako symbol jest czemś więcej, niż jednym z krzyżów tak gęsto rozsianych po naszej ziemi, że bez nich pejzaż polskiego wyobrazić sobie nie można, a tak w nią głęboko wrosłych, jak te grusze polne, co na miedzach „siedzą”.

Dzięki swemu wyjątkowemu położeniu, hen na tatrzańskim szczytce jest on najwyższym krzyżem w Polsce, krzyżem wieńczącym Polskę całą, jak długa i szeroka od Tatr do Bałtyku.

A nie można też zapominać i o jego miejscowym znaczeniu. Zakopane jest tym punktem kraju, gdzie ustawicznie zbiegają się fale ludzkie ze wszystkich jego dzielnic a w ostatnich latach inewoli bez jakichś urzędowych po temu tytułów było no pontekąd jego stolica, jego Akropolisem, sercem,

w które splywała krew wspólna z dalekich jego żył tym Araratem, gdzie arka ducha narodowego, chwiejąca się na falach trójzaborowego potopu, szukała gruntu pod sobą.

Należy przeto linją płomienistą podkreślić zarys tego nad Polską królującego Krzyża. Chodzi o to, aby go oświetlić.

Przeprowadzenie przewodów elektrycznych z miejscowej elektrowni na szczyt Giewontu, i szeregu silnych żarówek wzdłuż ramion krzyża, jest rzeczą łatwą, na pokrycie kosztów drogą składek stać będzie polskie serca i kalety.

Więc niech zabłyśnie krzyż ten. Niech świeci. Od chwili, kiedy u stóp jego kładą się „wszystkie nasze dzienne sprawy”, aż do tej, kiedy w jasności dnia Bożego pocznie „śpiewać żywot wszelki: bądź pochwalon Boże Wielki”.

Niech świadczy, że „rycerz zaślony”, którym na nieboskłonnie rysuje się kształt Giewontu, „jak był, tak i będzie rycerzem Chrystusowym”.

Niech dzwięczy najwyższym tonem pieśni o ziemi naszej. Niechaj w tym pierwszym roku święta Chrystusa Króla narodów będzie jej wiernopoddanym holdem. Niech zamknie różaniec serc polskich, wijący się po niej wzdłuż krzyżów przydrożnych przez Jasną Górę, Ostrą Bramę, Wawel.

I niechaj urbi et orbi ze swej wyżyny błyska światłością, co „w ciemnościach świeci”.

Niech te czekające, wiecznie rozwarte ramiona Jego, garną ku sobie Polskę, która idzie”.

Przegląd religijny i społeczny.

Ojciec św. o nauce katechizmu. — Antyreligijna działalność P. P. S. — Rozłam wśród polskich wolnomyślicieli.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Rzymie Kongres katechetyczny pod przewodnictwem ks. arcyb. Palicy. Po kongresie udali się uczestnicy do Ojca św. na audjencję. Pius XI podkreślił w serdecznej przemowie, że zależy mu bardzo na tem, aby nauki katechizmu udzielano nie tylko w szkołach powszechnych i średnich, ale także i na uniwersytecie. Oto dosłowne brzmienie słów Ojca św.: „Dla nauki katechizmu winno się czynić to, co się czyni np. dla nauki historii i geografji”. W szkole powszechnej nauki te są podane na kilku stronicach, w małych książeczkach, ale w miarę jak się program nauki rozwija, książeczki te zmieniają się w tomy, we wielkie i liczne tomy. Geografja np. dzieli się na różne gałęzie, geografję fizyczną, polityczną, etnograficzną itd., a na uniwersytetach mamy już nawet osobne katedry, traktujące jedynie historję geografji.”

Dlaczegoż tego samego, co dla innych gałęzi wiedzy, nie czyni się dla nauki religji? A przecież religja to nauka nauk! Mały katechizm, broszurczyna o kilkunastu stronach, zawierająca kilkanaście pytań i odpowiedzi, winien również zmienić się w wielkie książki, w całą serję tomów wspaniałych, pełnych głębokiej mądrości... Książki te zaś nie byłyby niczem innym, nawet razem ze „Sumą” św. Tomasza, jak tylko rozwinięciem treści małego katechizmu.”

U nas zwykle sądzimy, że katechizm jest tylko dla małych dzieci. Dla takich jak np. „panowie studenci”, zagadnienie „katechizmowe” już nie ist-

nieje. A każdy dorosły człowiek, bez względu na to, jakie zajmuje stanowisko, uważa się za „skończonego” znawcę zagadnień katechizmowych i rzadko kiedy przyjdzie mu na myśl, że z rozwojem umysłowym trzeba by tak samo pogłębiać wiedzę religijną, jak się np. pogłębia geografję, matematykę itp. „Cztery działania” wystarczy dla 8-letniego dziecka, ale nie wystarczą dla inżyniera..

Tak samo i „mały katechizm”...

Partję socjalistyczną uważa się często za jedynie tylko, za stronnictwo polityczne, reprezentujące pewną doktrynę ekonomiczną. Gdyby tak rzeczywiście było, możnaby ze socjalizmem sympatyzować lub nie, możnaby godzić się na jego teorię lub nie, ale nie możnaby go zwalczać, jak tylko na polu ekonomicznym. Tymczasem jednak **dzisiaj za dnem przynosi dowody, że socjalizm nie jest tylko doktryną ekonomiczną, ale przeciwnie, jest on nową religją.** Dla ułatwienia sobie propagandy wśród katolików, głoszą socjaliści „religia jest rzeczą prywatną”, że socjalizm wcale się nie wdaje w dociekania, w co kto wierzy, w rzeczywistości jednak religja jest dla socjalistów punktem wyjścia.

Dowód: Dnia 20 marca br. odbyło się w Warszawie zgromadzenie socjalistyczne pod hasłem „o demokratyczne szkoły w Polsce”. W uchwalonej rezolucji m. in. czytamy: „Zgromadzeni domagają się uniezależnienia szkoły od wpływów postronnych, a **przedewsz-**

Piłsudski, a Stefan Batory.

Szanowna cipcia z ulicy Jagiellońskiej, wabiąca się „Gazeta Bydgoska”, popadła widocznie w trans wiosenny. Chce więc koniecznie zdobywać i podbijać serca... bo wiosenne wapory ją ponoszą... Rozpoczęła więc wcale oryginalne konkury z ulicą Poznańską, obierając sobie za przedmiot swych erotycznych gruchan p. red. Teskę... „Jak nie tak, to tak! — mówi sobie — Może choć zerknie na mnie...” „Radzimy ostrożność, bo może się ukazać druga strona medalu... Te wiosenne wypociny zaćmiły i tak już zielone mózgi p. p. z ul. Jagiellońskiej... Już widzą nawet to, czego niema, słyszą — czego nie słyszą...”

Oto w artykule „Wielka chwila się zbliża” autor w toku wywodów powiedział, że „Polska przedrozbiorowa od wymarcia wielkiej dynastji Jagiellonów nie cieszyła się silnym rządem, wyjąwszy krótkie władztwo potężnego ramienia Batorowego...”

Nasza rozgruchana i wiosennymi sokami zaćmią cipcia z ulicy Jagiellońskiej ukula z tego najcieńszego kalibru argument: **Pan Teska porównuje premiera Piłsudskiego ze Stefanem Batoryem.**

Tylko p. p. z ul. Jagiellońskiej mogą w rzeczonym artykule coś podobnego wyczytać... Otwórzcie gały i zlejcie zimną wodą rozpalone mózgi, a ujrzycie prawdę, jak byk...

Oj! przydałyby wam się Batorowe baty... może wtedy zobaczylibyście wielką prawdę, jakiej widzieć nie umiecie, czy nie chcecie. Polska potrzebuje dziś więcej, niż kiedykolwiek silnego rządu, który podeprze trzeba ramieniem wszystkich szczerze myślących Polaków. Jeśli my na własny rząd plujemy, jeżeli jego prawowitych sterników obryzgujemy błotem i kałem, — to cóż ma powiedzieć zagranica, coż nieprzyjaciele nas, a taka ich moc ogromna!

Czy czas dziś bawić się w bezpłodną opozycję i pozwalać sobie na luksus politykierstwa, gdy budowa gmachu państwowego potrzebuje wielu, bardzo wielu, nie nadzorców — ale pracownikó w i robotnikó w? Nie Kucharscy, nie Lindowie zbudowali i zbudują Polskę... o tem pamiętajcie, byście z Targowicą żalonych lez lać nie musieli po niewczasie...

Z DNIA.

Pożyczka amerykańska.

Co za rwetes w całej Polsce? skąd hałasy te i krzyki?
Krzyżanowski i Młynarski przyjechali z Ameryki.

Hej! na Boga! mówcie żwawo, czy pożyczkę dostaniemy?
Krzyżanowski nic nie gada a Młynarski także niemy.

Próżno prasa pytaniami do wysłańców się dobiera.
Wszystko na nic — stuling mording! taki nakaz Kemmerera.

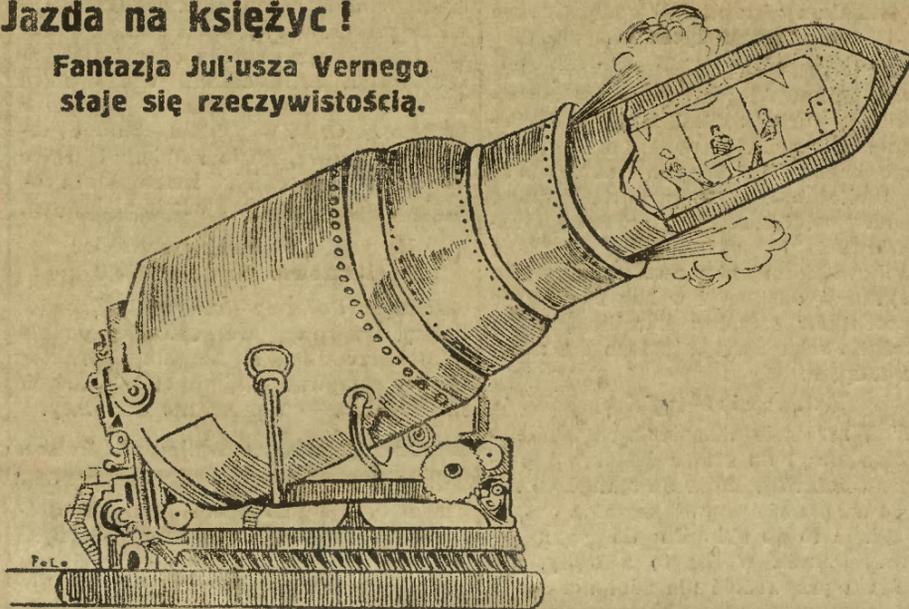
Nie uznaje on wywiadów, póki się nie skończy bieda.
Krowa, która dużo ryczy, pewnie nam dolarów nieda.

Ameryka da pożyczkę albo pian pożyczki skreśli,
A więc milczmy i czekajmy, no i bądźmy dobrej myśli.

Henryk Zbierchowski.

Jazda na księżyc!

Fantazja Jul'usza Vernego
staje się rzeczywistością.



Donosiliśmy niedawno o pomysł amerykańskiego profesora fizyki, aby wyrzucić wielki pocisk w stronę księżyca. W pocisku tym, niby w karo-sjerze, byłoby miejsce i dla pasażerów, o ile się tacy znajdują. Rzecz cała polega na tem, że pocisk, wydostawszy się poza obręb przyciągania ziemi, będzie dalej leciał na zasadzie bezwładności i w ten sposób już bez dalszego popędu mechanicznego dostanie się w obręb przyciągania księżyca, który go do siebie ściągnie.

Teoretycznie sprawa nie przedstawia

się niemożliwie. Nawet ostrożny w takich pomysłach Edison oświadczył, że inyś da się zrealizować, ale należy pierwiej wykonać próbę takiego wystrzału z Ameryki do Europy. Najciekawsze, że do tej podróży na księżyc zgłasza się moc pasażerów amatorów, a najwięcej — kobiet. W pocisku będzie miejsce na 3 osoby tylko, i to dla uczonych badaczy, którzyby podczas swej podróży robili jakieś obserwacje. To, jak oni ze swojami obserwacjami wrócą na ziemię, jest na razie tajemnicą amerykańskiego profesora.

Alina Prus-Krzemińska.

Dziadus z Podwołoczysk.

(Obrazek z cyklu „Akwarele”).

Przeszedłszy w domu niezawinioną awanturę, z powodów, które bliscy moi każą mi uznawać jako przyczynek do urozmaicenia jałowej codzienności życia — (jestem żoną urzędnika, włączanego do 9-tej kategorii, po lewej stronie od kolana Wisły) — przemyślam oczy w sądku na deszczową wodę, wzięłam do ręki kosztur spacerowy, i wybiegłam — hyle iść — przed siebie prosto.

Chodziłam po polnych ścieżkach, kwadrans może, krokiem pełnym desperackiego temperamentu, a pół godziny w tempie coraz pewniejszej siebie, skrycie uśmiechniętej istoty, której udało się wyprowadzić w pole, wszystkie swoje smutki.

I której nie, potrzeba mówić tego dwa razy, że świat jest przecudny, że po lewej stronie jest pole strączków, a po prawej dojrzwają szklane wiśnie, że dookoła kłaniają się kłosa, i że taki dywan z żywych kwiatów, rozpostarty na wyniosłości przydroża, to nietylko odpoczynek dla strudzonych członków, ale najwspanialszy tron, jaki przypadł w udziale żonie urzędnika 9-tej kategorii.

Usłana wdzięcznie na traw aksamicie, niczem Mme Récamier na swej stylowej kozetce, trzymając w zębach płatek polnej róży, dziękuje przyrodzie za udzielenie mi gratisowego biletu, na ten symfoniczny kon-

cert naszych malusieńkich i miłusieńkich artystów, jacy popisują się właśnie za mną gdzieś, i nademną i przede mną i wszędzie.

I kiedy mówię z najgłębszą pokorą: Boże bądź miłościw, teraz i zawsze, do ucha mego, nastawionego ku górze, niby antena odbiorcza na willi pp. T., doleciał skądś, rozdarty na całą gębę, dziadowski jak urzędnicza dola, śpiew jakiegoś niewidzialnego solisty: Pamiętne, dawne Lechity...

Niedoszła p. Récamier, żywo uniosła się na łokciu, następnie uklękła, następnie zerwała się na nogi.

Dziad, solista? Co to jest? Gdzie?

Gramatycznie, powinno się było myśleć „kto”, ale ja podobno prawidłowo myśleć nie umiem.

Poszłam tedy na poszukiwanie tego czegoś, co dziadowskim głosem wynosiło pod obłoki dawnych Lechitów społeczne walory.

Przy drugim narożniku chłopskiego poletka, może o staję od tronu, z którego się zerwać raczyłam, już oczy moje zaczęły obejmować, pen a pen, następujący obrazek.

Pod ścianą kłosego, może na dwa metry wysokiego żyta, w pierzynie traw, które go otulały pod same ramiona, siedział sobie dziadus — cały z płótna.

Z grubego, swojskiego płótna, jakie się po chatkach wyrabia.

Z płótna były też i sakwy i chodaki, nawet włosy i broda dziadusia zdawały się domowej roboty — z tych konopi, co kiedyś — bardzo już dawno temu — gdzieś — jakimś zagonku rośły wedle proga.

Po nich też zapewne zostały dziadusiowi na pamiątkę te dwa błękitne kwiatuszki, przez które patrzy właśnie ku słońcu, zadowolony z tego, co tam dostrzegł.

Bo słońce, to i piec, i zegar, i barometr dziadusia.

Płótniankę widocznie deszcz na nim maczał, a słońce bielilo podczas drogi, bo aż blask szedł od kępy ciemnozielonych traw.

Szył coś.

Ręka z konopną długą nicią rytmicznie wznosiła się ku górze, i opadała, i wznosiła znowu.

Nie dostrzegł mnie jeszcze. Uwagę jego absorbowano sycie, a śpiew zagłuszył szelest kroków.

Patrzę — z lewej strony obok płóciennego dziadka, sterczy na drążku zatknięta w ziemię, białoczerwona chorągiewka, opodal stoi konik na kółkach.

Średniej wielkości konik — jeden, z tych, jakie trzyletnim sportsmenom naszym przynosi gwiazdorek. Konik pociągnięty był skórą, z wylinałym miejscami włosom, z resztkami ogona i grzyw.

Zapewne dziadus wnucze ze sobą wodzi — pewno zabawkę dostał w jakim dworze.

Wnuczenia jednak nie dostrzegam nigdzie.

Stałam opodal, pod brzošką co w krzak wyrastała.

W pewnej chwili, dziadus wraz z nitką urwał nutę pieśni.

Odłożył sycie, przyciągnął konika do siebie, otworzył jakieś ukryte w końskim kadłubie drzwiczki — coś

wydobywał, coś chował, poczem drzwiczki zamknął, i zaczął coś jeść.

Troja miała swego konia, a dziadus ma swego. Podeszłam.

Nie śmiem twierdzić, że go uradował mój widok, ale odniosłam to wrażenie.

„Niech uosoba siedzie — pruosze”.

Osoba nie bardzo wiedziała gdzie usiąść, ażeby potem nie mieć sobte i na sobie nic do wyrzucenia, ale dziadus aż jaśniał czystością — usiadła opodal.

— Pewnie wnucze was prowadzą — mówiłam, wskazując na bułanka, co zdawał się mrugać szklanymi oczkami.

— A mój Buozel... A skędy by ja wnucze wzion...? Dziecka nam pomary jak my młodzi byli... Sami tak z moją my ostali, dyby ta pora łabędzi na ty zielony wuodzie...

Myślę sobie: Dobrze iż dziadus do pióra się nie bierze — na pewne konkurencję by mi zrobił.

Dziadus tymczasem rozgadał się.

Piętnaście lat przeszło, jak po prośbie chodzą, on i żona. Ale żona nie wydała się z Podwołoczysk, bo — po jedno na nogi nie może i kąta w przytulisku musi pilnować, żeby go kto inny nie zajął, a po drugie, nija-ko im we dwoje ludziom się naprzykrzać. W Podwołoczyskach też ta się u nikogo nie przelewa, to trzeba iść dalej, kto może. A on może — dzięka Bogu, i bardzo mu służy — bardzo...

Nie można mówić — dobrze im się powodzi — dzięka Bogu. Insi gorzej mają.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Ostatnie dni sprzedaży losów I. klasy

w największym i najszcześniejszym kantorze
Państwowej Loterii Klasowej

„NADZIEJA” Lwów, Sykstuska 6.

Główna wygrana
600 000 złotych.

Ponadto wygrane po:
400 000, 200 000, 100 000, 60 000,
50 000, 25 000, 15 000, 10 000, 5 000,
3 000 i t. d.

Co drugi los wygrywa.

Sejkom ludzi przynosi Państwowa Loteria Klasowa rok rocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. Przewiduje się brak losów, poleca się przeto zamawiać natychmiast. Na zamówienia wysyłamy losy oryginalne odwrotną pocztą, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należności. (7192)

Ciągnięcie I. klasy już 13 i 14 kwietnia r. b.

Ceny losów:
ćwiartka zł 10.-, poł. zł 20.-, cały los zł 40.-

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam wypełnione w liście

KARTA ZAMÓWIEŃ D. B.

Do „NADZIEJI”, Lwów, Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam do I klasy Państwowej Loterii Klasowej losów

całych po 40 zł. połówek po 20 zł.

..... ćwiartek po 10 zł. Należność

złotych uszczę po otrzymaniu

losów blankietem P. K. O. przez firmę raz-

zem z losami przesłanym.

Imię i nazwisko:

Bliższy adres:

List z Anglii.

Liczba domów zbudowanych w ubiegłym roku w Anglii. — Niesłychana taniość tych domów. — Robotnik angielski, który zostanie właścicielem domu o trzech pokojach i kuchni, przestanie należeć do socjalistów. — Zbiórka cynfolji na cel dobroczynny. — Bezpłatne koncerty gramofonowe.

Anglia w ubiegłym 1926 roku zbudowała 197,584 domów. Nie są to miejskie kamienice, ale bardzo przyzwoite robotnicze dworki dwóch typów: jedne złożone z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni; te kosztują przeciętnie 424 funty (według kursu 18,656 złotych); i drugie, cokolwiek lepsze, złożone z 3 pokoi, salonu (parlour), przedpokoju i kuchni (te kosztują przeciętnie 483 funty (według kursu 21,276 zł)). Domy te są zupełnie mocno i trwale zbudowane, ciepłe, wykończone starannie, są murowane, mają okna o dwóch szybach, dach pokryty dachówkami, zamki nie szablonowe, lecz osobno kute dla każdego domu; są na podmurowaniu i mają piwnicę. A jeżeli są tak niesłychanie tanie, to dla tego, że obstalowano je w ogromnych ilościach, po kilkanaście tysięcy od razu i że cały zarządek budowy tych domów składał się z urzędników zupełnie uczciwych, kontrolowanych przez lokalne władze samorządowe.

Od roku 1923, to jest odkąd teraźniejszy gabinet torysów objął zarządek nad budową domów wydał rząd na ten cel 40 milionów funtów, które teraz lokatorowie będą drobnymi miesięcznymi ratami spłacali przez lat 20, poczem zostaną właścicielami tych domów, Owóż ta ostatnia okoliczność najwięcej irytowała socjalistów, albowiem prosty robotnik otrzymawszy ładne i wygodne mieszkanie i zostawszy kamienicznikiem nie będzie dążył do przewrotu. Obóz socjalistyczny nie będzie miał z niego żadnego pożytku i do strajków nie będzie on skłonny, słowem, jest to żywioł stracony dla socjalistów. To też z początku szkodzili jak mogli instytucji budowy tych domów, ale ponieważ sądy angielskie są ogromnie surowe dla wszystkich szkodników społecznych i spiją na nich kary jak z rogu obfitości, więc potem usunęli się na bok i tylko zjadliwie mrucze pod nosem. Ta ustawa o nabywaniu małych pomieszczeń „Small Dwellings Acquisition Act”, która umożliwiła budowę tych domów podcięła ogromnie obóz socjalistyczny i przyczyni się bardziej niż wszelkie policyjne środki do pomnożenia zastępu konserwatywnych żywiołów w Anglii.

Na dobry pomysł wpadł świat kupiecki tutejszy. Oto wielkie tutejsze domy handlowe — a w Londynie niektóre są naprawdę olbrzymie — weszły w porozumienie z towarzystwem gramofonów i o 3 po południu będą dawały bezpłatne koncerty gramofonowe. Na koncertach tych będą grane tylko dzieła wielkich mistrzów. Na jaką skalę jest to urządzone powziąć można stąd wyobrażenie, że dom handlowy Horreda, który pierwszy wpadł na ten pomysł, otworzył na ten cel salę, w której jest 3000 krzesel. Publiczność angielska, która w muzyce jest słabo wykształcona, skorzysta z tych koncertów bardzo. Na pierwszy ogień poszedł Beethoven. Jego symfonje i sonaty wypełniają program pierwszych koncertów. Dobrze byłoby, żeby nasze wielkie firmy handlowe zaczęły urządzać takie koncerty. Naszej publiczności nie zaszkodziłoby oswoić się z wielką muzyką. Ale nim to nastąpi dobrze byłoby, żeby zaczęto u nas naśladować inny pomysł angielski.

Nowy światowy rekord automobilowy.

Londyn. (AW) Znany sportowiec major Seagrave na Florydzie na samochodzie „Sunbeam” zaopatrzonem w opony „Dunlop” pobili wszystkie dotychczasowe rekordy światowe jadąc z maksymalną szybkością 210 mil angielskich na godzinę i średnią szybkością 203.841 mil angielskich na godzinę.

Wiadomości z kraju.

Śpiewacy włoscy w Warszawie.

W najbliższych dniach rozpocznie występy w Operze warszawskiej zespół solistów włoskich, w skład którego wchodzi nast. artyści: pp. Bolmas, Di-venolli, Andsy oraz pp. Manurita, Mirasso i Motto. W programie „Aida”, „Rigoletto” i „Carmen”.

Straszny wypadek we Włodzimierzu Wołyńskim.

Podczas ćwiczeń artyleryjskich we Włodzimierzu Wołyńskim zdarzył się straszny wypadek. Oto pocisk eksplodował w lufie armatniej, rozrywając w kawałki działo polowe. Ofiarą katastrofy padł kapral Modzelewski i kapral Muszyński. Kilku innych żołnierzy odniosło nieznaczne obrażenia. Kapral Muszyński zmarł w drodze do szpitala.

Posterunkowy bronił tylko zagrożonego swego życia.

W Stanisławowie posterunkowy Bolesław Bukowski przeprowadził wścieśnianina, Jurka Świtelnickiego, do więzienia w sprawie popełnionej przez niego kradzieży. W pewnym momencie Świtelnicki wraz z bratem rzucił się na posterunkowego, chcąc go zamordować.

Bukowski zorientowawszy się szybko w sytuacji, odskoczył w bok i oddał do napastników strzał z karabinu, który położył Jurka Świtelnickiego na miejscu trupem.

Szwolężer—topielec.

W Warszawie w Łazienkach Królewskich skoczył do stawu żołnierz 1 pułku szwoleżerów. Miał on stanąć do raportu w sprawie przywłaszczenia czapki kolegi. I to go skłoniło do samobójstwa. Denata wydobyto z wody, ale do życia przywrócić nie zdołano.

Wielki kredyt rządu na rozbudowę kresów wschodnich.

Rząd wyasygnował w ostatnich dniach 2500 000 zł na cele gospodarcze kresów wschodnich. Jest to kredyt przeznaczony dla organizacji spółdzielczych ludności wiejskiej.

Począwszy od 1 kwietnia rząd będzie asygnował dalej jeszcze po 2 miliony złotych miesięcznie na cele odbudowy kresów wschodnich. Są to kredyty specjalne, przeznaczone dla kresów wschodnich niezależnie od wydatków ogólnych, ponoszonych przez państwo na cele odbudowy kraju.

Agent pocztowy zdefraudował 5 000 zł.

Ostatniemi czasy agent pocztowy na stacji Marcinkańce niejaki Lemański popełniwszy kradzież pieniędzy z kasy urzędu na sumę 5 000 złotych uciekł w niewiadomym kierunku. Zawiadomione o powyższym odnośnie władze pocztowe zarządziły energiczne poszukiwania defraudanta, w wyniku których Lemański został ujęty przez organa K. O. P. w pobliżu stacji granicznej Stoipce, gdzie zamierzał zbiec do Rosji sowieckiej. Defraudanta odesłano do dyspozycji władz sądowych.

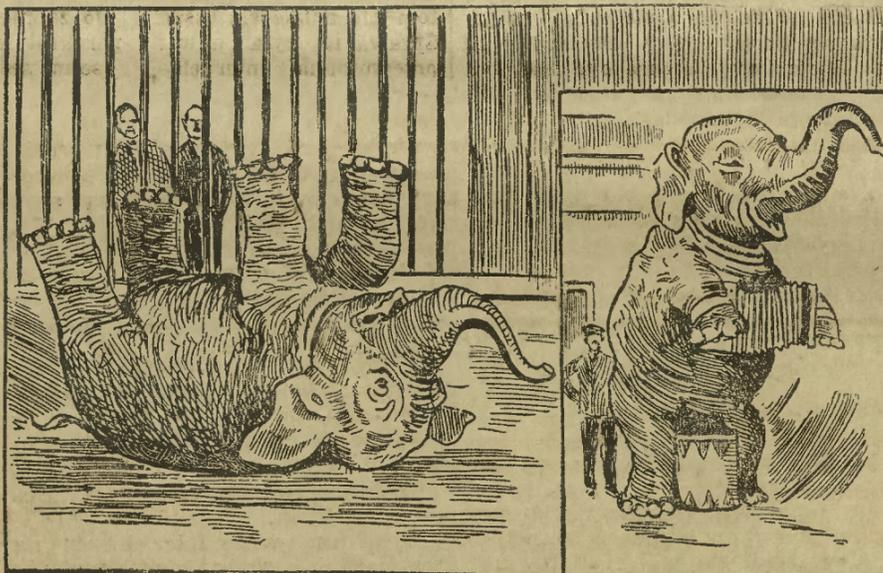
Ile pobiera naczelny dyrektor elektrowni warszawskiej?

„Kurjer Poranny” omawiając gospodarstwo elektrowni warszawskiej podaje jako horrendum, że naczelny dyrektor tejże elektrowni pobiera 14 000 złotych miesięcznie. — Wprost nie do wiary.

Najdłuższa linja tramwajowa w Polsce.

Z Katowic donoszą: W najbliższym czasie będzie przeprowadzona komunikacja tramwajowa między Górnym Śląskiem a Zagłębiem Dąbrowskiem. Prace rozpoczęto już w ubiegłym roku.

Tragedja słonia, który dostał pomieszania zmysłów



Paryż, w marcu.

W tutejszym ogrodzie zoologicznym znajdował się do niedawna 18-letni słoń, Gaspar nazywany, ulubieniec dzieci, a przytem meloman, grający pasjami na ręcznej harmonji, którą mu dozorca codziennie po południu podawał, ku wielkiej uciechu czworonożnego muzykanta.

Wielkie atoli zaniepokojenie wywołał fakt, gdy Gaspar, otrzymawszy niedawno temu swój ulubiony instrument zamiast jak zwykle donośnym rykiem objawiać swą radość, począł dozorcę okładać trąbą po plecach i to tak gwałtownie, że biedny dozorca 2 tygodnie przeleżał w szpitalu.

Od tego czasu zły humor słonia objawiał się coraz częściej. Niebawem począł niszczyć ogrodzenie, w jakim się znajdował. Wszystkie wskazywało na to, że Gasparowi brakuje jednej klepki w głowie. Zwołano nareszcie konsylium lekarskie, które po długim deliberowaniu orzekło, że słoń dostał bziaka.

Powstała wskutek tego kłopotliwa sytuacja. Paryż, choć jest środowiskiem kultury światowej, niema jeszcze specjalnego domu warjatów dla słoni. A ponieważ słoń stawał się coraz niebezpieczniejszy, więc uznano go za nie-

poczytalnego i wydano na niego wyrok śmierci.

Pierwszy projekt proponował zastrzeżenie Gaspara. Ale zarówno trudności techniczne, jak i humanitarne sprawiły że odrzucono go. Wówczas dr. Roeland zaproponował użycie gazu trującego. Zaakceptowano ten rodzaj śmierci i postanowiono użyć kwasu pruskiego. Ilość trującego gazu, potrzebna do uśmiercenia biednego Gaspara, mogłaby doskonale wyprawić na łono Abrahama czterdziestu ludzi.

Przyszła dzień egzekucji. Gaspara obudzono wczesnym rankiem. Zwierz zachowywał się zupełnie spokojnie nie okazując wcale objawów obłąkania. Sprawiono mu ostatnią ucztę, a słoń spożył z apetytem swoje ulubione potrawy. Następnie dozorca wręczył mu harmonijkę. Przez pięć minut wygrywał Gaspar swój śpiew łabędzi. Potem zjawiła się groźna sylwetka kata w postaci d-ra Roelanda. W kącie klatki ustawiono stalowy cylinder, otwierający się automatycznie. Lekarz i dozorca opuścili czempredzej miejsce stracenia. Po ośmnastu minutach usłyszano głuchy łoskot — to Gaspar runął bez życia na ziemię. Dopiero po godzinie otworzono klatkę.

Na ziemi leżały zwłoki biednego Gaspara..



Nie można zębom większego dobrodziejstwa wyświadczyć, jak przyzwyczaić się do regularnego pielęgnowania zębów przy pomocy Odolu.

List z Krakowa.

Nowy kurator szkół. — Wybory idą. — Wykupno kościoła św. Agnieszki — Restauracja Skałki. — Z Rady Miejskiej.

Według doniesień prasy kuratorem krakowskiego okręgu szkolnego został zamianowany dr. Michał Pollak, szef biura specjalnego ministerstwa wyznań religijnych i oświaty. Nowy kurator był przez dłuższy czas zastępcą kuratora w Krakowie i dopiero po przewrocie majowym został powołany do Warszawy. Nominacja p. Pollaka, który doskonale zna stosunki w powierzonym mu okręgu, spotkała się w sferach nauczycielstwa z wielką życzliwością.

Magistrat krakowski przeczuwa widocznie bliski termin wyborów tak do Rady Miejskiej jak i do parlamentu, bo wydał zarządzenie w sprawie sporządzenia spisu ludności na obszarze miasta zamieszkałego. Spis odbędzie się 1 kwietnia br. dokonany zaś będzie przez kom. spisowych w poszczeg. mieszkaniach. Tego rodzaju spis będzie miał również duże znaczenie statystyczne, jakkolwiek zarządzone go dla celów wyborczych. Inna rzecz, czy spełnią się rychło przewidywania co do wyborów. W każdym razie wątpliwe są bliskie wybory do Rady Miejskiej wobec trudności, na jakie w Sejmie napotyka sprawa ustaw samorządowych.

W dniu 17 marca nastąpiło ostateczne przejęcie w posiadanie wykupionego z rąk żydowskich kościoła św. Agnieszki. Kościółek ten wraz z klasztorem stanowiący cenny zabytek architektoniczny, po 130 latach przeszedł w ręce katolickiego społeczeństwa, a po odpowiednim odnowieniu służyć będzie celom katolickim. Wobec znacznych kosztów, jakie pochłonęła restauracja kościoła i zabudowań klasztornych, komitet wykupna nadal będzie działał i gromadzić potrzebne jeszcze fundusze.

Sławny kościół na Skałce, miejscu zabicia św. Stanisława przez króla Bolesława Śmiałego, a zarazem panteon, w którego krypcie spoczywają zwłoki mężów dla narodu zasłużonych, zagrożony jest zniszczeniem. Wskutek tego, że od długich lat nie przeprowadzano w kościele robót konserwacyjnych, budowla ulega powolnej ruinie. W ostatnich dniach utworzony został komitet odnowienia Skałki, w skład którego wchodzi wybitni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. Wobec tego, że kościół na Skałce nie tylko dla samego Krakowa, ale dla całej Polski przedstawia wielką pamiątkę i jest miejscem pielgrzymek z całej Polski, oczekiwac należy, że cały naród pośpieszy komitetowi z pomocą materialną. Protektorat nad odnowieniem Skałki przyjął książe-metropolita krakowski, ks. Sapieha.

Komisja budżetowa Rady miasta przeprowadziła obrady nad preliminarzem budżetu miejskiego na rok 1927/28. Rozchody miasta w dziale administracji, po wliczeniu czystego zysku z przedsiębiorstw miejskich wynoszą 21 milionów 676 938 złotych, dochody 21 milionów 679 285 zł. Budżet zatem zanymka się nadwyżką 2 347 zł., co w obecnych warunkach gospodarczych należy uważać za objaw pomyślny. Zachodzi jednak obawa, że preliminarzowe źródła dochodów nie dopiszą, zwłaszcza gdy chodzi o podatki, którymi ludność jest przeciążona.

Ustawa o ochronie republiki w Niemczech zostanie przedłużona.

„Vossische Ztg.“ donosi, że ustawa o ochronie republiki, której moc obowiązująca wygasa z dniem 21 lipca br., ma zostać przedłużona. Rząd ma przedłożyć Reichstagowi odnośny wniosek przed ferjami letnimi. Według twierdzeń dziennika, cały gabinet zgadza się obecnie na to, że najważniejsze postanowienia ustawy, zwracające się przeciwko powrotowi byłego cesarza Wilhelma do Niemiec i przeciwko tajnym organizacjom antyrepublikańskim muszą być utrzymane, chociaż dawniej, za rządów poprzednich gabinetów, stronnictwo niemiecko-narodowe, zasiadające dziś w rządzie, a będące wówczas w opozycji, domagało się kategorycznie zniesienia całej ustawy.

Ukradł 60 samochodów.

Robert Berthelot, 26-letni Paryżanin, zdobył jedyny w swoim rodzaju rekord.

Przed kilku dniami ukradł sześćdziesiąty z rzędu samochód, przy czym był schwytany na gorącym uczynku.

Berthelot „pracował“ do spółki z dwoma przyjaciółmi: Emilem Ardoinem i Jerzym Brutto. Przyjaciele zaznajomili się z kierowcami samochodów dobrej marki, zapraszali ich do knajpek na wino, a Berthelot ubrany stale w kostium kierowcy, wsiadał w pozostawiony samochód i zmykał.

Sprytni złodzieje przemalowywali karoserję, zmieniali poduszki i sprzedawali kradzione samochody w sklepie, wynajętym specjalnie na ten cel i reklamowanym w dziennikach, jako wyjątkowo „tanie źródło“ kupna samochodów.

Spółka złodziejska zarejestrowana była urzędowo i opłacała podatki od sprzedaży kradzionych samochodów.

Na trop naprowadził policję pewien poszkodowany fabrykant, który rozpoznał swój samochód na wystawie złodziejskiego sklepu.



Jak dziś redaktor pracować powinien!

Rozporządzenie, które nie znajduje posłuchu.

Min. Skarbu wydało rozporządzenie, mające na celu uproszczenie manipulacji celnych w przesyłkach pocztowych zawierających dary nadsyłane z zagranicy dla osób niezamożnych. O ile w przesyłkach znajdują się tylko rzeczy używane, Urząd celny zwalnia je od cla. Rzeczy nowe muszą być opłacone. (O ile pamiętamy, to powyższe rozporządzenie w przeciągu ostatnich lat

ukazuje się już po raz dziesiąty. Celnicy nasi mimo to nie stosują się do niego i mnóstwo przesyłek ze starymi rzeczami, mianowicie amerykańskich wraca znowu do nadawców, bo adresatom nie opłaca się uiszczać clo za nie. Sprawa ta była nawet parokrotnie przedmiotem interpelacji sejmowej. — Red.)

Dzika zemsta odpalonego konkurenta.

Przed kilku dniami rozegrał się w pobliżu Augsburgu wstrząsający dramat. Do pociągu, zdążającego w kierunku Kolonii wsiąść miała świeżo zaślubiona para Emma i Edward Rube. Młodych małżonków odprowadzała gromadka znajomych, między którymi znajdował się Adolf Ross, odrzucony konkurent panny Emmy.

Ros cierpiał z powodu odrzucenia go jako konkurenta przez pannę, wreszcie pogodził się z losem i przybył na ślub swej ukochanej.

Państwo młodzi stali na peronie, oczekując na przybycie pociągu. Wreszcie błysnęły latarnie i pociąg w pełnym biegu wpadł na stację.

W chwili, gdy mijali młodą parę, przeładowany krzyk rozdarł powietrze. Emma Rube wpadła pod koła parowozu. Tuż za nią stał Adolf Ross, uśmiechając się dziło na widok rozszarpanego ciała ukochanej niegdys kobiety.

On był właśnie sprawcą tej tragicznej śmierci, bo pchnął Emmę pod koła pociągu.

Anonimowy list zabił człowieka.

W miejscowości Fischau w pobliżu Wiener-Neustadt w Austrii, odebrał sobie życie kierownik tamtejszej szkoły Herman Hilgarth.

Przyczyną samobójstwa była anonimowa skarga, iż dopuszcza się niemoralnych czynów i gorszy młodzież.

Anonim spowodował śledztwo i do Fischau przyjechała komisja celem zbadania sprawy. Nauczycielowi nie udowodniono żadnego przestępstwa, lecz sam fakt śledztwa wyprowadził go z równowagi.

Zażył więc silną dawkę weronalu.

Przed śmiercią napisał list do przyjaciół z prośbą, aby pogrzebali go w nieposwieconym miejscu i na grobie nie stawiali żadnego pomnika, pragnie bowiem czeń, prędzej przejść w niepamięć.

Autorką anonimowego listu okazała się pewna stara panna, daremnie ubiegająca się o względy nauczyciela.

Ź cyklu „Radziwiłłowie“.

VII.

Radziwiłłowie rycerskiego ducha. — Ojciec Barbary. — Mikołaj Rudy i jego synowie. — Duma Krzysztofa II. — Załóg z panami i królem. — Janusz rokoszaniec. — Pierwszy związek krwi Radziwiłłów z Hohenzollernami.

Radziwiłłowie, którzy dobrze lub źle zapisali się na kartach historii, jest tak wielu, że w parotomowym zaledwie dziele możnaby dać każdego z nich życiorys i charakterystykę. W pobieżnym szkicu uczynić tego niepodobna. Trzeba więc poprzestać na kilkunastu postaciach wybitniejszych lub oryginalniejszych.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że ród ten odznaczał się duchem rycerskim. Wprawdzie każda stara magnacka rodzina szczyścić się może, że jej przodkowie stawali mężnie w obronie Ojczyzny (z wyjątkiem Wielopolskich, którzy nigdy krwi za kraj nie przelali), ale trzeba przyznać Radziwiłłom, że pod tym względem żadnemu rodowi wyprzedzić się nie dali. Zaczawszy od Mikołaja, który, jako starosta grodzieński prawdopodobnie dowodził chorągwią grodzieńską pod Grunwaldem, a później wystąpił przez Witolda, walczył z Tatarami — i od jego synów Jana i Mikołaja, walczących z Moskwą — a skończywszy na Michale, naczelnym wodzu r. 1831 — można wyliczyć kilkudziesięciu Radziwiłłów „bawiących się rycerskim rzemiosłem“. Wprawdzie żaden z nich nie zdobył na polu chwały takiego imienia jak Ostrogski, Tarnowski, Czarniecki, Chodkiewicz, Zamojski, Koniecpolski, Żółkiewski, Sobieski — ale mogli śmiało powiedzieć, że krwią swoją szafowali. Sami wprawdzie odnosili przeważnie mniejsze zwycięstwa, ale do większych się przyczyniali.

Mikołaj z przydomkiem **Amor** brał udział w nieszczęśliwej bitwie pod Wiedroszą (1500), a następnie z innymi Radziwiłłami walczył z Moskwą w r. 1519. Jerzy z przydomkiem **Victor**, jako hetman polny litewski stoczył 30 bitew i potyczek zwycięskich z Tatarami, Moskwą i Krzyżakami. Za Zygmunta I przyczynił się do świetnego zwycięstwa Ostrogskiego pod Orszą (1514), wparł wraz z Firlejem Krzyżaków z Warmii, opanował szereg zamków krzyżackich, następnie pobił Tatarów za Kijowem (1527), wreszcie z hetmanem Tarnowskim wkroczył w r. 1534 w granice moskiewskie, zdobył Starodub, oparł się o mury Smoleńska. Król mianował go kasztelanem wileńskim i marszałkiem, a wreszcie po śmierci Ostrogskiego dał mu buławę wielką. Jego to córką była królowa Barbara...

Znany nam już brat jej Mikołaj Rudy, pierwszy „książę św. państwa rzymskiego na Birzach i Dibinkach“, jako hetman polny odznaczył się w Inflantach naprzód w walce z mistrzem zakonu Fürstenbergiem, a potem z Moskwą, z którą ucierał się długie lata. Głośnym było jego zwycięstwo w 4.000 żołnierza odniesione niedaleko Połocka nad 30 tysięczną armją Szujskiego. Zmiana religijnej nie zaszkodziła mu w czasach tolerancyjnego Zygmunta Augusta. Po śmierci więc Mikołaja Czarnego objął jego godność, został hetmanem wielkim, wojewodą wileńskim i kasztelanem wielkim litewskim, a

oprócz tego gubernatorem Inflant. Była już wzmianka powyżej, że się sprzeciwił Unji. Po śmierci Czarnego stał się naczelnikiem dysydentów. W bezkrólewiu po Zygmuncie Auguste, za Henryka i po jego ucieczce, prawie rządził Litwą. Za elekcji trzymał stronę Ernesta przeciw Batoremu. W r. 1578 odniósł zwycięstwo nad Moskwą pod Kiesią czyli Wenden, a potem brał czynny udział w wyprawach Batorego na Moskwę. Przyczynił się do zwycięstwa pod Wielkimi Łukami, dowodził Litwą przy oblężeniu Pskowa. Zgon jego boleśnie odczuli dysydenci litewscy, był bowiem ich najsilniejszą podporą. Zakładał zbory, sprowadzał uczonych kalwinów, fundował w Birzach szkołę wyższą dla młodzieży swego wyznania...

Syn jego, Mikołaj VII, już w 15 roku życia towarzyszył ojcu w wyprawie przeciw Moskwie w Inflantach, a później bił się pod Pskowem (1568), za Batorego towarzyszył ojcu w trudach wojennych. Umarł młodo na stanowisku wojewody nowogrodzkiego.

Brat jego młodszy, Krzysztof Mikołaj, zwany **Piorun**, brał również naprzód udział w dziełach rycerskich swego ojca, a wkrótce jako hetman polny stał się urzędowym jego pomocnikiem. Przy oblężeniu Połocka spisywał się tak dzielnie, że miał mu Batory własną szablę tu-recką ofiarować. Był pod Wielkimi Łukami, pod Pskowem, dotarł do brzegów Wołgi. Na elekcji po Batorym, jak inni Radziwiłłowie, trzymał stronę arc. Maksymiljana. Mimo to Zygmunt III obdarzył go wielką buławą. Opiekował się dysydentami, starał się przeskodzić unji religijnej, protegował opierających się jej dysydentów, chciał ich politycznie połączyć z dysydentami... Gdy ks. Sudermański wtargnął do Inflant, książę Krzysztof z Chodkiewiczem dał mu odpór pod Kokenhauzem, następnie

oblegał Wenden i zmusił miasto do poddania się. Odnowiła się wnet dawno istniejąca nieprzyjaźń między hetmanami (słynny zatarg o rękę księżniczki Słuckiej, o czem będzie poniżej) i książę Krzysztof odjechał do Litwy. Jest przypuszczenie, że na odjazd jego wpłynęła i дума rodowa, gdyż przybył na pole walki z wojskiem Zamojski, który jako hetman koronny objął główne dowództwo. Fakt jest, że właśnie po jego przybyciu Krzysztof usunął się, a gdy Zamojski opuszczał Inflanty, wymówił się od dalszej ich obrony...

Książę **Piorun** dostał się i do naszej poezji dzięki Janowi Kcchanowskiemu, który napisał „Epithalamium“ na jego ślub z księżniczką Ostrogską i „Wtargnienie do Moskwy Krzysztofa Radziwiłła“. W pierwszym z tych wierszy poeta „kwiateczki wonne szczypał na gładkie skronie“ Radziwiłła, w drugim przebiegał całą wyprawę moskiewską, wspominając i poprzednie trudy rycerskie księcia Krzysztofa przy boku jego ojca, Mikołaja Rudego. Najładniejszym ustępem tego poemaciku jest przemowa ojca do syna o obowiązku służby ojczyźnie:

Ojciec twój tak cię witał: Rad cię mój drogi Synu! widzę, i tak się w te wojenne trwogi Ojcu swemu popisuj; tak twój przodkowie Sławy wielkiej dostali, cni Radziwiłłowie, Nie na biesiadach, ani między tanecznikami, Ani uszom przyjemnej słuchając muzyki — Ale w polu pod niebem goniąc Moskwičina, Abo niespokojnego strzelca Tatarzyna. Tych torem, jakoś począł, choć mój synu [miły! Ani chciej być pośle tniem między Radziwiłły. Mnie jakokolwiek widzisz w tem sędziwem [lecie, Przedsię, dokąd mię będzie Bóg chwał na [świecie, Ojczyźnie swej chce służyć, a ty więc w me [sprawy Masz nastąpić napotem, jako dziedzic prawy. (C. d. n.)

Związki Tajne.

Organizacja masonerii.

Poszczególne loże masonskie i ich związki. — Międzynarodowa Federacja wolnomularska. — Loże niższych stopni: świętojańskie czyli błękitne. — Ich rola w masonerii. — Loże wyższych stopni: czerwone, św. Andrzeja. — Czego można się domyślać o najwyższych centralnych władzach masonerii?

Masoni organizują się w „loże“ (warsztaty); te ostatnie łączą się w związki, zwane: „Wielka Loża“ przy szkockim i „Wielki Wschód“ przy romańskim (francuskim) rytuale; każdy taki związek ma swoje terytorium geograficzne i jemu podlegają wszystkie znajdujące się na tem terytorjum poszczególne loże. Wreszcie związki tworzą międzynarodową asocjacje (federacje) wolnomularską z centralnym biurem, które rezydowało najprzód w Neuchâtel'u w Szwajcarii, a teraz znajduje się w Genewie i wydaje swe pismo: „Bulletin de l'Association maçonnique internationale“.

Loże masonskie, jak to zobaczymy dalej, są kilku rodzajów; ujawnionymi są loże świętojańskie, czyli błękitne; 8-ty Jan jest patronem mularzy, w dzień Świętego Jana, 24 czerwca 1717 r., była założona w Londynie pierwsza „Wielka Loża“ szkockiego obrządku; wreszcie kolor błękitny jest kolorem odznak masonskich. Oficjalnie do loż świętojańskich wchodzi tylko masoni pierwszych trzech stopni: uczniowie, czeladnicy i majstrowie; każda nowopowstała loża — wystarcza dla jej założenia obecność siedmiu majstrów — aby była prawomocna, musi otrzymać „autoryzację“ (zezwolenie) odnośnej Wielkiej Loży lub Wielkiego Wschodu. Każdy nowoprzyjęty jest najprzód uczniem, a dopiero po jakimś czasie i przeprowadzonej obserwacji, może być, decyzją wyższych stopni loży, awansowany na czeladnika i potem majstra. Każda loża ma swoją własną administrację, budżet, sąd i statut; urzędnicy loży wybierani są na jeden rok przez ogólne głosowanie wszystkich członków loży. Zwykłe personel urzędniczy jest bardzo liczny; w jednym z ostatnich zeszytów miesięcznika „Weltkampf“ znajduje się wiadomość o utworzeniu nowej „niemieckiej“ loży „Humboldt“, w New-Yorku i podany jest skład personalny zarządu; są w nim prezes loży („Stuhlmeister“, po francusku „vénérable“), dwaj zastępcy, skarbnik, sekretarz, mówca, ekspert, dwaj djakoni, dwaj ceremonijмейстры, chorągwy, zarządca; oprócz tego są mężowie zaufania, delegaci do różnych instytucji masonskich, członkowie honorowi i t. d.; jak widzimy cały aparat jest skomplikowany i imponujący; podane też są nazwiska, wszystkie żydowskie.

Członkowie loży „pracują“ wspólnie, tj. razem „bracia“ wszystkich trzech stopni, tak, żeby młodsze stopnie były stale pod dozorem starszych; dodać tu trzeba, że w charakterze majstrów danej loży, znajdują się w niej zawsze masoni wyższych stopni, np. Rycerz Różowego Krzyża (stopień 4-ty); oni w rzeczywistości kierują lożą, a nie jej oficjalny prezydent. Zebrania loży bywają: komitetowe, dla załatwienia spraw bieżących, z udziałem tylko zarządu i ogólne uroczyste, z udziałem wszystkich „braci“.

Każda loża wysyła jednego delegata do „Wielkiej Loży“; ci delegaci tworzą **Konwent**, który stanowi instytucję prawodawczą; Konwent wybiera z pośród siebie **Radę Najwyższą**, która jest organem wykonawczym; prezydent Rady Najwyższej nazywa się „Wielkim Mistrzem“.

W istotnej działalności masonerii, loże błękitne nie odgrywają samodzielnej roli, są tylko armją, obowiązaną do posłuszeństwa, powołaną narzędziem w rękach wyższych instancji; stwierdzają to autorzy masonscy. Wybitny mason amerykański

A. Pike, w książce swej „Morals and Dogma“ wyraźnie pisze, że loże błękitne są tylko przedsiomkiem swiätyni, koniecznym szczeblem do wyższych stopni, dodaje przytem, że członkom loż błękitnych nie jest znane istotne znaczenie symbolów, że nawet symbole te rozmyślnie są im fałszywie tłumaczone, gdyż prawdziwe ich poznanie i zrozumienie należy wyłącznie do rzeczywistej tajemniczości „książki wolnomularstwa“. Drugi autor Dr. I. Goldberg, mason wiedeński, chociaż sam był prezydentem loży błękitnej, skarży się w swych pismach, że niższe stopnie utrzymywane są w nieświadomości, a nawet w błądzie, a jednak wymagane jest od nich ślepe posłuszeństwo dla stopni wyższych, które stanowią siłę ukrytą i nieodpowiedzialną, a których działalność wychodzi za granice ogólnych celów wolnomularskich.

Ze słów samych masonów jest widoczne, że **olbrzymia większość masonów** — bo taką większość stanowią rzesze masonskie pierwszych trzech stopni — **nie ma wprost pojęcia o roli, jaką odgrywa i o tych celach, do których prowadzą ją owe „ukryte i nieodpowiedzialne siły“.**

Zatem, z natury rzeczy wynika, że ponad lożami błękitnymi, muszą być jeszcze wyższe instancje masonskie, prawdopodobnie **loże, złożone z „braci“ wyższych stopni**; dokładnych jednak wiadomości o ich organizacji w literaturze masonskiej niema; są tylko wzmianki, np. o lożach Różo-Krzyżowców (masonów 4-go stopnia), noszących nazwę „**Kapitul**“.

Według szwedzkiej konstytucji masonskiej, wszystkie loże dzielą się na trzy kategorie: 1) **loże pracujące świętojańskie** (błękitne) z trzema pierwszymi stopniami „braci“, 2) **loże świecące 3-go Andrzeja** (czerwone), z dalszemi trzema stopniami, i 3) **loże oświetlone kierownicze** („Stewardlogen“), złożone z „braci“ czterech wyższych stopni, noszących fantastyczne tytuły np. „rycerzy purpurowej wstęgi“. Ta sama konstytucja mówi jeszcze o 11-tym najwyższym stopniu: „wikarjusz Salomona“, który jest prowincjonalnym Wielkim Mistrzem i o „Zwierchniku“, który stoi na czele całego Zakonu, a którego imię swiätowe i miejsce pobytu jest tajemnicą, znaną tylko wikarjuszowi Salomona. O lożach błękitnych, szwedzkie pisma masonskie (np. „Latonia“) wyrażają się, że stanowią one tylko podnóżek do wyższych stopni, są **przeznaczone do płacenia składek i milczenia**, a jedynie **wyższe stopnie — do rządzenia i korzystania**.

Czy poza lożami istnieje jeszcze **centralny najwyższy zarząd wszechświatowej masonerii**, nadający kierunek jej działalności i wytwarzający jej spójność i jednolitość? Na to pytanie niektórzy badacze dają odpowiedź twierdzącą. Dwaj autorowie rosyjscy (antymasonscy), Szmakow i Sielaninow w swych źródłowych pracach, wydanych w r. 1912: „Tajny rząd międzynarodowy“ i „Tajna siła masonerii“, podają jednobrzmiący opis organizacji tego najwyższego zarządu masonskiego i przytaczają nazwiska osób, które go, w początku 20-go wieku stanowiły. Według tych autorów „**Najwyższym Patriarchą**“ międzynarodowego wolnomularstwa był Amerykanin Albert Pike (obecnie już nieżyjący — przybrane imię masonskie: „Enzoff“), rezydujący w mieście Charleston w południowej Wirginii; przy nim jest

czynną „**Najwyższa Wielka Rada**“, złożona z dziesięciu członków; po śmierci Pike'a, **stolica wszechświatowej masonerii**, zdaje się, została przeniesiona z Charleston do Rzymu.

Władzy patriarchy podlegają bezpośrednio następujące instytucje: 1) **Dyrektorjat do spraw politycznych**, znajdujący się w Rzymie, pod kierunkiem Adriano Lemmi (imię masonskie: „Okkabis“); po śmierci Lemmi'ego, stanowisko to zajął Ernesto Nathan, b. burmistrz Rzymu; 2) **Dyrektorjat do spraw administracyjnych i finansowych**, w Berlinie, pod kierunkiem bankiera Bleichrödera (imię masonskie: „Slomach“); 3) **Delegacja do spraw propagandy**, w Lipsku pod kierunkiem I. G. Findlera (imię masonskie: „Aksel“). Cały świat ma być podzielony na 77 trójkątnych prowincji, które są połączone w cztery centralne zarządy: 1) zarząd w Waszyngtonie obejmuje Stany Zjednoczone, Kanadę, Amerykę Środkową (26 prowincji); 2) zarząd w Montevideo — Amerykę Południową (10 prowincji); 3) zarząd w Neapolu — całą Europę (27 prowincji);

Polska należy do 46-tej prowincji ze stolicą w Berlinie; 4) wreszcie zarząd w Kalkucie obejmuje Azję, Australję i Afrykę (14 prowincji).

Że ponad lożami muszą istnieć najwyższe centralne władze masonskie — zdaje się nie ulegać wątpliwości, wobec niezaprzeczanego faktu wszechświatowego rozrostu masonerii i jednolitego jej frontu; czy jednak przedstawiony tu szemat tych władz odpowiada rzeczywistości — co do tego niema żadnej pewności. W każdym razie, na zasadzie rozmaitych wiadomości, **organizację wszechświatowej masonerii można przedstawić sobie, jako piramidę**, której szeroką podstawę stanowią liczne ujawnione loże świętojańskie (błękitne), a wierzchołek — najwyższe tajne władze masonskie; środek zaś, między podstawą a wierzchołkiem, tworzą loże czerwone (św. Andrzeja), złożone z „braci“ wyższych stopni.

Informacje o lożach błękitnych są dość częste i szczegółowe; dużo mniej wiemy o lożach czerwonych, a najwyższe władze masonskie otoczone są już wielką tajemnicą. N. N.

Sokół w Chicago buduje własny gmach sportowy.

Stanąć ma 4 piętrowy budynek kosztem ćwierć miliona dolarów.

W Chicago przy ul. Ashland i Telle Place wznosi się gmach własny gniazda II im. Świątkiewicza. Budynek ten nie odpowiada naszym Sokolom zamorskim. Projektują budowę nowego gmachu.

Rozkład nowego budynku przedstawiałyby się następująco:

Interesy — sala gimnastyczna, 4 kręgielnie, 8 stołów bilardowych, szatnie dla ćwiczących, prysznic, biuro naczelnika, kuchnia, kantor dla sprzedaży cygar i słodkich napoi, umywalnia damskie i męskie, kocioł, schowek na przyrządy gimnastyczne. — Sala gimnastyczna będzie posiadać bieżnię, to jest balkon wokół sali dla użytku ćwiczenia biegów, a w razie publicznych popisów gimnastycznych, służyć będzie jako galerje dla widzów.

I piętro: Trzy wejścia: Środkowe, główne i dwa wejścia boczne, cztery sklepy, sala posiedzeń, mieszkanie gospodarza i górna część sali gimnastycznej, czyli bieżnia.

II piętro: Główna sala teatralna i dla zabaw, scena, cztery szatnie dla aktorów, wokół sali loże, garderoby damskie i męskie, umywalnia, sala dla

sprzedaży napoi, 9 pokoi frontowych dla użytku biurowego do wynajęcia.

III piętro: Sala posiedzeń, sala klubowa żeńska, biblioteka, 2 pokoje dla użytku administracji Gniazda.

IV piętro: Jest projekt urządzenia 16 pokoi mieszkalnych na wzór Y. M. C. A. W tej jednak sprawie są zdania Komitetu podzielone, wobec tego rzecz ta została pozostawiona do ogólnego rozstrzygnięcia członków gniazda.

Nad pokojami mieszkalnymi znajdowałby się ogród dla zabaw na wolnym powietrzu.

Komitet zasięgnął dosyć dokładnych informacji od ludzi fachowych w tym zawodzie i przyszedł do przekonania, iż koszt tego budynku będzie wynosił około 225 tysięcy z pokojami mieszkalnymi, po odrzuceniu czwartego piętra, względnie pokoi mieszkalnych, koszt będzie wynosił 210 tysięcy.

Przypuszczalne dochody i rozchody w cyfrach:

Dochód roczny z budynku — 47,555 dolarów.

Rozchód roczny z budynku — 41,300 dolarów.

Pozostanie Gniazdu do rozporządzenia rocznie 6,655 dolarów.



San

Jacek Furdyga

donosi:

Szanowna Redakcjo!

Jeszcze mamy z Dziadkiem kaceniarnier po tych imieninowych kaczidłach. Dziadkowi teraz dopiero nos spuchł jak trąba i coraz mówi do mnie:

— Jacku, puść-no jeszcze trochę koniferu, bo mnie w nozdrzach wierci.

— Widzisz, Dziadziu — powiadam na to — zanadto łapczywie niuchałeś te gratulacyjne perfumy. Juści, że są one i dla nosa szkodliwe, ale główne niebezpieczeństwo w tem, że mogły Ci na mózg uderzyć i na rozumie poszkodować. Na szczęście, Dziadziu, rozum masz twardy jak kamień i nie łatwo się dobrnąć do niego. To też naród ufa Ci i byłby na Jozefa także bez rozkazów generała Składkowskiego jubel wielki urządził. Ale już się stało. Miałeś imieniny „podług rozkazu“. Teraz jesteś rekonalentem, i bacz tylko, aby na przyszły rok nie było recydywy.

— Mylisz się, Jacku, kombinując, że mi tę chwałę o sobie samym trzeźwy sąd zastanawia. Co prawda, to i pies woli, gdy go

się za sierścią a nie pod sierść głaska. Tego ostatniego miałem ja w życiu dosyć. A Składkowskiemu nie uragaj, bo to mój wierny towarzysz sanacyjny. Z aeroplanu kraj penetruje, kaprali cywilnych... Ify! chciałem powiedzieć starostów w rygorze trzyma, spada na nich niby ten jastrząb na stado, popłoch budzi, sen im z oczu spędza...

— Krótko mówiąc, Dziadziu, na Tobie się wzoruje, boś Ty także lata całe spędzał sen z oczu Rzeczypospolitej. Gorzej tylko, że razem z nami, a właściwie dzięki nam, i cała Europa tego snu była pozbawiona. Nie mogą o tem zapomnieć różne masony, i dlatego w Ameryce ani na marne sto milionów kredytu nie mamy.

— Tak gadając, Jacku, dowodzisz jeno, że masz flaki we łbie zamiast mózgowej substancji. Wiem ci ja, że mnie owe masony hałaburdą okrzykiwały i borgować nie chcą. Cieszyłem się nadzieją, że Ameryka sprawi mi niespodziankę na imieniny i z tą pożyczką nareszcie wyjedzie. Ano, widocznie jeszcze nie czas na Polskę. Jeszcze mnie o agresję posiadają, od której ja się odżegnawam, gorzej niż od Obwiepola.

— Może Ty masz i recht, Dziadziu drogi, ale to ani psu na buty nie starczy. Już i tak z tą pożyczką od samych pieluszaków naroda nos się wodzi. Najpierw robify to niańki endeckie, a teraz robi to samo ten Twój piastun helwedeński, pan Bartel. Naród jest goły jak dziad z pol Fary i chce już raz widzieć dolary a nie ciągłym ino gruszkę na wierzbie. A wiesz Ty, Dziadziu, diaćzego Ameryka boi się Twego żyra na wekslu? Bo (powiada) konstytucyjnie weksel podobny do rewolucyjnie go wykupi!

Obóz Wielkiej Polski w Bydgoszczy.

W jutrzejszą niedzielę urządza Obóz Wielkiej Polski zjazd w Bydgoszczy. Przyjedzie z referatem sam Roman Dmowski. Kto jego referatu będzie chciał wysłuchać, będzie się musiał zapisać na członka Obozu. Jestto sprytny sposób łapania członków, ale wątpimy, czy skutek odpowiedzi nadziejom. Niejeden chętnieby posłuchał wywodów Dmowskiego, który, mimo wszystko, jest człowiekiem mądrym, ale odstraszać będzie ludzi samodzielnymi myślącymi **idea niewola** Obozu, gdzie zasadą jest „stulenie gęby” i słuchanie rozkazów rozmaitych mniej lub więcej mądrych „oboźnych”.

Czyja sprawa? Akcja młodzieży.

Osobie nieświadomionej w sprawach społecznych wydają się te dwa słowa frazezem nie, nie mówiący. Codziennie jednak zwiększa się liczba tych, którzy poznają, że za temi słowami kryje się więcej, że akcja młodzieży oznacza walkę o byt i przyszłość całego społeczeństwa. Umysły narodo-wo myślące, dbałe o przyszłość kraju i narodu, uświadamiają sobie, że nie dbać o sprawy młodzieży, kierować młodem pokoleniem źle, lub od niechcenia, znaczy pogrzebać wszystkie idee, prace i plany z własną generacją, znaczy zniszczyć własną przyszłość, wszelkie nadzieje.

Obóz przeciwny niestety ocenił ogromne znaczenie akcji młodzieży prędzej i lepiej, a poznawszy, zastosował się i wprowadził w czyn. Gdy my się łudzimy „że będzie lepiej”, wrogowie nasi powiadają sobie, „zyskać młodzież, znaczy zwyciężyć”. Dlatego też oni budują całą działalność swoją na akcji wśród młodzieży. Stoimy więc dziś przed faktem, że w ruchu wyrotowym liczebnie główny udział biorą ludzie młodzi, że młodzi Polacy, nieświadomi o obowiązkach swoich wobec społeczeństwa polsko-katolickiego, zatruci są w duszy zasadami niekatolickimi. Pod kierownictwem ludzi bez sumienia, młodzi stali się pionierami wrogich idei, zdradzającami własnej sprawy, sługami wrogów. Niezliczone zaś zastępy dusz młodych, dążą drogą zepsucia moralnego wszelkich kategorii do tego samego celu i już teraz pośrednio przygotowują sobie w myśl wroga przepaść.

Wszyscy ci młodzi cierpią, nie czasem milcząco, ale gorzej, bo jak ludzie nieświadomi swego cierpienia, nieprzytomni swej nędzy, cieszą się często z własnego nieszczęścia, i z śmiechem i radością własnej du-

szy zadają ranę po ranie. Dochodzi więc sere czułych na los tych biednych wielka skarga, skarga dusz ludzkich na straceni. Domaga się ona przewodników, zwraca się do społeczeństwa starszego, które kiedyś tej walki i takich czasów nie znało, o opiekę i pomoc, o leczenie chorej duszy Młodzieńca Polaka.

Powiedzmy sobie szczerze: Polowiczemi są wszelkie środki zwalczające niemoralność, lenistwo, występki wszelkiego rodzaju, mąję wysuwania własnego „ja”, własnej wolności. Powstrzymają one nieszczęście jedynie do czasu, w którym młodzież nasza uleczona z swej słabości stanie jak jeden zahartowany charakter na straży własnych interesów, na straży swojej i całej Polski duszy.

Garstka jest tej młodzieży, która już dziś zrozumiała swoje zadanie, poznała drogę, którą iść musi. Dziś więc, w dniu, w którym się odbywa **zjazd i kurs zarządów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, okręgu bydgoskiego**, młodzież katolicka, zrzeszona w parajalnych stowarzyszeniach młodzieży polskiej, woła do społeczeństwa starszego o współpracę i pomoc. Nie proszą, ale żądają, bo mają prawo żądać, ak dziecko od ojca, opieki, pomocy, rady i przykładu. Niech wreszcie ustanie obojętność starszych która się szczególnie w ostatnich latach objawiała w stosunku do katolickiego ruchu młodzieży. Dziś jest czas najwyższy, aby młodzież podnieść z jej słabości duchowej, w którą ją oprócz stosunków nieprzychylnych wprowadziły obojętność i brak opieki ze strony starszych. W przeciwnym bowiem razie, stanie się rzecz nie do pomyślenia, iż na zarzut, uczyniony młodzieży, że się sprzeniewierzyła swoim zadaniom, odpowie ona nam z lekkim sumieniem: „**Jesteśmy nędzni przez was, wy jesteście winni!**”.

Walny Zjazd i Kurs zarządów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej — okręg Bydgoszcz.

Jak wiadomo, w grudniu 1924 r. zawiązał się okręg Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na Bydgoszcz i okolice. Aby zdać sprawę ze swej działalności, oraz aby zainteresować społeczeństwo, a zarazem porozumieć się i zagrać do zgodnej pracy, zwołano Zjazd i Kurs Zarządów, który odbędzie się w niedzielę, **dnia 3 kwietnia br. w Domu Katolickim na Wilczaku, przy ul. Miedza nr. 2.** z następującym porządkiem:

- 1) Do godz. 9 zbiórka w Domu Katolickim ul. Miedza 2, na Wilczaku (przystanek tramwaju białego przy ul. Nakielskiej 1), celem wzajemnego zapoznania się.
- 2) O godz. 9. Msza św. w kościele św. Trójcy.
- 3) O godz. 10.15. walne zebranie okręgowe

Zapraszamy więc serdecznie oprócz Stowarzyszeń także członków patronatów, oraz wszystkie osoby, które się interesują sprawą młodzieży, którym dobrze młodzieży leży na sercu.

Zarząd Okr. II. Stow. Młodz. Pol. Bydgoszcz.

Jednolity front.

Wykład o zadaniach Ligi Katolickiej, wygłoszony 16 marca br. na walnym zebraniu Ligi Katolickiej parafji św. Trójcy w Bydgoszczy przez ks. Fiedlera.

I.

Jesteśmy jeszcze pod wrażeniem wizytacji ks. Prymasa. Wspominamy chętnie, jak to cała Bydgoszcz dała świadectwo swoim przekonaniom katolickim. Patrząc zaś na te tłumy ludu na ulicach i placach, na rzesze wierzących w przepelnionych kościołach, pytamy się zdziwieni: „Jak to możliwe, że dziś publicznie napada się na Kościół, na świętość wiary, na sakrament małżeństwa itd.?” — Odpowiada nam ks. Prymas sam w sobotę, dnia 5. 3. u Fary: „Należy wyteńczyć pracę w kościele i społeczeństwie, należy wyteńczyć wolę i ducha, aby szczytna idea wiary, idea Kościoła katolickiego odniosła całkowite zwycięstwo.” — W kościele i w społeczeństwie. Niestety jesteśmy zwykle katolikami tylko w kościele, a nie w społeczeństwie. Dziś zaś okazuje się potrzeba, aby katoliką nie tylko było poznać w kościele i na procesjach, ale, jak nasz Arcypasterz przy innej okazji mówi: „Katolik musi być katolikiem w sercu, w kościele, na ulicy, w towarzystwie, przy pracy, zawsze i wszędzie.” Innymi słowy: **Powinniśmy stworzyć nieprzerpany front jednolity**, choćby dlatego samego, że wrogowie kościoła już to samo uczynili dawno.

Czy to, prawda? Zaiście smutna prawda. Mamy przed sobą trzy armje wrogów. Głównym wrogiem to masoni. Choć ich łoża nieraz bardzo różnią się w zasadach, zgodnie walczą przeciw

Kościółowi. Już 1880 r. na zjeździe rzymskim masonów urządzono manifestację na cześć Lucyfera pod hasłem: „Bóg umarł, niech żyje szatan”. Podczas międzynarodowego zjazdu w Genewie 23. 10. 1922 r. uchwalili zorganizowanie **jednolitego frontu przeciw Kościółowi**. Nawet największa łoża masonska, łoża nowojorska (260 000 członków), która dotychczas otwarcie przeciw nam nie występowała, się przyłączyła.

Sposób ich walki chytry. Tylko tam, gdzie mogą, walczą otwarcie z Kościołem. Ponieważ jednak ten sposób zwykle nie skutkuje, pragną podkopać opokę Piotrową, podkładać bomby trujące. Środkiem ich, to szerzenie niemoralności każdego rodzaju i pornografji, trującej duszę ludu. Podkopują moralność, wstydlivość, kładą miny pod organizację Kościoła niszcząc zaufanie do księży, biskupów, a przede wszystkim do papieża, głowy Kościoła.

Oni także kierują względnie wpływają na obóz drugi, którym jest zjednoczenie wszystkich wyznań niekatolickich. Miało ono jak wiemy, nie dawno swój zjazd w Sztokholmie. Szatan widać kieruje swoją armją po mistrzowski. Wyznania te nieraz o całej niebo się różniące w dogmatach, przekładają walkę z Kościołem ponad zbawienie własne. Gotowi oni porzucić najświętsze swoje zasady, aby tylko zwyciężyć Kościół katolicki, który im jest wyrzutem sumienia. W ten sposób szatan zyska podwójnie: wszystkich heretyków i całe zastępy dusz katolickich.

Trzecią zaś armją wroga, to szeregi socjalno-komunistyczne. Niejeden w nich widzą drugą armją masonską. Tem gorzej dla nas, że to po części

Prezydent Rzeczypospolitej zwiedzając Pomorze zawita i do Bydgoszczy.

Bydgoska fabryka lampek radiowych i piorunochronów „Polon” zdołała zainteresować Prezydenta Rzplitej Mościckiego, wybitnego naukowca - technika przemysłowego swoją pionierską działalnością, która wypiera podobne wyroby niemieckie. W odpowiedzi **Kancelarja Prezydenta Rzplitej nadesłała do firmy „Polon” zawiadomienie, iż Pan Prezydent polecił oznajmić, iż w najbliższym czasie zwiedzając Pomorze wstąpi i do Bydgoszczy i zwiedzi fabrykę.**

Sądząc z tego listu przypuszczać należy, iż w najbliższych letnich miesiącach **Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie podróż po Pomorzu.** I stąd ta zapowiedź o przyjeździe i do Bydgoszczy.

Prezydent Rzeczypospolitej wyjątkowo interesuje się przemysłem o podobnym zakresie. Jak wiadomo dotychczas na wyroby te posiadała monopol niemiecka firma Siemens. Zrozumiałem więc jest zainteresowanie pana Prezydenta podobną placówką przemysłową, jako jest firma „Polon” w Bydgoszczy.

Wielka rewja atrakcji muzycznych.

Wieczór muzyczny, który jutro, t. j. w niedzielę 3 kwietnia br. w sali Strzelnicy młodzież tutejszego seminarjum urzędu, zapowiada istną rewję atrakcji muzycznych i to rozmaitego rodzaju, bo produkcje chó- rów szkoły ćwiczeń, trio fortepjanowe odegrane przez trójkę malutkich wykonawców,

chóry męskie, piękne solo tenorowe oraz pisy pełnej orkiestry, która między innymi wykona także prześliczne dwie kompozycje dyr. Winterfelda. Wieczory muzyczne seminarzystów naszych mają swoją ustaloną sławę, więc można liczyć na to, że wieczór ten będzie naprawdę interesującą imprezą.

W Magistrat Bydgoski



uderzył grom — na szczęście prima-aprilisowy!

Wieczór Pasyjny.

Staraniem większego komitetu, urządza się w niedzielę 3. bm. o godz. 7. wiecz. u Patzera **Wieczór Pasyjny**, pierwszy tego rodzaju w Bydgoszczy.

Wieczór składa się z części wokalne, w której występują dwa chóry i sola, i części scenicznej, poprzedzonej wykładem. Pierwsza część przedstawia w pieśniach całą Mękę Pańską: „Jużem dość pracował”, — „Ogrodzie oliwny”, — „Ciemniem uwieczniona”, — „Wisi na Krzyżu”, — „Ty, któryś gorzko umierał”, — „W górach wznoszą się Krzyża ramiona” — i „Sancta Mater” (Ben d' Astorga).

Druga część składa się z referatu ks. Hanelta: „Niewiasty w życiu Pana Jezusa”, przedstawiającego niewiasty, które Pan Jezus w życiu swem spotykał (szczególnie Marję Magdalene), a kończy się dramatem religijnym „Gdzie jesteś Panie”.

Dramat przedstawia w barwnych scenach P. Jezusa, patrzącą z rymską i niewiasty żydowskie, z czasów męki Jana Jezusa.

Wieczór Pasyjny ma być uctwą duchową o wysokim poziomie religijnym, (na wzór niem. „Passionsabende”) i przyciągnie, spodziewać się należy, całe religijnie czujące społeczeństwo Bydgoszczy.

Bilety po 1,50, 1, i 0,50 zł., można nabyć po wszystkich na bożeństwach w biurze przy kościele św. Trójcy (zyski na wymalowanie kościoła) oraz wieczorem przy kasie. Początek punktualnie o godz. 7-ej.

prawda. Wszystkie środki im święte, wspierają wszystkie zasady, wszystkie wyznania (Hodurowców), byle tylko walczyć z Kościołem katolickim. Ich znakiem, to nie tylko postać Lenina, ale pomnik Judasza, stojący w Saratowie. Wybierano między Lucyferem, Kainem i Judaszem. Zarzucono otwartego wroga Bożego, szatana, pierwszego bratobójcę Kaina, a wybrano najgorzszego, bo zdrając, który się odważył rękę podnieść na samego Zbawiciela. I słusznie tak wybrali, ich droga bowiem: podstępem zwyciężyć Kościół, a potem zdradzić tych, co im w tem pomagali.

Odpowie mi niejeden: „U nas przecież wszystko katolickie, u nas nigdy do walki z Kościołem nie przyjdzie”. Daj Boże, byśmy się kiedyś nie obudzili, jak Meksyk, na wskroś katolicki, z błogiego snu lenistwa duchowego. Przecież nawet umysł mało wprawny spostrzeżga, jak coraz częściej pokazują się ogniki w już zbyt wielu masonskich i komunistycznych podmi- nowanej Ojczyźnie naszej. Coraz więcej wykrytych i zapewne niewykrytych gniazd konspiracyjnych, a niemoralność kradnie nam codziennie setki dusz katolickich. Czy zaś 15 znanych nam łoż masonskich w Polsce, z których niemal każda ma stosownie do potrzeb do kilkaset oddziałów, czyż one spokojnie siedzą? Jesteśmy przecież świadkami ich pracy. Szkoła bez Boga, śluby cywilne, rozwoły, to ich próby.

Mimo to, mimo nawet bezkarnych występów pism wrogich, jak ostatnio „Głos Prawdy”, mogliśmy być spokojni, gdybyśmy mieli jednolity akcję katolicką. Niestety, my Polacy, zbyt

łatwowierni optymiści, wygodni, dopiero rozpoczynamy. Akcją zaś niekatolicką kieruje chytry, sprytny i sprężysty obcy, czy międzynarodowiec.

W wszystkich krajach, miastach i wsiach powstaje chrześcijaństwo w obronie. Więc i w Polsce organizuje się w myśl Piusa XI Liga Katolicka. Na początku bieżącego miesiąca odbył się nawet pierwszy zjazd instruktorski w Warszawie, który ma całą pracę ujednolicić. Wiemy więc, czem jest Liga Katolicka, jest to organizacja ludzi świeckich, która ma szerzyć uświadomienie, myśli i zasady katolickie i dążyć do zwarcia Akcji Katolickiej w Polsce. Nie jest to czasem rzecz nowa. Pierwsi chrześcijanie już postępowali według tych zasad. Każdy z nich był apostołem, stał się agitatorom sprawy Chrystusowej. Ta żywa aktywność, ta czynna wiara była też powodem, że w krótkim czasie Kościół katolicki zawiadnął całym światem.

U nas dziś niestety inaczej. Nasz katolicyzm dzisiejszy jest jakby martwy, ogranicza się u wielu do formalności. U nas jest „zwyczajem” być katolikiem, chodzić czasem w niedzielę do kościoła, może nawet na Mszę św., iść ewentualnie do spowiedzi wielkanocnej, chźcić do katolicku, łamać się oplatkiem, jeść święcone. Zwyczajem też niby pozatem do niczego nie obowiązują. Nikt się więc z tem nie liczy, nawet katolicy nie, bo mówią sobie: Dla „zwyczaju” nie warto się męczyć, cierpieć, walczyć itd. Ci „zwyczajowi” katolicy, zwani przez Niemców trafnie „Auch-Katoliken”, mają naturalnie zarzewia łoż. Znają przecież ledwie mały katechizm, nie mówiąc już o uświadomieniu chrześcijańskim.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

Dziekanami mianowano od 1. kwietnia: dekanatu chełmińskiego: ks. proboszcza Wilkana z Dużego Czystego; dekanatu toruńskiego: ks. proboszcza Kozłowskiego z Torunia.

Instytucje kanoniczne otrzymali: ks. dziekan Jaruszewski na Dóbrz; ks. kapelan T. Borowski na Garc, ks. proboszcz M. Dorczyński na Drzycim, ks. proboszcz dr. Krefft na Subkowy, ks. proboszcz Krysiński na Kościerzynę, ks. kuratuz P. Nagórski na Gostoczn, ks. administrator A. Pronobis na Mokre, ks. kuratuz Ignacy Ptaszyński na Dziadowo.

W komendę oddano: parafję Chełmno ks. kuratuzowi B. Bączkowskiemu z Tczewa.

Rezygnowali z beneficjum: ks. proboszcz Kralewski z Lichnow, i ks. proboszcz Nawacki z Kościerzyny.

Administratorami mianowano: ks. A. Kreckiego z Tyłowa w Kartuzach, ks. A. Roehlego z Zblewie.

Kuratuzami mianowano: ks. F. Baumgarta w Koszelewach, ks. Pawła Wilemskiego w Leghadzie, ks. Młyńskiego w Tczewie, ks. J. Hinza w Tyłowie.

Na wikariat powołano: ks. Picka z Osieka, na zastępstwo do Starogardu, ks. B. Pokorskiego z Wajherowa do Papowa Biskupiego, ks. Ign. Stryszka z Dużego Garca do Torunia (N. M. P.)

Wszystko dla Gdańska.

Komitet Tygodnia Macierzy Szkolnej w Gdańsku urządza cały szereg imprez. W dniu wczorajszym odbyło się w sali posiedzeń rady miejskiej ostatnie zebranie pod przewodnictwem generała Kotłackowskiego, na którym uzgodniony został program. Prócz imprez urządzanych przez sekcję sportową, odbędzie się także w niedzielę, 3-go kwietnia w kinie „Kryształ” wykład: „Znaczenie Gdańska i wybrzeża morskiego dla Polski”. Początek wykładu o 12.30 w południe.

ODCZYTY.

Z powodu „Tygodnia Macierzy Szkolnej Gdańska” odbędzie się w Bydgoszczy cały szereg odczytów i prelekcji. I tak: 1) w niedzielę, dnia 3 kwietnia o godz. 12.30 w kinie Kryształ.

2) **Bielawki** — lokal p. Ferenc, ul. Senatorska 75 teje niedzieli.

3) **Szwederowo** w sierocińcu przy kościele szwederowskim, ul. Orła 13 w niedzielę, dnia 3 kwietnia o godz. 18-tej.

4) **Wilczak** w Domu Katolickim, ul. Miedza 2 o godz. 7 wiecz. teje niedzieli.

KONCERTY.

Sobota dnia 2. kwietnia br. od godz. 17 do 20.

Koncert orkiestry wojskowej 61 pp. pod batutą kapelmistrza por. Dawidowicza, w ogrodzie Resursy Kupieckiej (ul. Jagiellońska 25). Wstęp 30 groszy.

Godz. 20. Koncert salonowego kwartetu, specjalnie zaangażowanego, pod batutą kapelmistrza Hermana, według ułożonego programu w kawiarni „Bristol” p. Z. Ciupka. Wstęp bezpłatny.

Niedziela dnia 3. kwietnia br. Od g. 13.—14.

Bezpłatne koncerty orkiestr wojskowych: na Placu Wolności — orkiestra 61 pp.; na Starym Rynku — orkiestra 15. p.a.p.; na Placu Piastowskim — orkiestra 62. pp.

— **Liga Katolicka.** W środę, 6 bm. o godz. 7-ej, wykład p. prof. Dr. Wagnera p. t. „**Atak na religijność narodu**”, w Domu Katolickim. Wstęp bezpłatny. O liczny udział uprasza Zarząd.

— **Koncert-recital Eugenji Targońskiej,** słynnej śpiewaczki i profesorki śpiewu, odbędzie się w niedzielę, 10 kwietnia br. w sali Kasyna Cywilnego, ul. Gdańska 160a. Występ tak znakomitej śpiewaczki, którą prasa zagraniczna stawiała w rzędzie najwspanialszych światowych ślaw, obudzi zainteresowanie. Na obszerny i interesujący program złożą się pieśni i arje kompozytorów polskich i obcych. Akompaniament objął znany w naszym mieście prof. Konserwatorium w Poznaniu, Zygmunt Lisicki. Bilety sprzedaje księgarnia i skład nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17.

— **Stan powietrza** od wczoraj się poprawił. Nareszcie przestał deszcz padać i wiatr zimny północno-wschodni wiatr. Drzewa już puszczają pękówki, a trawa zielonym kobiercem pokrywa łąki i pola. Temperatura niewiele ale się nieco ocieplila. Może nareszcie przyjdzie zbawcze ciepło i jasne słoneczne dni.

— **Karambol.** Wczoraj o godz. 7 wieczorem bryczką zdążył na posiedzenie Tygodnia Macierzy w Gdańsku do magistratu pułkownik Brzozowski, d-ca 16 pułku ułanów z porucznikiem Szacherskim. Z ulicy Wodnej obok apteki p. Rybickiego wyjechał nagle bez dawania sygnałów samochód i wpadł na konie wojskowe. Skutkiem zderzenia złamany został dyszel, a jeden z koni doznał okaleczenia. Wypadków z ludźmi nie było. Będący na miejscu dyżurny policjant spisał protokół.

— **Rodzic om i opiekunom dziatwy szkoły im. Dąbrowskiego** podaje się do wiadomości, że w niedzielę dnia 3. bm. od godz. 12. odbędzie się konferencja wywiadowcza z gospodarzami, wzgl. gospodyniami klas.

— **Zjazd młodzieży kupieckiej w Poznaniu.** Doroczny zjazd przedstawicieli oddziałów Związku Pracowników Kupieckich odbędzie się w niedzielę, dnia 3. kwietnia rb. w Poznaniu. Porządek obrad zjazdu obejmie szereg ważnych spraw dotyczących stanu kupieckiego. Zjazd poprzedzi posiedzenie Rady Związku, w sobotę wiecz. w lokalu własnym przy ul. Podgórznej. Oddział bydgoski organizacji pracowników kupieckich wysła 4 delegatów. „ „

— **„Syn Boży“.** W piątek 8, i w sobotę 9. kwietnia br. urządza Grono Teatralne „Jedność” w Bydgoszczy w sali Strzelnicy, a w niedzielę 10. kwietnia w sali Resursy Kupieckiej przedstawienie pasyjne misterjum religijnego p. t.: „Syn Boży” Teofila Desfoules, granego z wielkim powodzeniem na scenie poznańskiej, zaś w Bydgoszczy niewidzianego jeszcze.

Bogata wystawa, oraz gra najwybitniejszych sił grona, pozwalają przypuszczać, że publiczność miasta Bydgoszczy tłumnie popiesze na te przedstawienia, ze względu na grę, jak i głęboką, oraz religijną treść misterjum pasyjnego. Impreza ta zasługuje tem bardziej na poparcie publiczności bydgoskiej, że część dochodu przeznaczona się na budowę kościoła na Szwederowie.

— **Czarna kawa.** Już dziś w sobotę o godz. 7. wieczorem odbędzie się „Czarna kawa”, urządzona przez „Rodzinę Wojskową” w sali Resursy Kupieckiej. Zapowiada się ona niezwykle interesująco, ze względu na doskonałą orkiestrę i niespodzianki, jakie komitet przygotowuje. Przypuszczać więc należy, że na dzisiejszym wieczorze nie zabraknie nikogo z pośród zwolenników miłej rozrywki i zabawy. Wstęp za zaproszonymi 1 zł. Tani i smaczny bufet we własnym zarządzie.

— **Oryginalna okazja połączenia przyjemnego z pożytecznym.** W sobotę, dnia 9-go kwietnia o godz. 7.30 wieczorem szkoła św. Jana urządza w „Resursie Kupieckiej” wieczorek, trwający około 2 godzin, na który grono nauczycielskie serdecznie zaprasza. Ze względu na ciężkie czasy i stosownie do mądrej zasady: „duży obrót, mały zysk” wstęp wynosi tylko 50 groszy od osoby. Czysty dochód przeznaczony na bibliotekę uczniowską. Wobec mozołnych przygotowań, można się spodziewać niezwykle zajmującego przedstawienia, zwłaszcza, że wykonanie spoczywać będzie prawie tylko w rękach dzieci. Z części wokalnej wymienić należy np. chór dziecięcy na 5 głosów, z części gimnastycznej — szwedzka gimnastyka, piramidy i korowody. Część instrumentalna to popisy uczniów i byłych uczniów zakładu. Tu można będzie się przekonać, że i łatwe utwory mogą mieć swój urok.

W końcu odbędzie się przedstawienie teatralne komedji pod tytułem „**Lakomy Zbyszek**”. Należy się spodziewać, że wobec wzniosłego celu i wobec oryginalności tego wieczorku, publiczność tłumnie nań przybędzie.

— **„Wieczór pieśni” na Bielawkach** urządza jutro, w niedzielę, Tow. śpiewu „Odrodzenie”, w sali p. Ferenc, przy ulicy Senatorskiej 76. Urozmaicony program: występ chóru, przedstawienie amatorskie „Miłostki ulańskie”, komedjo-opretka w 1 akcie i „Lobzowanie”, dramata ze śpiewami w jednym akcie oraz popisy poszczególnych członków. Szczegóły w programach. Nowa dekoracja sceny. Początek o godz. 6 wiecz. Przedstawienie dla dzieci o godz. 3 po poł. Szan. Obywatelstwo oraz sympatyków Towarzystwa i bratnie Towarzystwa o poparcie proszą zarząd.

— **Czyje klucze?** Na ulicy św. Trójcy znaleziono dwa klucze połączone ogniwem. Poszkodowany może się zgłosić w naszej redakcji po odbiór swej zguby, w godzinach urzędowych.

— **Na ociemniałego żołnierza** złożył w naszej kasie pośredniczej 100 (sto) zł. p. M. Stasiak, ul. Sienkiewicza 19.

— **10 złotych** ze sprawy spornej złożył na Farę p. sędzia rozjemczy Romański w naszej kasie pośredniczej.

Missa Papae Marcelli.

W niedzielę, dnia 3 kwietnia, o godz. 8 wiecz. wykona poznański chór katedralny, pod dyrykcją ks. dr. Gieburowskiego słynną mszę Palestriny „Missa Papae Marcelli”, napisanych na 6 głosów mieszanych. Nadarza się więc rzadka okazja usłyszenia arcydzieła liturgiczno-muzycznego najwspanialszego utworu geniusza Palestriniego. Msza dedykowana jest Papieżowi Marcellowi, złączonego z Palestriną węzłami przyjaźni. Wiadomo, że na te motywy „Missa Papae Marcelli” Pfitzner napisał głośną operę swoją „Palestrina”, wykonaną na wszystkich większych scenach europejskich. Uzupełnieniem koncertu będzie występ organowy p. Pawlaka, który zagra kilka utworów Bacha.

Bilety do nabycia w biurze rekl. „Par”, ul. 27 Grudnia 18 i przy kasie, po cenie: 3,50, 2,30 i 1,15.

Z Ligi Katolickiej.

Srodowy wykład religijny na temat: „Z katechizmu hodurów”, wygłosił ks. prob. Skonieczny w Domu Katolickim na Wilczaku. Mając przed sobą katechizm sekciarza Zawadzkiego p. t.: „Zasady religji chrześcijańskiej dla użytku wyznawców kościoła narodowego”, wykazał mówca jasno i dobitnie, że hodurówcy całkowicie popadają w dziś już stare i tylekroć razy zbite błędne nauki protestantów, i to ich gorszego odłamu, bo racjonalistycznego. A więc hodurówcy nie uznają Pisma św., jako ksiąg z natchnienia Ducha św. napisanych! Człowiek drogą rozwoju gatunkowego pochodzi z daniem Hodura, Bończaka itp. od małpy! Grzechu pierwotnego rzekomo niema! Chrzt w obec tego nie uwalnia od grzechu pierwotnego, ale przez Chrzt św. staje się człowiek tylko członkiem Kościoła Chrystusowego!

Wobec tak błędnej nauki, należy stwierdzić, że chrzty udzielane przez tutejszych sekciarzy hodurówców są nieważne, a ci lekkomyślni rodzice, którzy tam kazali chrzcić dzieci, biorą ciężką odpowiedzialność na duszę swoją wobec Boga i własnych dzieci. Hodurówcom zawadza także prawda o piekle, więc zaprzeczają istnieniu piekła. Jednak na próżno tumaniają siebie, bo w Piśmie św. jest 15 miejsc, które ponad wszelką wątpliwość jasno mówią o istnieniu kary wiecznej. Sekta na takich fałszach zbudowana i licząca chytrze na nieświadomości religijne swoich wyznawców, nosi w sobie zarodek rozkładu i upadku, który z dniem każdym nieuchronnie się zbliża.

Licznie zgromadzeni uczestnicy wystuchali z wielkim zadowoleniem nader aktualnych wywodów i podziękowali mówcy rzęsiście oklaskami.

Profesor Stryszowski, przewodniczący zebrania, zakomunikował, że przyszły odczyt religijny w środę, dnia 6-go bm. wygłosi p. prof. Wagner, na temat „**Atak na religijność naszego narodu**”. Potem solwował udane zebranie Ligi Katolickiej.

Na zakończenie zaśpiewali wszyscy „Wisi na krzyżu”.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 2 kwietnia, 1927 roku

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Franc, Pawła.
Jutro w niedzielę Marji.
Wschód słońca o godzinie 5.36.
Zachód słońca o godzinie 6.33.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 28. III. 27. do poniedziałku 4. IV. 27. dyżurują następujące apteki:

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
- 2) Apteka Kuźaja, ul. Długa.
- 3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś z powodu choroby p. Sława zamiast zapowiedzianego „Domku trzech dziewcząt” arcywesoła, pełna komicznych sytuacji komedja P. Gavault'a „**Złota ciocia**”, na której zapelniająca salę publiczność bawi się doskonale, przerywając oklaskami przy otwartej kurtynie bieg urozmaiconej akcji i nagradzając oklaskami po każdym akcie koncertowo zgrany zespół.

W niedzielę po południu o godzinie 4-tej ostatnie w tym sezonie przedstawienie wesołej opretki „**Major ulańów**”. Ceny znacznie niższe od 35 gr. do 3.50 zł.

Wieczorem arcyzabawa „**Złota ciocia**”.

MUZEUW MIEJSKIE.

Wystawa zbiorowa J. Rupniewskiego. W niedzielę, dnia 3 kwietnia, o godz. 12.30 nastąpi w muzeum otwarcie wystawy artysty-malarza J. Rupniewskiego, na którą złoży się kilkadziesiąt obrazów olejnych i akwarelowych, pejzaży, portretów, kwiatów i wnętr. Przeważać będą krajobrazy włoskie o motywach morskich i architektonicznych, jakie artysta przywiózł ostatnio z swej podróży do Wenecji, Neapolu i na Capri. Wystawa zapowiada się niezwykle interesująco i efektownie.

— **Osobiste.** Sędzia powiatowy p. Sylwester Felcyn z Bydgoszczy opuścił z dniem 1 kwietnia szeregi sędziów i przeniósł się do adwokatury. P. Felcyn osiedzi w Starogardzie, gdzie prowadzić będzie kancelarję adwokacką, wspólnie z p. mecenasem Leydem.

Kino Nowości

Mostowa 5 — Telefon 386

WIELKA ATRAKCJA BYDGOSZCZY p. t.

„**BEN HUR**”

Wobec odmownej odpowiedzi Magistratu na żądanie podatkowe na obraz „Ben Hur”, ulgowe bilety ważne nie będą w czasie trwania programu

W niedzielę początek przedstawień o godzinie 3, 5, 7 i 9 wiecz.

Uprasza się Sz. Publiczność o przybywanie na wcześniejsze seansy

Zjazd Okręgowy „Czytelni dla Kobiet”.

odbędzie się w niedzielę dn. 3 kwietnia b. r. w Bydgoszczy na sali hotelu Lengninga, ul. Długa.

Początek Zjazdu o godz. 3 po poł. Program Zjazdu następujący:

- 1) Powitanie przez przewodniczącą miejscowego koła „Czytelni dla Kobiet”;
- 2) Wybór prezydium;
- 3) Otwarcie Zjazdu;
- 4) Wykład p. dr. Szulc-Golskiej z Poznania, na temat: „Wpływ kobiety na kulturalne życie społeczeństwa”;
- 5) Wykład p. Z. Rzepeckiej, przewodniczącej K.Z.P.: „Wskazania, jakie dają kobietom dwa kongresy kobiet w Rzymie”;
- 6) Dyskusja;
- 7) Zamknięcie Zjazdu.

Godz. 5-ta podwieczorek wspólny w Zjeździe biorą udział następujące miasta: Inowrocław, Znin, Mogilno, Wągrówiec, Nakło i Bydgoszcz.

Ze względu na ważność Zjazdu oraz na bardzo ciekawe referaty prosimy członkinie miejscowe o gremjalne przybycie. Pokrewne zaś Towarzystwa kobiece o przysłanie swoich delegatek.

Co urzędują w niedzielę Sokół na Szwederowie?

W celu poparcia powszechnie kochanego księdza proboszcza Konopczyńskiego w pracy około budowy nowego kościoła katolickiego na Szwederowie, urządzają tujejsi sympatyczni sokolnicy w niedzielę, 3 kwietnia w sali przy zborze ewangelickim przy ul. Księdza Skorupki i ul. Leszczyńskiego, i to o godz. 2 po poł. dla dziewcząt, a o godz. 6 wieczorem dla starszych. Na program składają się: deklamacje, śpiewy, kuplety, popisy gimnastyczne sokolice i sokolów oraz krotkowidła ze śpiewkami w 1 akcie pod tytułem: „Tajemnica starego miasta”. Wstęp dla dziewcząt po południu od 10 do 20 groszy, dla starszych wieczorem od 50 do 70 groszy.

Komitet żąda założyć na tem aby Szwederowo posiadało swój własny kościół katolicki któryby pomieścił te rzesze pobożnego ludu naszego; komu zależy na wzmocnieniu się katolicyzmu — niech podaży gremjalnie na ów wieczór sokolnicy — a wspólnym wysiłkiem zbudujemy opokę, którą żaden wróg nie zdoła skruszyć.

Budujmy kościół na Szwederowie!

Ze sportu.

Najciekawszą imprezą sportową w niedzielę będzie bezsprzecznie rozegranie półfinału o mistrzostwo miasta Bydgoszczy w piłce nożnej. Jak wiadomo, mistrzostwo to rozgrywa się pod opieką Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego i zwycięzca z tego turnieju może prawnie tytuł mistrza miasta Bydgoszczy nosić. Po odpadnięciu w ćwierćfinale 4 słabszych klubów, spotkają się z sobą w niedzielę na boisku Szkoły Oficerskiej o godz. 2.30 K. S. Astora z K. S. Koroną, a o godz. 4.0 P. N. Sokół I z K. S. Polonią. Zwycięsców z powyższych meczy zgóry określić trudno, bo każda drużyna będzie do tego dążyła, aby wejść do finału. W przerwie, pomiędzy pierwszym a drugim meczem odbędzie się bieg harcerski.

PROGRAM RADJOFONICZNY. WARSZAWA 10 Kw. 1111 m. 4 KWIETNIA.

- 15,00—15,25. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.
- 15,30—15,55. Odczyt dla maturzystów szkół średnich p. t. „Jan Kochanowski”.
- 16,00—16,25. Wykład pierwszy dla maturzystów szkół średnich z cyklu „Nauka o Polsce współczesnej”, wygł. prof. Aleksander Janowski.
- 16,30—17,30. Stacja nieczynna.
- 17,30—17,55. Odczyt p. t. „Kolonje, obozy i wędrówki młodzieży szkolnej i ich wartość wychowawcza”.
- 18,00. Koncert popołudniowy.
- 18,40—19,00. Rozmaitości.
- 19,00—19,25. 44-ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego.
- 19,30—19,45. Komunikat rolniczy
- 19,45—20,10. Odczyt p. t. „Bitwa pod Racławicami”.
- 20,10—20,30. Przerwa, przypuszczalnie komunikaty.
- 20,30. Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa.

— Przypominamy, że dziś, t. j. w sobotę stow. Rodzina Wojskowa urzędują o godz. 7 wieczorem w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska czarna kawę.

— Szkoła Gospodarstwa Domowego otwiera od 1 kwietnia rb. wieczorne kursy gotowania i pieczenia dla kobiet zawodowo pracujących i mężatek. Gotowanie odbywa się dwa razy tygodniowo od godz. 7—10. Warunki bardzo przystępne, pozwalające każdemu brać udział w kursie. Zgłoszenia prócz niedzieli codziennie od godz. 6—7 wieczorem, Sniadeckich 30 I wchód I piętro.

— Powstanie styczniowe 1863 r. i Wielkopolskie 1918 roku na scenie! Powstańcy i Wojacy Szwederowo urządzają we wtorek, 5-go kwietnia br. w sali Patzera przy ul. Św. Trójcy przedstawienie amatorskie. Odegrane zostaną: „Stanko Powstaniec”, epizod dramatyczny w 3 aktach, Powstanie Wielkopolskie (27-go grudnia 1918 roku w Poznaniu). Początek o godz. 7 wieczorem. Ceny miejsc bardzo tanie: 1 złoty, 80 i 50 groszy. Czysty zysk przeznaczony na budowę kościoła na Szwederowie.

— Tow. Robotnicze przy kościele Serca Jezusa urzędują jutro w niedzielę o 7. wiecz. w Ognisku przedstawienie amatorskie po raz drugi p. t.: „Genowefa”, sztuka ludowa, a popoł. o godz. 3. przedstawienie dla dzieci. Wstęp dla dzieci 30 gr. Zarząd prosi obywatelstwo o wydajne poparcie.

— Od podatków nikogo się nie zwalnia. Wojewódzki Sąd Administracyjny 1. dz. 841/27 S. A. za pośrednictwem Magistratu zwraca uwagę podatników, że wszelkie zwracanie się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego o darowanie czy też odpisanie podatków, z powodu niemożności ich płacenia dalej wnoszenie skarg opartych jedynie na stosunkach ekonomicznych skazujące jest zupełnie bezcelowe, albowiem Sąd ten jest powołany tylko do rozstrzygnięcia o prawności wymiaru a niema absolutnie prawa darowywania czy też odpisywania podatków.

— W handlu drzewnym na miejscu, od dłuższego czasu, zainteresowani przemysłowcy i rzemieślnicy odczuwali brak przetartego drzewa twardego (liściatego). Z zadowoleniem notujemy dzisiaj fakt powstania jedynej polskiej placówki handlowej tego rodzaju. Pan Kazimierz Suligowski, syn ś. p. Jana Suligowskiego, znanego działacza społecznego, doświadczony dysponent najpoważniejszych tartaków w kraju i zagranicą, otworzył w Bydgoszczy przy ul. Chodkiewicza 34 handel drzewa, specjalnie twardego. Nowemu przedsiębiorstwu życzymy wielkiego rozkwitu.

— Znana na gruncie bydgoskim firma A. Kaczmarek i S-ka przy Starym Rynku 7 sprzedaje po niebywale niskich cenach materiały na ubrania męskie i damskie kostiumy. Posiada ponadto wytworne oddziały gotowych ubrań męskich i kostjumów damskich. Jako jedną z najsolidniejszych firm konfekcyjnych polecamy ją uwadze naszych Czytelników. Szczegóły w dzisiejszym ogłoszeniu.

— W sprawie zaginionych mebli. Notatka nasza, dotycząca zaginionych mebli p. Wiktora Nowickiego, nie odnosi się do braci Gabrielów, zam. przy ul. Gdańskiej 100, lecz Kurta Gabriela, zam. przy ul. Naruszewicza 2, co niniejszem prostujemy.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie p. Zakowiczowej — pracowni plisowania i karbowania sukien damskich przy ul. Sniadeckich 24 itd. Szczegóły w ogłoszeniu.

— Sprzedaż detaliczna spirytusu skażonego. Począwszy od 1 kwietnia rb. w sprzedaży detalicznej ukaże się spirytus skażony rozlewu Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego. Spirytus ten wypuszczony zostanie w butelkach półlitrowych i litrowych. Cena za pół litra mocy 92 proc. wraz z butelką ustala się na zł. 1; za litr tej samej mocy wraz z butelką zł. 1.90. Zwrot butelek przyjmuje się za opłatą 12 groszy, względnie 8 groszy.

Wymienione ceny obowiązują we wszystkich miejscach sprzedaży.

Ofiara polsko-amerykańskiej artystki filmowej dla Fundacji Kościuszkowskiej.

Gilda Gray — rodem z Krakowa propaguje wymianę kulturalną polsko-amerykańską.

Chicagoński „Dziennik Związkowy” donosi z Nowego Jorku pod datą 14 marca, co następuje: Wieczorem dnia 21. marca w ołbrzymiej sali Carnegie Hall odbędzie się niezwykła w swoim rodzaju uroczystość, która przedewszystkiem nas Polaków powinna zainteresować. W przepięknej sali zostanie wyświetlony po raz pierwszy obraz naszej tancerki aktorki filmowej panny Gildy Gray, pod tytułem „Kabaret”. Film ten, odzwierciedlający życie młodej Ameryki, ukaże się na Broadway’u dopiero za dwa tygodnie i jedynie dzięki staraniom panny Gray udało się uzyskać pozwolenie korporacji Famous Players Lasky na przedprogramowe demonstrowanie go w sali Carnegie Hall. Obraz stanowiący główną atrakcję całej imprezy będzie poprzedzony

doskonałym programem muzycznym, w wykonaniu najlepszych polskich artystów. Całkowity dochód z przedstawienia zostanie przeznaczony na dobro Fundacji Kościuszkowskiej.

Panna Gilda Gray urodziła się w Polsce, w Krakowie. W Ameryce zdobyła sławę i rozgłos jako niezrównana tancerka i aktorka filmowa. Lecz nie zapomniała o kraju. Najlepszym dowodem jest jej zainteresowanie się życiem Polonii i Polski oraz liczny udział w polskich dobroczynnych imprezach. Z chwilą, gdy panna Gray usłyszała o zbiorce na Fundusz Kościuszkowski, natychmiast ofiarowała swoją pomoc i współudział, używając swoich wpływów na uzyskanie zgody korporacji na benefitowe wyświetlenie tego filmu.

Humor i satyra.

Dzielny obywatel.

— Cóż to? Słyszałem, że ty znany idealista, żenisz się z brzydką, ale bogatą wdową?

— Istotnie! Uważam bowiem, że w chwili, gdy naród uzyskał dostęp do morza, obowiązkiem każdego obywatela jest starać się o flotę.

Idealista.

— Cóż to, ożeniłeś się z bogatą panną? Zawsze mówiłeś, że ożenisz się bez pieniędzy.

— I ja też nie mam pieniędzy.

Podróż poślubna.

— Jak się państwu udało podróż poślubną? — zapytuje ktoś świeżo ożenionego kupca.

— Wspaniale! — odpowiada zapytany — ale bom się też sprytnie urządził. Ja pojechałem naprzód, a moja żona teraz, gdy wrócił. Nie mogliśmy oboje naraz porzucić interesu.

Zawód.

Żona: Im więcej krzyczę na naszą córkę, tem mniej mnie słucha! Co też z niej będzie?

Mąż: Świetna telefonistka!

Nasze gosposie.

— Heł, stanowczo za dużo wydajemy na jedzenie, musisz oszczędzać!

— Masz rację mężusiu, przestanę gotować na maśle, mówiła mi wczoraj pani referencina, że ona wszystko robi na gazie, co znacznie taniej wypada.

Co to jest paradoks?

Jeżeli przez całe życie używa się gorzkich kropli, a umiera się na chorobę cukrową.

Śpiew.

— Dlaczego pan zawsze wychodzi na balkon, gdy pańska żona śpiewa?

— Aby sąsiedzi wiedzieli, że nie pastwię się nad nią!

Wzór.

Chłop (do pasibrzucha): Panoczku! Nie moglibyście mi powiedzieć, w jaki sposób stali się tak opasłym?

— A cóż was obchodziła ta moja opasłość?

— No, no! Ja chciałem się tylko dowiedzieć, ponieważ moja świnia w tym roku jakoś nie chce utręć.

PROGRAM W KINACH.

— „Niewinne grzesznice”, ale fałszywe uczucia, blasku światowego, wesolego otoczenia i strojów, przez które to słabostki wpadają w szpony handlarzy żywym towarem. Oto jeszcze jeden obraz, ostrzegający dziewczęta przed niebezpieczeństwem, czyhajacem na ich młodość i piękność. Film powyższy został osnuty na tle procesu, który bez względu na drastyczne momenty, wyjaśniając sprawę, jest prowadzony przy drzwiach otwartych ku przestrodze i uświadomieniu społeczeństwa. Święta gra artystów, szczególnie Krausa, podnosi wartość dramatu do wyżyn artystycznych, to też powodzenie jego w kinie „Kriстал” stanowczo zapewnione, lecz dla młodzieży wzbroniony. Nadprogram bardzo obfity.

— „Ben-Hur”. Kino „Nowości” wyświetla jeden z najpotężniejszych filmów świata „Ben-Hur”, który zdobył sobie zasłużone uznanie publiczności. Niebawem technika filmu i kolosalna, przytłaczająca niemal wystawa wywołuje raz po raz huczne oklaski. Dość powiedzieć, że publiczność bydgoska powstawała w czasie niektórych tragicznych scen z miejsc ze zdenerwowania i ciekawości, a zwycięstwo „Ben-Hura” w wyszczególnionych zadowoleniem. Niezależnie od techniki i przepychu „Ben-Hur” wywiera niezatarte wrażenie. Scenariusz pełen fascynujących i ścinających krew w zylach momentów. Ramon Navarro, artysta o apollinijskiej, klasycznej budowie, wspaniale i z wielką maestrią odtworza główną rolę.

— „Grobowiec miłości”. Wczorajsza premiera w kinie „Marysienka” spotkała się z ogólnym aplauzem publiczności. Zawrotna treść, pewność reżysera (Joe May) oraz niespotykany koncert gry, składa się na rzetelną ucztę artystyczną. Na pierwszy plan w tym filmie wysuwa się skończenie artystyczna koncepcja Pawła Węgenera w roli Turka Saħ Beja. Z niezwykle artystycznym umiarem doprowadzonym do ascetycznej ekonomii ruchów, stwarza Węgener postać, zadziwiająco brutalnością „azaję” i wzruszającą tragizmem cierpiącego człowieka. „Grobowiec miłości” (nie mający nic wspólnego z „Indyjskim grobowcem”), jest filmem zarówno dla wyrafinowanych snobów jak i najszerszych warstw miłośników kina.

— Kino „Corso” wyświetla w dalszym ciągu film p. t. „Gorączka złota”, osnuty na tle poszukiwaczy złota na Alasce; w roli głównej występuje znany tragi-komik Charlie Chaplin.

Szybki skutek osiągnięty Obermeyer'a mędycejalnem **MYDŁEM HERBA** przy **liszaju** (4265) na twarzy. Potwierdza to p. P. M. w K p sząc: „Ponieważ Pańskie **MYDŁO HERBA** uleczyło moją córkę z liszaju mokrego w ciągu 2 tygodni, a cera obecnie jest zupełnie już gładka, składam wraz z żoną nasze podziękowanie. Na dodatkowe leczenie zaleca się używać Obermeyer'a **HERBA KREM**.”

DALAJ-LAMA fascynująca powieść **WAŁAWA SIEROSZEWSKIEGO** wyszła z druku nakład. Instytutu Wydawniczego „**BIBLIOTEKA POLSKA**” w WARSZAWIE Nowy Świat 23-25. (768)

MASZYNY DO PISANIA używane w dobrym stanie poleca 7574 **Stanisław Skóra i S-ka** Bydgoszcz, Hotel „Pod Orłem”. Tel. 117.

UNAMEL słodzi i woli życie. Drażetki ukazują się na rynku w formach różnorodniejszych i to jako grosz-k kolorow krzemienie, ziarna kawowe, fasolka napelniat lifierem, borówki, czereśnie, jajka wielkanocne i t.d. Jakkolwiek drażetki wytwarzano już w piowie 18-tego stulecia we Francji, to stwierdzić jednak należy, że masowo fabrykuje je się dopiero w ostatnich latach. W wirujących kotłach miedzianych wkłada się na przemian cienk warstwę cukrową. Wytwarzać można drażetki w najrozmaitszych formach. — Cieszyłoby nas bardzo, gdybyście Państwo kazali sobie pokazać drażetki marki „Unamel”. (748)

Dr. W. A. Henatsch — Unisław.
— Naprzeciwko Rzeźni, w restauracji **Palaszewskiego** przygrywa muzyka wieczorami, więc wszyscy spieszą tam parami na powinięcie wiosny. Gospodarz w „Dzienniku” dzisiaj ogłasza — i gości serdecznie zaprasza.

O pierwszym zebraniu w żeńskim „Sokole“ w Bydgoszczy

otrzymaliśmy dalsze informacje, które chętnie podajemy.

W Bydgoszczy, już w roku 1908 za czasów srogiej niewoli powstało bodaj czy nie pierwsze na ziemiach naszych gniazdo żeńskie, lecz później wcielono je do gniazda męskiego i zamieniono w oddział żeński.

W myśl życzeń najwyższej władzy sokolej, a odświeżając starą tradycję, przystąpiono do wskrzeszenia tak potrzebnego w Bydgoszczy Sokola Żeńskiego. Ze jest on potrzebny, to chyba dowód najlepszy, że w sali Resursy Kupieckiej zebrano się przeszło 200 pań z wszystkich sfer społecznych, od prezydentowej drowe: Sliwińskiej, a skończywszy na wyrobniczy. Ale i świat męski był licznie zastąpiony, bo około 50 sokołów chciało widzieć, czy i jak „uda“ się założyć do nowe twarzystwo.

Zebranie zagałi prezes okr. V. druha Malczewski (który od dłuższego czasu nosił się myślą założenia tego gniazda), wyjaśniając cel zebrania, powitał prezeskę p. Walczewską z Warszawy, zarząd Sokola żeńskiego z Grudziądza, z prezeską p. Maciejewską z Poznania, Marja Kellasowa, i Dostatnia). Powitał również prezesa Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego p. dr. Panka, ak i reprezentantów prasy. Następnie serdecznie dziękował Komitetowi Organizacyjnemu, a szczególnie paniom: Albrichtowej, Sienkiewiczowej i Kajetaniakównie, za pracę nad urzeczywistnieniem tego dzieła.

Porządek obrad bez zmiany przyjęto. Na marszałkową zebrania zaproponował Komitet p. redaktorową Teskową, na co zeznane panie chętnie się zgodziły. P. red. Teskowa w referacie swoim przedstawiła historię Sokolstwa i uzasadniła potrzebę istnienia gniazda żeńskiego. (Na życzenie pań p. red. Teskowa poda swe przemówienie do druku, bo warto, by przeszło do prasy, jako nakomity materiał dla tych, którzy zajmują się zakładaniem gniazd żeńskich. — Red.)

P. Teskowa powołała na zast. marszałkowej p. dr.ową Kantakową, na sekretarkę p. prof. Albrichtową, a na ławniczki panie:

Prezydentową dr. Sliwińska, Stawińska i prezeskę gniazda żeńskiego p. Maciejewską z Grudziądza.

Następnie referent oświatowy Okręgu V. p. sędzia Radiowski wygłosił piękny referat zachęcając gorąco do wstępowania w szeregi sokole.

P. Teodora Walczewska, prezeska „Sokola“ im. Grażyny w Warszawie, wyjaśniła, dlaczego do kobiety winne tworzyć samodzielne gniazda sokole.

Po odczytaniu i przyjęciu statutu, nastąpiło zapisywanie kandydatek. Do nowego gniazda wstąpiło 110 pań, a nie 102, jak onegdaj mylnie podaliśmy. Ładny to na początek sukces!

W imieniu Komitetu Wychowania Fizycznego złożył p. dr. Panek nowopowstającemu gniazdu życzenia, zachęcając sokolice do ćwiczeń. Takież życzenia złożyła prezeska p. Kazimiera Maciejewska z Grudziądza, której ciepłe słowa przyjęto długotrwałymi oklaskami.

Wybór komisji rewizyjnej, sądu honorowego i delegatki na Zarząd Rady Dzielnicowej odłożono do zebrania plenarnego, mającego się odbyć w przyszłym tygodniu w Resursie Kupieckiej. Na zebraniu tem, Dr. Szymanowski wygłosił referat bardzo ciekawej treści, który niewątpliwie wszystkie panie zainteresuje.

Nowemu gniazdu, jego zarządowi, a szczególnie prezesce p. red. Teskowej, składam życzenia, by nie 110, ale 1100 kobiet znalazło się pod sztandarem ptaka szaropiętrego. Skład osob. zarządu daje rękojmię, że żeński „Sokół“ głęboko się zakorzeni w Bydgoszczy i stanie się najpopularniejszym, oraz jednym z najsilniejszych towarzystw w mieście.

Do pań gorąco apeluję, by wstępowaly w szeregi sokole. Niechaj na pierwsze plenarne zebranie, za tydzień, stawia się nietylko te panie, co się zapisały na członkinie, ale wszystkie, którym idea sokola i dobro kraju leży na sercu.

Obserwator.



565.

Wszak wszystkie znacze
Tego owada,
Co w górze buja —
Na kwiatach siada;
Zmień samogłoski
W środku wyrazu,
Zrobi się z tego
Kruszec odrazu.

566.

Z „r“ we środku
Imię damy;
Z „k“ w teatrze
Coś z reklamy...
Z „p“ to fiasko,
Ale zdobi,
Kiedy krawiec
Surdut zrobisz;
Z „s“ zbyt często
Wymawiamy,
A ze szkoły
Głównie znamy.

Rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli:
nr: 563: Merkury; nr. 564: ja sam szedłem do Poznania.

Trafne rozwiązania nadesłali z Bydgoszczy: J. Belkowski, F. Wypierała, Fr. Spiewakowski, E. Mikołajczak, H. Mikołajczakówna, W. Rutkowski, K. Szumiński, O. J. Kufel, M. Woźniakowa, W. Raciniowska, A. Ormiński, J. Pudlik, W. Sarnowski, B. Kowalkowski, M. Doroszewski, J. Raciniowski, E. Kosmała, J. Śliwa, Kuturba, J. Belkowski, P. Strachowski, J. Goździewicz, S. Pudlik, E. Mikołajczak, U. Niestrawska.

Z prowincji: Czesław Kurtz — Wągrówiec, O. J. Kufel — Świecie n/W., S. Marciniak — Gniewkowo, J. Ormiński — Więzów, St. Śledzikowski — Luzino, P. Drybulski — Wągrówiec, H. Dróbczanka — Chocicza Wielka, St. Jędrzejczyk — Wieruszów, M. Priebówna — Nidom, A. Dawid — Nakło, P. Richter — Tczew, A. Cizimowski — Sokółka, Lech Kowalski — Skuisk, R. Kobierski — Kolo.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:
I-szą: Lech Kowalski — Skuisk („Janosik“, Tetmaera).

II-gą: Edmund Mikołajczak, Bydgoszcz, ul. Dwernickiego 193. („Robinson Polski“, A. Dygasińskiego).

III-cią: J. Belkowski, Bydgoszcz, ul. Lubeiska 27, („Przygody małego Eskimosa“, K. A. Czyżowskiego).

Nasi restauratorzy zagranicą.

W ubiegłym tygodniu wyjechała na zaproszenie czeskosłowackiego związku restauratorów „Hostimil“ delegacja restauratorów z Polski. Okręg bydgoski reprezentował p. Marjan Bawarski z Nakła, któremu przypadł zaszczyt przemawiania nad grobem nieznanego żołnierza, na którym to delegacja złożyła wspaniałą wieniec, oraz p. M. B. przemawiał imieniem delegacji polskiej w Ratuszu na przyjęcie u dr. Baksy, prezydenta m. Pragi. Delegacja złożyła wizytę p. posłowi Rzpłitej hr. Lasockiemu. Pan poseł rewizytował przedstawicieli delegacji. Delegacja zwiedziła także Pilzno i znajdujący się tam słynny browar mieszczański wyrabiający znakomite piwo „prazdrój pilzeński“. Oprócz delegacji polskiej byli zaproszeni też delegaci z Francji i Jugosławii. Delegaci nasi byli bardzo serdecznie przyjmowani jak przez kolegów swych z Pragi, tak i przez władze. W bankiecie wydanym na cześć delegacji brało udział trzech ministrów, konsulowie amerykański, francuski, polski, włoski i jugosłowiański. Między innymi z Poznania brali udział pp. Antoniewicz z Poznania, Sibilski ze Zbąszynia, Prusiewicz z Gniezna. Z Pomorza pp.: Penkalla i Gośliński z Torunia. Delegaci opuszczając granice Czechosłowacji wysłali telegramy do zarządu „Hostimil“, prezydenta miasta i dyrekcji browarów w Pilznie.

Dla naszej młodzieży.

Echo, nap. Irena Mrozowicka, Wyd. „Ateneum“, cena 5,90 zł.

Już dawno po wigiliji... Niejednemu gwiazdor niespodziankę sprawił, niejeden spędził wesoło święta, nie pomnąc, ile to ludzi wokół na świecie, a nawet tu w Bydgoszczy smutnych, nieszczęśliwych, samotnych, których gwiazdor pominał. Napewno, niejeden z was chłopcy, ma takiego pana lub panią, którzy, skazani na to, ażeby życie samotnie i smutnie spędzić. Nikt im życia nie osłodzi, nie słyszą słodkiego szezebiotu, ni dźwięcznego uśmiechu dzieci, bo — ich nie mają! (może pomarły, a może padły ofiarą wojny?) Takich nieszczęśliwców rozweselić i czcić Pan Bóg przykazał, a po Nim pani Irena Mrozowicka w książce p. t. „Echo“.

Jest to książka, przeznaczona wyłącznie dla chłopców. Nauczą się bowiem z niej współczucia nad oplakaną nieraz dolą bliźniego; w niej znajdą zachętę do pracy, i bodziec do naśladowstwa pięknych przykładów... Książka, napisana jeszcze przed wojną, obfituje w wiele momentów patriotycznych. Pilnie czytana, może się stać katechizmem życiowym polskiego chłopca. A autorka pisze tak prosto, tak od serca, przemawia niewyszukanie, a przekonująco do serca czytelnika. Każdy rodzic, dbały o umiejętnie wychowanie swego dziecka, kupi niezawodnie wspomnianą książkę, gdzie młodociany czytelnik z każdej strony nauczy się innej cnoty, czy to oszczędności, czy miłości bliźniego.

„Młody pułkownik“, uczeń III. klasy pisze sam list, rozbił a swą skarbone, by miał czym portu opłacić. Jak świętość jaką oddaje list w ręce towarzysza, a wszystko to z własnego popędu, dla dobra obcego pana, dla bliźniego. Jakże to rzewne, a prawdziwe, bo — „największa z powinności nieść pomoc cierpiącej ludzkości“.

Na końcu spełnia się ostatnie życzenie, nieśmiertelnego Adama Mickiewicza, by zaplanowała powszechna miłość na świecie, bo opowiadanie kończy się gorącym postanowieniem chłopca: „będziemy się wszyscy modlić i... będziemy ich kochać“!

H. Sz.

Maszyny do pisania

nowe i używane
taśmy, kalki, papiery kancelaryjne i t. p.
stałe na składzie.

Warsztat reparacyjny. (3611)

Rozyn i Buchholz

Pł. Wolności 1. Budgoszcz. Tel. 15-14.

Drzazgi.

W sobotnim numerze „Dziennika Kujawskiego“ ogłoszono szumną odezwę kilkunastu obywateli m. Inowrocławia. Jest w Inowrocławiu niewielu takich, którzy to miejscowe piśmko czytają i tych „Dzien. Kuj.“ może podobną odezwą przekonać. W stolicy Kujaw są jednak ludzie o zdrowym rozumie, a ci inaczej o całej sprawie myślą.

Wspomnianą odezwę siabrykowała redakcja „Dz. Kuj.“, dołączając pismo do wszystkich przedstawicieli władz i urzędów, by ją podpisali. Pismo to podpisał ks. radca Kubiński oraz red. Cieślak, zależny od niego, jako od prezesa Rady nadzorczej pisma. Podpisała przełożona gimnazjum miejskiego, zależna od magistratu. Podpisali w dalszym ciągu: właściciel składu obrazów, drogerzysta, nauczyciel gimnastyki itd. itd. Czy to są przedstawiciele władz i urzędów? Czemu nie podpisał tej bezsilnej fanfaronady pierwszy obywatel — starosta?

Gdzie podpis naczelnika kolei, urzędu skarbowego, poczty, Banku, dyrektorów gimnazjum — gdzie są te podpisy wszystkich przedstawicieli władz, do których „Dziennik Kuj.“ specjalnie się zwracał?

Pan Cieślak wie, jakie jego nazwisko ma znaczenie w Inowrocławiu, prosił więc o podpis ks. radcę Kubińskiego. Lecz i to nie pomogło, bo wszyscy wiedzą — kto jest autorem tej odezwy i w czym interesie ją napisano. Powstała ona w kuźni endeckiej „Dz. Kuj.“.

Pogadanka kosmetyczna o kremach toaletowych

Z pośród najrozmaitszych przetworów kosmetycznych, najczęściej stosowane bywają w kosmetyce t. zw. kremy. I zypelnie słusznie, pod wpływem dobrego kremu, cera staje się prawie zawsze, jeśli nie piękna, to przynajmniej gładką i soczystą.

Dobry krem staje się poniekąd życiodajnym czynnikiem dla wierzchniej warstwy skóry, czyli dla t. zw. naskórka. Warstwy tej nie odżywia krem, a wskutem tego utrzymuje ją przy życiu wyłącznie tłuszcz skórnym. Jeżeli będziemy przez dłuższy czas używać mydła, przez co usuniemy ilość tłuszczu skórnego, wówczas skóra zgrubieje, pocnie się łuszczyć i pierzchnąć, stanie się chropowata. Przenaczeniem kremów jest właśnie tej ewentualności zapobiegać, względnie istniejącą już przypadłość leczyć. Poza to, krem chroni naskórek przed parowaniem, dzięki czemu cera twarzy staje się bardziej gładką, a jeżeli powstają zmarszczki, to nie są one tak widoczne. Dobry krem jest również doskonałym środkiem ochronnym przeciw wpływom atmosferycznym.

Nasuwa się teraz pytanie: jakim warunkom powinien zadość czynić krem toaletowy do codziennego użytku?

Otóż przedewszystkiem podstawą dobrego kremu powinna stanowić substancja, która by posiadała do pewnego stopnia cechy fizjologiczne normalnej skóry, t. j. odpowiadająca składnikom zawartym w skórze; prócz tego podkład taki powinien mieć cechy następujące: przyjemny zapach, obojętna reakcja, a przedewszystkiem trwałość. Ten ostatni warunek należy mieć zawsze na względzie w przypadkach, gdy stosujemy gotowy preparat, albowiem preparaty nietrwałe, wskutek rozkładu wywierają wpływ ujemny na cerę.

Kremy stosuje się nie tylko do twarzy, lecz również do rąk, ramion i szyi. Wskazania do stosowania kremów bywają najrozmaitsze, zaznaczyć jednak muszę, iż nie należy ich używać tylko w tych wypadkach, gdy skóra obfituje w wagi, co dzieje się, przeważnie wskutek zwiększenia wydzieliny gruczołów łojowych. W tych wypadkach stosuje się inne zabiegi.

Na zakończenie zaznaczę, iż przy wyborze wogóle środków kosmetycznych należy mieć zawsze na uwadze indywidualne potrzeby każdej skóry i wskazanem jest zasięgnąć rady u osoby fachowo wyszkolonej, t. j. dyplomowanej kosmetyczki, która wskaże co i jak stosować należy.

M. Petrykowska
dyplom kosmetyczka
Bydgoszcz, ul. Krasińskiego 14.

A trament
Ideal
Waterman's

najlepszej światowej marki

Nietylko do Piór Waterman'a, nietylko do wszystkich wiecznych piór, lecz i do użytku ogólnego. Zadać w każdym lepszym sklepie.

Hurtownia i Skład: A. VALEGGIA
Leszno 96, Warszawa. (6347)

Zmylił trop pościgu.

Policja szukała dłuższy czas pewnej osoby bez skutku. Rysopis opiewał: 1,70 mtr. wysoki, twarz owalna, tysz. Pewien agent policyjny stwierdził, że osobnik identyczny z rysopisem, przecroczył stację graniczną. Podpadał jedynie szczegół gęstego owłosienia danego ndywidua. Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, że poszukiwany, aby zmylić trop policji, używał środek na porost włosów „Mia“ Henryka Zaka, za pomocą którego w krótkim czasie dostał bujną czuprynę i tak uszedł przed ręką sprawiedliwości. (266)

List do redakcji.

Jak zabezpieczyć publiczność przed kupowaniem lichych obrazów?

Szanowna Redakcjo! Dziesięć lat temu cupilem na wystawie w Poznaniu, pierwszy obraz oryginalny. Pokazałem go dobremu przyjacielowi. „To nie jest dzieło sztuki — odparł — tegobym nie powiesił w mieszkaniu nawet gdyby mi dopłacono do obrazu“. Wobec tego przy następnem kupnie byłem więcej ostrożny, słuchałem sądów wydawanych przez malarzy lub takich osób, które już były w posiadaniu własnych zbiorów. Zaznaczam, że jestem prywatnym urzędnikiem; kupuję z pensji. Mam wrażenie, że wielu byłoby odbiorców na oryginalne obrazy wśród tej kategorii ludzi, do której się nie zaliczam, gdyby nie obawiali się, że „znawcy“ ich wyśmieją. Nikt się nie odważy tak łatwo zganić mego gustu do książek, bo zawsze mogę się powołać na jakiś szeroki rozbiór krytyczny książki we feljtonie gazetowym, a pozatem ze szkoły wyniesiony jaką taką metodą rozpoznania dzieł literackich.

Czyż nie ma sposobów zabezpieczenia publiczności przy zakupie dzieł sztuki, aby wkręcano jej jakiegos „knota“ czy „kiczu“?

Odpowiedź na to pytanie ma duże znaczenie praktyczne.

Dziś wielu zostawia ściany mieszkań gołe w obawie, że w razie zakupna oryginalnego obrazu nie z tej to z tamtej strony usłyszą krytykę: „Co za wściekły gust?! — Tak niekulturalnie urządzone mieszkanie!“

Sądę więc, że jakiś zawodowy esteta mógłby wyjaśnić sprawę w „Dz. Bydg.“

X. J.

Głupi niedźwiedziu! gdy byłbyś w mateczniku siedział...

(Zamiast Kroniki niedzielnej)



Bydgoszcz, 2 kwietnia.

Od paru tygodni zachodnie rubieże Rzplitej rozbrzmiewają psiem ujadaniem. Sfora wytropiła niedźwiedzia i stara się go osaczyć. Trudno jej to nie przychodzi, bo niedźwiedź nie myśli uciekać i zaszywać się w gąszcz. Przeciwnie — stanął na dwóch łapach, raz poraz porwie jakiegoś kundla, wytrzęsie z niego psichy i odrzuca go od siebie. Mimo to reszta psiarni hauka dalej i wyje z radości, gdy któremu uda się wyrwać garść kudł z niedźwiedziej skóry. Bo do żywego mięsa dobrać mu się nie mogą.

Tak się przedstawia sytuacja w barwnym, obrazowym ujęciu rzeczy. Transponowana na grunt bardziej realny, traci dużo na swej romantyczności. Alegoria znika, zamiast niedźwiedzia widzimy „Dziennik Bydgoski”, a żywe kundle zastępują papierowe pieski mniejszego lub większego kalibru, od wielkiego cerbera poznańskiego aż do toruńskiego rolmopsa lub małej psiny kujawskiej. Wszystko to szczeka i skuczy na widok opasłego niedźwiedzia bydgoskiego.

Ano wszelka wojna jest prawem natury. Mocniejszy zjada słabszego, przyczem regułą jest, że zjadający mruży z zadowolenia, a zjadany wyje w niebogłose. Stąd w tej walce o byt publicystyczny spokojny ton Dziennika z jednej strony, a z drugiej histeryczne i uszy rozdierające ujadanie różnych papierowych szczurków, od nudnego sieczkotłuka z nad Warty, aż do inowrocławskich i chojnickich ślepych szczeniąt jeszcze. Wszystko to razem łączy się w psią kakofonię, bo gdzie niema zmysłu politycznego, tam nie może być i umysłowej harmonii.

Mimowoli przypomina się tu Goethe:

A niech nie wścieknie mi się który,
Wy naszczekliwe kreatury!...

strojuje Mefisto zgrają djabłów, która w psiem przebraniu szaleje na widok odradzającego się Fausta. Czy wielki hetman Obwiepola, pan Roman Dmowski, nie powinienby podobnej admonicji wystosować i do swoich epileptycznych pismaków, do tych wyjątków atramentowych w guście „Słowa Pomorskiego” do tych śliniaczy duchowych a la „Gazeta Bydgoska”, do kukły chojnickiej, do ocie-

żalego bandzwoła z nad Warty lub kujawskiego pokurcza, redagowanego przez parę odtylecowych wiatrobów i trzeciego powsinogę, podpisującego się pod obce artykuły, bo sam nie spłodził jeszcze dwóch słów trzymających się logicznie kupy!

Serce boli wojować z takimi adwersarzami, którzy będą ci prawie o etyce społecznej, jak paralitycy o teorii Einsteina, których ustawiczne gładzenie o moralności politycznej podobnym jest do belkotu zatkanego żołądka, i którzy gronostajowy płaszcz Rzplitej chcieliby zastąpić szmatką sztandarową swojego obozu! Purchawki, rozdęte niegdyś wyziewami grabszczyźniowej korupcji — dziś szampiniony, pleniące się na opozycyjnym nawozie.

Pies więcej dba o piątą nogę, niż oni o ideje państwowe. Głoszą się Heroldami wszechpolskiego patriotyzmu, a tymczasem są tępymi Herodami uczciwej myśli narodowej. Gęby mają na miarę Fidjasza, ale mózg i serce z osłego sadła. Na widok człowieka, który ich umysłowo przerasta, wrzeszczą jak gawrony, gdy sowę zobaczą. Slimacze lby swoje uważają za centrum wszechświata. Ziją w przekonaniu, że glob cały dokoła nich się kręci, i próżno byś im tłumaczył, że cierpią tylko na owczą kołowaciznę. Poza partję nosa nie wychylą, aby go sobie nie odmrozić. Grzbiet gibki, język chybki — to ich kardynalna zasada. Rekord bierze, kto najdalej i najmocniej pluć potrafi. Szczepić się każą, aby ich własny jad nie zatrzał. Zohydżają wszelką sanację, bo czują, że są nieuleczalni. Ślepy, a widzą źdźbło w oku bliźniego, we własnym belki nie czując. Grabski przeschrował trzy monopole, a oni szachrują tym czwartym — na patriotyzm.

Naprzeciw takich to ludzi — Boże, pozal się! — wychodzić trzeba i pole im dawać, aby ta ziemia-rodzicielka nie zarosła bedłkami, później już wypławić się nie dającymi. Bolesne to i oblesne, a jednak do obowiązku dziennikarskiego należy. A wtedy i kundysowi toruńskiemu, a nawet takiej psinie kujawskiej kopniaka nie raz dać trzeba, co jest wbrew naturze rzetelnego dziennikarza, bo słusznie powiada warszawski kabarecista:

Man kann singen, springen, tanzen,
Aber nur nicht mit zasnancen!...

St. B.

Polak zesłaniec opracował słownik języka Jakutów

Jubileusz prof. Piekarskiego.

Świat naukowy obchodził niedawno 45-lecie naukowej działalności Polaka Edwarda Piekarskiego. Jako student za działalność polityczną aresztowany i skazany w 1881 r. na dożywotnie osiedlenie na Syberji, nie miał już wrócić do ojczyzny. Przepędził tam wśród Jakutów 25 lat życia. Zrazu dla celów czysto praktycznych zaczął notować wyrazy jakuckie z czasem zebrał tyle materiału, że przyszło mu na myśl opracowanie słownika tego niezbadanego dotąd narzecza. W ten sposób powstała poważna praca naukowa, owocem której stał się monumentalny „Słownik języka jakuckiego”. Pierwszy zeszyt tego dzieła ukazał się w 1899 r. staraniem oddziału wschodnio-syberyjskiego, rosyjskiego Tow. Geograficznego. Praca ta zwróciła uwagę na uczonego i na skutek starań petersburskiej Akademji Umiejętności rząd dorzucił mu w r. 1905 karę. Odtąd z cał-

kowitą swobodą i istic młodzieńczym entuzjazmem oddał się studom i dalszym poszukiwaniom. Wziął udział w dwóch ekspedycjach naukowych w głąb Syberji, a jako ich wynik ogłosił szereg prac etnograficznych o Tunguzach. Lecz podstawą jego zasługi był ów słownik, którego dotąd wyszło 7 zeszytów, oraz liczne prace o Jakutach, o ich literaturze i wierzeniach, które uńałał możliwość pcznać szczególicie gruntownie. Za prace te dwukrotnie był nagrodzony wielkimi medalami złotymi: w 1907 r. przez petersburską Akademję Umiejętności i w 1911 r. przez Rosyjskie Towarzystwo Geograficzne. Od 1911 r. pracuje w Muzeum Antropologiczno-Etnograficznym Akademji petersburskiej, której niedawno został członkiem korespondentem. Prace swe drukował w różnych czasopismach rosyjskich i w polskim „Roczniku Orientalystycznym”.

Zgon warszawskiego korespondenta „Morning Post”.

„Epoka” donosi o zgonie śp. Jana Holewińskiego, od 1921 r. korespondenta warszawskiego wpływowego dziennika angielskiego „Morning Post”.

Śp. Jan Holewiński, urodzony w Warszawie, syn Józefa, artysty-malarza, długoletniego kierownika artystycznego „Tygodnika Ilustrowanego”, studjował malarstwo najpierw w Akademji w Krakowie za dyrekcji Matejki, a potem w Paryżu, gdzie osiadł, pracując jako wzięty ilustrator dla pism francuskich i angielskich.

Po ożenieniu się z artystką-malarką Muriel Gailey, Angielką, przeniósł się do Anglii. Był tam założycielem „związku artystów-malarzy” (Allied Artists Association).

Podczas wojny prowadził w Anglii gorącą propagandę na rzecz Polski, miewał odczyty o Polsce w Oxfordzie,

napisał zarys historii polskiej po angielsku, pracował w wydziale prasowym „War Office” (ministerjum wojny) w Londynie oraz z „Polskim komitetem narodowym”.

W roku 1921 powrócił do kraju i został korespondentem „Morning Post”. Przez lat 4 źródłowemi informacjami oddawał sprawie polskiej cenne usługi na terenie międzynarodowym. Śp. Jan Holewiński był również jednym z założycieli związku korespondentów prasy zagranicznej w Warszawie.

Ostatnią pracą zmarłego, który zarzucał malarstwo, oddał się publicystyce, było tłumaczenie ustaw podatkowych polskich dla komisji Kemmerera.

Śp. Jan Holewiński osierocił drugą żonę, również Angielkę, z domu p. Milington.

Demonstracja bezrobotnych przeciw władzom sowieckim.

21 marca br. w Petersburgu w pobliżu cmentarza katolickiego doszło do starcia między bezrobotnymi i konną milicją. Bezrobotni chcieli przedostać się na główne ulice i zorganizować demonstrację, skierowaną przeciw władzom sowieckim, a zatem udać się do

wykonawczego komitetu gub. i zażądać tam pomocy pieniężnej. Przybyła milicja rozpedziła manifestantów i odebrała transparenty z napisami, dyskredytującymi sowieckie władze. Przy starciu tem zostało ciężko ranionych kilku robotników, których uwięziono

Na sezon wiosenny polecamy naszej Szanownej Klienteli nasze bogato zaopatrzone, uzupełnione składy w oryginalne części zapasowe do samochodów

Ford

do traktorów Fordson

jak również polecamy wszelkie nowości w zakresie akcesoryj samochodowych, opony różnych wymiarów znanych marek: Michelin, Firestone, Dunlop etc.

Katalogi oraz cenniki wysyłamy na żądanie; wysyłka niezwłoczna.

Najtańsze źródło zakupu.

ELIBOR SPÓŁKA AKCYJNA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA

L. J. BORKOWSKI

Oddział w GDAŃSKU, Reitbahn 19-20.

Telefony:

22295
22296

Przedstawicielstwo
Ford Motor Company

Telefony:

22295
22296

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nakło.

Wielki wiec sokoli odbędzie się w niedzielę, 3 kwietnia o godz. 1. w południe w Strzelnicy.

Jako referenta, uproszono znanego działacza sokolego członka Przewodnictwa Dzielnic Bydgoskiej drh. sędziego Radłowskiego z Bydgoszczy, którego wykład publiczności niewątpliwie zainteresuje. Zanosimy gorącą prośbę do Obywatelstwa obojga płci, by masowo na ten interesujący wiec sokoli pociążyła. Wszyscy pracownicy i Polki (choć nie Sokoli) powinni się ideą sokola zainteresować.

O liczny udział proszą

Czelem! Przewodnictwo Okręgu VIII.

Koronowo.

Miejski urząd policyjny donosi, że rozporządzenia dotyczące zwalczania przyczyny zostały wobec stłumienia tej zarazy zniesione, z powodu czego jest wszelki handel również i na targach i jarmarkach dozwolony, a mianowicie: przywóz świń i drobiu na targi odbywające się w poniedziałki i czwartki.

Z życia Wojaków w okolicy. W tych dniach donosiliśmy, o założeniu dwu nowych placówek wojskowych w obwodzie koronowskim. Poniżej podajemy szczegóły:

Na zebraniu konstytucyjnym Tow. Powst. i Wojaków w Gogolinie obecni byli z ramienia zarządu obwodowego pp. prezes Majewski, komendant Romanowski i sekretarz Metkowski. Do zarządu wybrano pp.: Zaka — prezesem, Wasielewskiego — zast. prezesa, Piwoarczyka — sekretarzem, Noskowiaka — zast. sekr., Nogę — skarbnikiem, Sasa — komendantem, ks. prob. Czaplewskiego i naucz. Siegmanna — referentami oświatowymi. Członków zapisało się 35.

Tegoż dnia założono Tow. Powst. i Woj. w Samociążkach. Po przemówieniach informacyjnych (obecni byli ci sami członkowie zarządu obwodowego co w Gogolinie) wybrano do zarządu miejscowego pp.: Słocińskiego — prezesem, Kaczorka — zast. prezesa, Erdmana — sekretarzem, Wolnika — zast. sekr., Gołose — skarbnikiem, Soltysia — komendantem, Gorzyńskiego — zast. komend., Pałędzkiego — referentem oświatowym. Zapisało się członków 35. Na zakończenie zebrania konstytucyjnego wygłosił p. Pałędzki z Łącznicy wniosek przemówienie.

Strzelno.

(Walne zebranie miejsc. koła Polsk. Stron. Chrześc. Demokracji). Staraniem dzielnicowego działacza p. Paternoga odbyło się walne zebranie, które miało za cel reorganizację koła miejscowego. Z ramienia zarządu okręgowego przybył sekr. p. Stanisław Kunz z Bydgoszczy.

Zebranie zajął prezes p. Paternoga, poczem omówił lokalne sprawy i bolączki. Następnie wybrano do zarządu pp.: Paternoga, Skrzypczyńskiego, Kącińskiego, Łącznego, Kleina i Majewskiego.

Sekretarz okr. p. Kunz wygłosił referat na temat reformy ordynacji wyborczej. W dyskusji przemawiali pp. Kąciowski, Skrzypczyński i inni.

W wolnych głosach przusono skasowanie jarmarków przez radę miejską, co jest dotkliwą stratą dla miasta, bo z 6 jarmarków miało miasto dochodu 4.800 zł.

Wielki wiec protestacyjny odbędzie się w niedzielę, dnia 3 kwietnia o godz. 12-tej w południe w sali p. Grzeszkowiaka w sprawie zniesienia jarmarków przez Radę Miejską.

Szan. Obywatelstwo gorąco się uprasza o masowe przybycie.

Komitet.

Kruszwica.

Gniazdo „Plichów”! Gniazdo „Plichów” wynaleziono w roku 1926 z chwilą działania ich w naszym mieście. — Otóż w ulicy Kolejowej domu familijnym tut. cukrowni, znajduje się plaga „Plichów”, która rozszerza swoje poglądy w „Dzien. Kuj”. „Plichów” ów p. krytyk, który również zowie się obserwatorem m. Kruszwicy, odziedziczył nazwę plicha po swoich przodkach. Codziennie można u niego widzieć całą jego spółkę i to w osobach p. L. i J. jeszcze wielu innych, którzy dopomagają w krytykach o naszym mieście. Spółka składa się z osób chodzących jeszcze do szkoły gimnazjum państwowego w Inowrocławiu. Niejednym może sz. czytelników zadziwia o kim mowa w artykule. Otóż gniazdo plichów jest to punkt zborny obserwacyjny krytykanta m. Kruszwicy, który rozpisuje się wielce w „Dz. Kuj”, krytykując obywatelstwo nasze, przez co zanieczyszcza powietrze w mieście. Raz trzeba go trzepnąć po łapach.

Polowania na dziki w Borach Tucholskich.

Po wojnie dziki w borach tucholskich rozmnożyły się bardzo i stały się plagą rolników. Często wnoszą wieśniacy, zamieszkający wioski podlesne, zażalenia do władz i prośby o odszkodowanie za wyrządzone w polach szkody. Ażeby ukrócić tę robotę szkodników, urządzono z urzędu polowania wyłącznie na dziki w rejonach nadleśnictw państwowych, lecz na ogół z bardzo nikłym skutkiem. Polowanie takie odbyło się niedawno w nadleśnictwie Gołębek, gdzie stwierdzono liczne gromady dzików. W polowaniu brało udział około 40 strzelców, a nie ubito najszybciej dzika. Okazało się później, że w tym właśnie czasie cięto drzewo w lasach; dziki, zwierzęta ostrożne, opuściły

więc tę okolicę. Obecnie, kiedy prace przy drzewie zakończono, pojawiają się dziki znowu w gromadach jak przedtem i wychodzą na przyległe oziminy, niszcząc je i przeorując pola ryjami. W lesie są one postrachem kobiet i dzieci, gdyż przerażają je swym groźnym chrząkaniem i kwikiem.

W następnych tygodniach rozpoczyna się nowe wielkie obławy na dziki, oby z większym niż dotąd powodzeniem. Wedle pewnej statystyki znajdowało się w 1926 r. około 400 dzików w lasach państwowych na Pomorzu, w r. 1914 (przed wojną) naliczono ich tylko około 330. Odratował dzików r. ub. wynosił 400 sztuk, przed dwoma laty zaś 130 sztuk.

Wielka defraudacja w nadleśnictwie w pow. obornickim.

Za pomocą podrobionych wykazów płacy dla robotników zdefraudował jeden z urzędników, Stanisław Nowacki, około 55 tys. zł. Pomagał mu w tem pomocnik aptekarski Tadeusz Kniński z Rogóżna.

Kilka miesięcy temu porzucili oni posady i przenieśli się do Poznania, gdzie zaczęli prowadzić nader hulawcze życie. Zwrócili wko-

nu na siebie uwagę policji, która odtąd śledziła tych stałych bywalców kabaretów i lokali nocnych. Przyjaciele przenieśli się do Bydgoszczy, gdzie Knińskiego przyaresztowano. Nowacki natomiast zdołał uciec. Aresztowano również w związku z tą aferą sekretarza nadleśnictwa Pietrzaka i handlarza Czesława Gołazę z Wronek.

Z Inowrocławia.

Uroczyste otwarcie kursów dokształcających dla rzemieślników w Inowrocławiu odbyło się w ub. środę w szkole Panny Marii. Posiedzenie inauguracyjne zajął prezes Tow. Zjed. Przem. p. Lenartowski, poczem oddał głos prezydentowi miasta p. dr. Krzymińskiemu, który zachęcał do jaknajliczniejszego korzystania z kursów. Obecny na otwarciu kursów dyrektorów szkoły rzemieślniczej w Poznaniu, p. Stillera, wskazał na wielkie korzyści, jakie wypływają dla rzemiosła przez zaznajomienie się z księgowością handlową, korespondencją oraz ustawodawstwem podatkowym. Na zakończenie przemówił jeszcze kierownik kursów p. dyr. Kołodziej. Na kurs zapisało się około 50 osób.

Walne zebranie Tow. Samod. Kupców odbyło się w ub. wtorek w hotelu Basta. Przewodniczył p. Dziach, sekretarzem p. Olkiewicz. Ze sprawozdania sekretarza wynikało, że tow. liczy 66 członków. W ub. roku utworzono sekcję blawatników z p. Wojkowskim na czele. Tow. posiada przeszło 300 zł gotówki, a w banku posiada 665,— zł. W bibliotece znajduje się prawie 200 książek.

W skład nowego zarządu weszli pp. Stefan Knast jako prezes, Roman Kaźmierczak —

wiceprezes, Sroczyński — sekretarz, Jakuszkowiak — skarbnik, Garstecki — bibliotekarz, jako radni zaś pp. Filipiński, Biliński, Dziach i Zwierzycki. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Kempkiego i Cywińskiego.

Otwarcie wystawy obrony przeciwgazowej nastąpi w niedzielę o godz. 5 popoł. w hotelu Basta. Wystawa pozostanie w Inowrocławiu przez kilka dni, a otwarta będzie w dni powszednie od godz. 9 do 1 w poł. i od godz. 5 do 7 popoł. Wstępne dla dorosłych 50 groszy, dla młodzieży szkolnej 20 groszy.

Z powodu przeprowadzki i inwentury Czytelni Ludowej uprasza się o zwrot wypożyczonych książek w biurze parafialnym przy ulicy Tołuskiej 17 w czasie pomiędzy 11 i 12,30 w poł.

Walne zebranie Koła Chrześc. Demokr. odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 7.30 wieczorem w Parku Miejskim, z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór prezydium, 3) sprawozdanie zarządu, 4) wybór nowego zarządu, 5) wolne wnioski i takież głosy — zakończenie.

O liczny udział członków i sympatyków proszą

Zarząd.

Wiadomości z Gniezna.

Przedstawienie Teatru Pomorskiego. W poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Hotelu Europejskiego przedstawienie sensacyjnego dramatu w 6 aktach Dourcell'a p. t. „Głośna sprawa” (Tragedja galernika), w której biorą udział artyści, znani z „Orlecia”.

Walne zgromadzenie Banku Pożyczkowego. Walne zgromadzenie istniejącego od przeszło 50 lat Banku Pożyczkowego zajął prezes rady nadzorczej p. Waberski. Przez powstanie uczczono pamięć zmarłego w ub. roku dyrektora śp. Janowskiego.

Sprawozdania rady nadzorczej za rok ub. zdał prezes rady p. Waberski, który poruszył m. in. sprawę wydzierżawienia „Hotelu Europejskiego”, mieszczącego się w gmachu Banku Pożyczkowego, p. Nowakowi, który podniósł zaniedbane w ostatnich latach przedsiębiorstwo w krótkim czasie do wysokiego poziomu. Sprawozdanie z odbytej rewizji patronackiej zdał p. Andersch, poczem przystąpiono do wyboru 3 członków rady nadz. w miejsce ustępujących pp. Kostenckiego, Domagalskiego i Scholtza. Wybrano ich przez akklamację ponownie.

Ze sprawozdania rachunkowego za rok 1926 wynika, że obrót w roku ub. był o przeszło 40.000 większy niż w roku 1925 i wynosił przeszło 17 i pół miliona złotych. Zysk w wysokości 15.117,13 zł podzielono następująco: 14% dywidendy dla członków 8.308,53 zł, wynagrodzenie dla członków rady nadzorczej 2.700,00 zł, na cele społeczne 1.500,00 zł, na fundusz emerytalny 2.608,60 zł.

W dalszym ciągu walnego zgromadzenia podniesiono granicę kredytu z 20 tys. zł na 30 tys. zł. Granicę najwyższej gwarancji względem bankowego ustalono na 50.000 zł, granicę najwyższych zobowiązań zaś, jakie spółdzielnia może zaciągnąć, na 3.000.000 zł, w tem 2.000.000 wkłady wszelkiego rodzaju i 1.000.000 — zaciąganie pożyczek w bankach innych i instytucjach kredytowych.

Z życia szachistów. Gnieźnieński Klub Szachowy urządza dla członków i sympatyków cykl wykładów z teorii gry szachowej. Pierwszy wykład odbędzie się we wtorek dnia 5-go bm. o godz. 8 wiecz. w szkole handlowej, pokój 32. Wykład wygłosi p. Stanisław Gawrych. Wstęp bezpłatny.

Z życia kolejarzy. Roczne walne zebranie Stow. Kolejarzy zajął p. inż. Matuszewski, poczem nastąpiły sprawozdania poszczególnych sekcji i zarządu. Stow. liczy 877 członków. Stan kasy wynosi 3.223 zł. Poza tem Stow. posiada własną bibliotekę i orkiestrę. Co miesiąc wypłaca się wsparcia dla wdów i sierot po kolejarzach.

Po udzieleniu pokwitowania zarządowi przystąpiono do wyboru na okres 2-letni nowych członków w miejsce ustępującej połowy członków starego zarządu. Wybrano pp.: Rutkowskiego, Manickiego, Janaska, Kmickiego, Kaczmarka, Neumana, W. Bernaciaka i Graczyka.

Następnie uchwalono stworzenie sekcji pań, która by się zajęła opiekowaniem wdowami i sierotami po pracownikach kolejowych.

W końcu podwyższono zapomogi pośmiertne, i to: na wypadek śmierci męża z 150 zł na 200 zł, żony z 100 zł na 130 zł, dziecka z 60 na 80 zł, w razie urodzenia martwego dziecka z 30 na 40 zł.

Kradzieże. W nocy z wtorku na środę skradziono gospodarzowi Krzyśtofiakowi, zam. w Miroszcu, pow. gnieźn., jednego konia i szory robocze. Też w nocy skradziono gospodarzowi Maciejowi Wieczorkowi, również z Miroszki, powózki wraz z szorami roboczymi. Po dokonanej kradzieży udali się sprawcy, jak wskazują ślady, w kierunku Trzuskolonia i Wierzbiczan.

W tejszy nocy włamano się do gospodarza Wojciecha Skowrona, zam. w Ostrowitem i skradziono tuczniaka wagi 3 ctr. Po dokonanej kradzieży ubito tuczniaka w odległości 500 mtr. od zabudowań i oczyszczono.

ROGÓŻNO. (Jarmark). We wtorek 5 bm. odbędzie się w Rogoźnie jarmark na konie.

KLECKO. (Filja Tow. restauratorów). Z inicjatywy Tow. restauratorów w Gnieźnie zawiązała się w ub. wtorek filja tegoż Tow. w Klecku. Referaty wygłosili prezes p. Nowak i sekretarz p. Pawlak z Gniezna. Na zebraniu konstytucyjnym w lokalu p. Biedermanna wybrano również zarząd filii: prezesem został p. Pierski, zast. prezesa p. Biedermann.

GAŚAWA. Zebranie Chrześc. Dem. w czwartek, dnia 25 ub. m. odbyło się w Gaśawie zebranie plenarne, które zwołał zarząd miejsc. Chrześc. Dem. Zajął i przewodniczył prezes p. Cypriach, na którym uchwalono jednogłośnie nast. rezolucję:

1. Zmniejszyć liczbę posłów od 250—300 oraz wypłacać dyety poselskie, jak to praktykował rząd pruski przed wojną, a nie miesięczną pensję.

2. Dla Wielkopolski i Pomorza wywalczyć z powodu ponoszenia większych opłat na rzecz skarbu większą ilość posłów.

3. Dostosować ordynację wyborczą tak, ażeby w okręgach mniejszości narodowych, które są zagrożone, można będzie uzyskać większość polską.

4. Na posłów wybierać ludzi sumiennych, uczciwych, a przede wszystkim takich, którzy będą bronić interesów rzemieślniczych.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

OSIEK nad Notecią.

Wielki wiec Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji odbędzie się w niedzielę, dnia 3 kwietnia br., zaraz po nabożeństwie, o godz. 12-tej w południe w lokalu p. Marquarta.

Z referatem przybędzie prezes okręgowy prof. Kaźmierczak z Bydgoszczy.

O liczny udział Szan. Członków, sympatyków jako i obywatelstwo proszą

Zarząd Koła Chrześc. Dem.

Z Poznania.

Zjazd burmistrzów. W Poznaniu odbyło się w tych dniach posiedzenie sejmiku komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu, z zw. zjazd burmistrzów. Udział wzięło około 200 delegatów. Obradom przewodniczył prezydent m. Poznania p. Ratajski. Uchwalono m. in. budżet na rok 1927 i przeprowadzono podział zysku z r. 1926, który wynosi 270 tys. zł.

W końcu bież. miesiąca uroczyste otwarcie poznańskiej radiostacji. Próbné audycje przy pomocy gramofonu udaly się znakomicie także odbiór na prowincji jest bardzo dobry. Uroczyste otwarcie radiostacji przewidziane jest na koniec bież. miesiąca.

Z Rawickiego.

Jacyś panowie profesorowie czy też inni, zamierzają w Rawiczu urządzić kurs przygotowawczy dla młodzieży szkolnej do gimnazjum i do korpusu Kadetów. Nam się wydaje, że takowy jest w Rawiczu zbędnym. Mamy już obecnie dosyć tych pseudo-uczonych. Niech młodzież nasza odbywszy szkołę powszechną lub wydziałową, przechodzi do zawodów praktycznych, abyśmy z niej mieli na przyszłość zdrowy i jedyny stan średni!

Znany na bruku rawickim pseudo-nauczyciel Janicki, za różne oszustwa przez tutejszy sąd na 4 miesiące więzienia zasądzony, został przetransportowany do więzienia w Śremie.

Tow. Polsko-Katolickiej Młodzieży męskiej w Rawiczu sprawiło obywatelstwu naszego miasta ub. niedzieli prawdziwą ucztę duchową. Piękne deklamacje treści narodowej, śpiewy swojskie, dobrze wykonane, pod batutą kupca p. Herrwicha, przedstawienie amatorskie p. Ł. „Stańko Powstaniec”, odegrane z życiem i werwą, wywarły na widzach i słuchaczach bardzo dobre wrażenie. Tylko jedno, co raziło, to brak publiczności. I to interesowanej publiczności! Nie stawiała się ani t. zw. inteligencja, z wyjątkiem jednostek, ani też sfery przemysłowo-rzemieślnicze, z których się tu, młodzież męska w przeważnej części rekrutuje. O tem też ks. wikary Skórnicki, patron tej młodzieży, z ubolewaniem w swym przemówieniu wspomniął, zaznaczając, że pracodawcy i majstrowie bardzo mało zainteresowania tej młodzieży okazują, a jednak starym zwyczajem przodków naszych idąc, trzymać się powinniśmy zasady, że gdzie ojciec, tam i syn być powinien. Słowa zacnego mówcy widocznie poruszyły obojętnych, bo jeden z nich przysłał po przedstawieniu na ręce ks. patrona 30 zł na cele towarzystwa.

Z Torunia.

TEATR MIEJSKI. W sobotę, dnia 2 bm. operetka Falla: „Rozwódka“.

W niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 3.30 popołudniu komedia Bałuckiego: „Grube ryby“.

Wieczorem operetka Falla: „Rozwódka“.

Na „Tydzień Gdańska“ w Toruniu odbędzie się w niedzielę, dnia 3 bm. w Teatrze Miejskim poranek z nast. programem:

1) o godz. 11.45 koncert orkiestry wojskowej przed teatrem;

2) 12.30 wykład prof. Grabowskiego o istocie szkolnictwa polskiego w Gdańsku;

3) pieśń „Sztandary polskie w Kremlu“ wykonają chóry „Lutnia“ i „Dzwon“;

4) śpiew solo p. M. Celichowskiej;

5) Deklamacja p. K. Bendy;

6) koncert na czele prof. Blaszkę;

7) tańce narodowe odtańczy balet toruńskiego teatru;

8) śpiew choralny „Nasz Bałtyk“, wykona Towarzystwo śpiewu „Moniuszko“.

W czwartek, dnia 7 bm. w Teatrze żołnierskim (Wola zamkowa) odbędzie się występ zespołu amatorskiego „Małej rodziny wojskowej“. Szczegóły w programach. Początek o godz. 5 popołudniu.

Teatr żołnierski. Kierownictwo Teatru żołnierskiego pragnie spopularyzować pieśni żołnierskie wystawia w niedzielę, dnia 3 kwietnia melodyjny wodewil, w 2 aktach p. t. „Piechury na kwatery“.

Batutę dżerży znany w szerokich kołach wojskowych por. Grabowski. Kostjmy ludowe własne. Zakończy wieczór jednoaktowy obraz z wojny bolszewickiej cenionej komedjopisarza Stefana Kiedrzyńskiego: „Zaręczyny pod kulami“.

Kiedy wybiera się listy ze skrzynek pocztowych. Od dnia 1 bm. listy ze skrzynek pocztowych wybierane będą w dni powszenie o

godz.: 10.30; 12.02; 16.27; 19.47 i 22.24. W niedzielę i święta o godz.: 11.28; 16.13 i 19.43.

Przed otwarciem wystawy radjowej. Jak się dowiadujemy, ekspozycje Min. Spraw Wojskowych i Min. Poczt i Telegrafów są już w drodze do Torunia.

Dziś wysłano tablice działu historyczno-muzealnego do odczytów prof. Sokolcewa, które odbędą się 3 bm. na temat „Rozwój historyczny radiotelegrafii“ o godz. 17 (5), na temat „Stan obecny radiotelegrafii“ o godz. 19 (7).

Przerwa w kursie dla radjoamatorów. Kierownictwo kursów donosi nam, że z powodu prac związanych z wystawą radjową następny wykład odbędzie się dopiero w środę, dnia 6 kwietnia o godz. 18.30.

Nieszczęśliwy wypadek na strzelnicy wojskowej. Dnia 30 bm. w godzinach południowych zdarzył się na strzelnicy wojskowej im. Bolesława Chrobrego tragiczny wypadek, wskutek którego poniósł śmierć prucznik W. Dink z miejscowego 63 pp.

Podczas strzelania z broni precyzyjnej (brauning) jedna z kul odbiła się i ugodziła w piersi por. Dinka stojącego w oddali od tarczy. Pomimo natychmiastowej pomocy udzielonej do szpitala okręgowego zmarł.

Urodzenia i zgony. W czasie od dnia 20 do 26 marca urodziło się 7 chłopców, 3 dziewcząt, 7 nieślubnych, razem 22 dzieci. Zmarło osób 21.

Kradzieże zgłosił Graczykówna z Chelma zgłosiła kradzież torebki z zawartością 3 zł gotówki i dowody osobiste, popełnioną w kościele św. Jana w Toruniu. Buczkowski kradzież skrzypiec wartości 600 zł.

Pobicie. Dnia 30 zm. niej. Hołweg zgłosił w policji, iż został na ulicy zaczepiony przez nieznanego mu przechodnia i pobity. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja.

Przy tej sposobności jeszcze kilka uwag, która z codziennego życia wysnuwam: Istnieją towarzystwa starsze, które rozmaitym innym sprawom dużo czasu i wiele uwagi poświęcają, które jednak towarzystwa młodzieży często traktują tak, jakoby one wcale nie istniały, lub przynajmniej tworzyły coś drugorzędnego. Tak być nie powinno, bo wiemy, że chcąc coś budować, zacząć należy od fundamentu. Takim fundamentem przyszłości naszej narodowej, społecznej i ekonomicznej — to bez wątpienia młodzież nasza! W tę stronę należy skierować wzrok i wyteżyć wszystkie siły, poświęcając baczną uwagę ruchowi wśród młodzieży! Bo jaką będzie młodzież, takim będzie rolnictwo, kupiectwo, obywatelstwo i społeczeństwo naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!

Rekolekcje, zainicjowane przez Stow. Pol. Kobiet Pracujących w Rawiczu, spełniały swoje zadania. Trwały one od 21 do 25-go bm. Do Komunii św. w ostatnim dniu przystąpiło zgóra 1000 niewiast. Ksiądz radca Kolasiński z Górki Duchownej, kierownik rekolekcji, swymi pięknymi i treściwymi naukami zapewnił sobie u wszystkich uczestników nabożnych tych ćwiczeń, bardzo miłe wspomnienie!

„Warszawka“, folwark miejski, został przez utraloalną władzę miejską, za śmiesznie niską opłatą dzierżawą wydzierżawiony. Appelbaumowi, na długi szereg lat. Po objęciu rządów przez obecnego burmistrza, p. Cyszewskiego, został kontrakt dzierżawy tegoż folwarku zaczepiony, a gdy dzierżawca niemiec nie chciał na zmianę tegoż się zgodzić, wdrożył burmistrz Cz. przeciwko niemu proces, który się zgóra trzy lata ciągnął i ostatecznie na korzyść miasta rozstrzygnięty został. Utralaloalna rada miejska pokątnie i publicznie sympatyzująca z hakatystycznym Niemcem, już kilkakrotnie rozgłaszała w mieście, że burmistrz niepotrzebnie ten proces z tym tak „uczciwym“ Niemcem prowadzi, i że miasto proces ten przegra na pewno! A któż wtedy kosztą sądowe poniesie? Miasto? Nie, ono tego procesu nie chciało! Poniesie je burmistrz!

Tak z uśmiechem wszystkim i każdemu z osobna głoszone! — A teraz stało się — wbrew życzeniom rady miejskiej — inaczej! To też wszyscy się obecnie spodziewają, że i reszta wdrożonych procesów znajdzie wedle prawa i sprawiedliwości pomyślny rozwiązanie. — Nowym dzierżawcą „Warszawki“ jest gospodarz p. Kmiecik z Rawicza.

W łazienkach miejskich, brak higieniczno-sanitarnego nadzoru, na co się różniaci obywatele i obywatelki utalają. Nie każdy bowiem mieszkaniec Rawicza znajduje się w tem szczęśliwym położeniu, ażeby się mógł wedle słynnego orzeczenia jednego z tutejszych przyszłych kandydatów na sejm polski — we własnej wannie „opłacać“! Co to za tężyzna umysłowa!

Z POMORZA.

OSIE. Wielki wiec sokoli odbędzie się w niedzielę, dnia 3. kwietnia, bm. o godz. 3. popoł. w Osiu, w zwykłym lokalu.

Referat wygłosi znany działacz sokoli członek Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej drh Bernard Żmudziński z Bydgoszczy. Prosimy gorąco o udział wszystkich, bez względu na różnicę pici i przekonań politycznych.

Zarząd Sokola.

PRUSZCZ, pow. świecki. (Zgubił 1000 zł). Na szosie z Pruszcza do Wądoła zgubił gospodarz Warczak z Wiąga 1000 zł gotówki.

KAMIEN. (Z bożnicy zakład szewski). Z powodu emigracji okazałej ilości miejsc. żydów do Niemiec (pozostały w naszym mieście tylko 3 rodziny żydowskie, gmina żydowska w Sepólnie znalazła się w kłopotcie — co zrobić z tuł. bożnicą, w końcu urządzono sprzedaż ją w drodze publicznej licytacji.

Bożnicę tą nabył pewien szewc z Sepólna, który ma zamiar zainstalować w niej zakład szewski.

Z targu. Na ostatnim targu płacono nast. ceny za nabił: za funt masła zł 2.60, za mendel jaj zł 1.40 (a więc o 25 procent taniej, niż na targu poprzednim).

Z jarmarku. W ub. czwartek odbył się w Kamieniu pierwszy w bież. roku jarmark. Handlarzy przybyło wiele. Na targ bydłocy sprowadzono okazałą ilość koni i bydła. Za dobre konie żądano zł 400—6000, za krowy zł 300—500. Obróty były średnie.

OGORZELINY, pow. Chojnice. (Wielki wiec Tow. „Rozwój“). Staraniem mistrza piekarskiego p. Jakubowskiego odbył się w Ogorzelicach wielki wiec antyżydowski przy udziale licznych obywateli. W miejscowości tej, liczącej około 900 dusz, powodzeniem wśród ludności cieszy się oberżysta i właściciel sklepu towarów spożywczych Izon Todtenkopf. W sali jego restauracji odbywa nawet miejsc. Tow. Powst. i Wojsk. swoje zebrania.

O tych błozkach — jak i innych — mówiono na wiecu. P. Bernard Żmudziński z Bydgoszczy wygłosił nader ciekawy referat, w którym omówił sprawę żydowską w ogólności. Obecni wysłuchali jego wywodów w skupieniu i godzili się na wnioski p. Żmudzińskiego w zupełności.

Pozatem poruszono na wiecu dwa inne braki, które dają się odczuwać dotkliwie: agencja pocztowa spoczywa w ręku Niemca, a w kościele parafjalnym odprawia się modły po polsku tylko co trzecią niedzielę. Czy to wszystko tak być musi?

GOSTOCZYN, pow. Tuchola. (Nieszczęśliwy wypadek). Koń gospodarza Remusa spłoszył się i począł uciekać w stronę Wielkiej Kloni. Woźnica, obawiając się wywrócenia wozu, wyskoczył zeń tak nieszczęśliwie, że odniósł dotkliwie porażenia rąk i nóg.

CZERKA. Zebranie Tow. Przemysłowców odbędzie się w poniedziałek 4 bm. o godz. 8 wieczorem w zwykłym lokalu. Stawienie się wszystkich członków konieczne!

WĄBRZEŻNO. (Przeniesienia). Sekretarz starostwa wąbrzeskiego p. Debski przeniesiony został na stanowisko sekretarza starostwa w Starogardzie.

Naczelnik wydziału dochodów tuł. zarządu stacji kolejowej p. Antoni Szolc przeniesiony został na stanowisko naczelnika ekspedycji towarowej. Dotychczasowy naczelnik ekspedycji p. Franciszek Gloch przeniesiony został do Torunia.

Sekretarz podatkowy tuł. Urzędu Skarbowego p. Guzowski przeniesiony został do Tczewa.

Nowy oficer Przysposobienia Wojskowego. Porucznik Kazimierz Zaleski z 63 p. p. zamiarowany został oficerem-instruktorem P. W. na pow. wąbrzeski. Do pomocy przydzielono mu st. sierż. Jaranowski i sierż. Sybilski.

Kurs hodowli drobiu. Dnia 29 bm. o godz. 9 przed poł. rozpocznie się w Wąbrzeźnie jednodniowy kurs hodowli drobiu z ramienia miejsc. Kółka Rolniczego.

Unisław.

Roczne walne zebranie Stow. Młodzieży Katolickiej odbyło się w marcu w hotelu p. Ehlerta. Zebranie zaszczylił swą obecnością pp.: Rogowski, Bonseł i ks. dr. Dunajski. Po definitywnem załatwieniu formalności wstępnych, podał się zarząd do dymisji i zdał sprawozdanie ze swej całorocznej działalności. Marszałkował patron tow. wielebny ks. prob. Bloch. Zaznaczył on, iż obecny prezes dr. Kosmowski i zarząd cały nie szczędził pracy ani zabiegów, aby towarzystwo postawiło na najwyższym szczeblu rozwoju. Następnie marszałek ks. prob. Bloch oraz p. Rogowski zaproponowali aby ustejający zarząd przez aklamację ponownie wybrać, gdyż sobie na to zasłużył.

Do nowego zarządu weszli pp.: Kosmowski — prezes, Zatrowski F. — wice-prezes, Majewski A. — sekretarz, Wesolowski — skarbnik, Kamiński — bibliotekarz, Barczewski — komendant.

Starogard.

Ze zjazdu Wojaków. W ub. niedzielę odbył się w Starogardzie zjazd delegatów Wojackich tuł. okręgu. W zjeździe tym wzięło udział około 120 delegatów. Zjazd otworzył p. Łucjan Prądzyński ze Skarpy. Przewodnictwo obrad objął na wniosek obecnych p. Pokorniewski.

Po sprawozdaniach odbyły się uzupełniające wybory zarządu. Wybrano dotychczasowych członków ponownie. W myśl p. Chudzińskiego, który urząd wiceprezesa z powodu wyprowadzki złożył, wybrano p. Krelta z Gdańska (Gdańsk przystąpił do tuł. okręgu).

Zjazd zaszczylił swą obecnością p. burmistrz Czwojdzkiński, p. starosta dr. Chmielecki i p. Bernaczyk z zarządu dzielnicowego Wojaków.

Budowa lotniska. Z wiosną rozpocząć się ma u nas pod Kocborowem budowa lotniska i hangaru dla samolotów.

Zwalczanie gruźlicy. Celem energicznego zwalczania gruźlicy w naszym mieście uruchomiono tu poradnię lekarską dla dotkniętych tą chorobą. Jest ona otwarta w czwartek w godzinach południowych i mieści się w szpitalu miejskim.

Wykłady uniwersyteckie miały tu być uruchomione. Obecnie o nich zupełnie ucichło. Zapewne pogrzebano już te projekty. Podobno Z. O. K. Z. zamierza wobec tego stanu rzeczy inicjatywę wziąć w swoje ręce.

Brusy.

Częste kradzieże. W ostatnim czasie coraz częściej zdarzają się w naszej okolicy wypadki kradzieży. I tak ub. niedzieli podczas nabożeństwa skradziono z lokalu p. Cysewskiego rower p. Gierszewskiego z Czapiewic, wartości powyżej 200 zł. — Jednej z ostatnich nocy skradziono 6 kur wdwie Trzebiatowskiej na wybudowaniu w Brusach. Skradziono 8 kur p. Jakubowskiemu, zam. w Czarnowie.

Wieczorek Sodalicii Marjańskiej. W ub. piątek i w niedzielę urządziła Sodalicia Marjańska żeńska wieczorek w sali p. Szamockiego. Program był bardzo obszerny i sprawił zebranej publiczności ucztę duchową. Po deklamacji „Ave Maria“ nastąpiła przemowa ks. prob. Grüniga, który objaśnił zebranym cel i zadanie Sodalicii Marjańskiej. Następnie wystawiono żywy obraz „Zwiastowanie“. Po wygłoszeniu deklamacji nastąpiło przedstawienie p. t. „Lilja Karmelu ku czci św. Teresy od dzieciątka Jezus“. Nie szczędzono hucznych oklasków. Na koniec odbył się śpiew wykonany przez sodalistki.

Do urzędzenia wieczorku przyczynili się głównie ks. prob. Grünig, siostry „Zmartwychwstanki“ oraz nauczycielka p. Geobelówna. Dłysty zysk przeznaczono na zakup chórągwi dla Sodalicii.

Z zebrania zarządu Tow. Miłośników m. Torunia.

Dom noclegowy dla wycieczkowców stanie w Toruniu.

Na zebraniu Towarzystwa Miłośników m. Torunia, które się odbyło w gmachu magistratu pod przewodnictwem p. Doerfera przyjęto w poczet członków pp. F. Pietruszyńska, Czarnańska i T. Pietrykowskiego. Uchwalono sprawę remontu stojącego nad Wisłą pomnika Hallera przesłać magistratowi z prośbą o odrestaurowanie i o tem zawiadomić Placówkę Zw. Hallerczyków. Protokół z posiedzenia zarządu Zw. Tow. z dnia 7. 1. 1927 przyjęto do wiadomości i uchwalono donieść do Związku Towarzystw, że Tow-Mi-Tor. zgadza się na przyjęcie wspólnego inkasenta składek. Po wysłuchaniu referentów p. prof. Grosa i inż. majora Lesniewskiego, o potrzebie wybudowania „Domu Noclegowego dla wycieczkowców, którzy w lecie gromadnie zwiedzają Toruń i

blakają się po mieście daremnie nieraz proszą o nocleg i przedstawieniu przez referentów kilku projektów uchwalono wybrać komisję złożoną z pp. prof. Grosa, inż. maj. Lesniewskiego, dr. Kolanowskiego i p. A. Krzyżanowskiego z prawem kooptacji i polecono teje komisji porozumienie się z miejscowymi przedsiębiorcami i sporządzenie wraz z nimi konkretnego planu i kosztorysu, obmyślenie sposobu zfinansowania tego projektu i przedłożenie jak najrychlej sprawy zarządowi, który zwróci się do magistratu z prośbą o zezwolenie budowy i wyznaczenie placu.

Uchwalono zwołać roczne walne zebranie członków na dzień 22. 4. br. i ustalono porządek obrad.

Tczew.

Nieprzychylność obywateli wobec Ochotniczej Straży Pożarnej.

Ochotnicza Straż Pożarna w Tczewie obchodzi w roku bież. 30-lecie swego istnienia. Celem przygotowania tego dnia uroczystościowego, który proponowano urządzić w czerwcu t. r., zwołał zarząd i komenda O. Str. P. zebranie konstytucyjne na dzień 24. ub. m. o godz. 8. wiecz. w salce magistratu i zaprosił listownie około 32 poważnych obywateli miasta i okolicy Tczewa jak przemysłowców, kupców, większych rzemieślników etc.

Punktualnie o godz. 8 wieczorem zjawili się: prezes, obaj naczelnicy i sekretarz Och. Str. Poz., oraz 1 z przeroszonych obywateli (Niemiec). W międzyczasie niewinnił się 1 obywatel, dyrektor niemieckiej ubezpieczalni nieprzybyciem, lecz zycząc pomyślności, przekazał 200 zł. jako dar.

Czekano do godz. 8.35 wiecz., lecz ani jeden więcej z zaproszonych obywateli nie raczył się zjawić i zebrani członkowie Straży, wraz z przybyłym gościem zmuszeni byli udać się do domu, wystawiając się na pośmiechowsko w oczach przybyłego gościa (Niemca).

Mogło się stać gorzej. Na dworcu wykoili się jeden wagon pociągu osobowego wskutek pęknięcia osi. Gdyby się to było stało po drodze, unicunione byłoby wielkie nieszczęście.

Ruch w porcie. W tych dniach wyszło z portu ogółem ok. 1300 tonn węgla.

Puck.

Jak ludność kaszubska żegnała swego starostę. (Od własnego korespondenta).

Dzień 24 bm. zapisze się w pamięci mieszkańców Pucka złotymi głoskami.

W dniu tym żegnał Puck i okolica swego długoletniego starostę byłego powiatu puckiego p. Bolesława Lipskiego, który, rządził tu przez sześć lat.

Komitet obywatelski, dołączył wszelkich starań, ażeby podniosła uroczystość pożegnania wypadła jaknajlepiej. To też obszerna sala w klasztorze SS. Elżbietank wypełniła się po brzozi zaproszonymi gośćmi.

Obecni byli: wice-starosta powiatu morskiego p. Bała, inspektor szkolny powiatu morskiego p. Górný, naczelnik sądu powiatowego p. Mozołowski, lekarz powiatowy p. Zeleziński, przeważało ziemianstwo okoliczne, ks. ks. proboszczowie paraji b. powiatu puckiego, oraz miejscowe obywatelstwo.

W czasie obiadu w pięknie ujętej przemowie wypowiedział się ks. proboszcz Pronobis ze Swarzewa. Ks. proboszcz podniósł zasługi, jakie p. starosta Lipski położył około rozwoju powiatu i wybrzeża w czasie swego urzędowania, podkreślając, że zjednał on sobie sympatię całego społeczeństwa.

W serdecznej przemowie również żegnał p. starostę p. Owsiński z Lebcza. Niemniej pięknie wypowiedział się naczelnik sądu powiatowego p. Mozołowski, który w dłuższym przemówieniu wyraził szczerzy żal, z racji przeniesienia p. starosty i życzył mu powodzenia na nowem stanowisku w Wejherowie.

Imieniem miasta żegnał p. starostę p. burmistrz Kamski, który wręczył mu im. wydziału powiatowego dar w postaci złotego zegarka.

W narzeczu kaszubskim wypowiedział się sędzia pokoju p. Zipser z Żarnówca, p. Przechdzicki z Pucka, Szukalski z Lysniewa i inni.

Starosta Lipski serdecznie dziękował obecnym, za zgotowane przyjęcie i owacje, nadmienając, że przytkro mu rozstawać się z tuł. społeczeństwem, do którego się tak szczerze przywiązał. Okrzykiem na cześć ludu kaszubskiego zakończył swą mowę.

W nadzwyczaj miłym i sympatycznym nastroju, przeciągnął się bankiet do późnego wieczoru.

Nawiązując do wiadomości naszej z ub. tygodnia o rzekomem nieporoumieniu w Ionie tuł. Stow. Chrzesc. Naucz., czujemy się w obowiązku zaznaczyć, że sprawa ta w niektórych szczegółach była przejawskrawiona i nieściśła. Nauczyciel Świerkosz jest nadal członkiem Stowarzyszenia, a rzekomo istniejące nieporoumienia, są kwestją wewnętrzną i osobistą Stowarzyszenia.

Wiadomość ta, jaka dostała się wogóle na łamy prasy pojawia się nie w myśl życzeń Stowarzyszenia.

Zmiany na stanowiskach w Lotni-twie Morskiem. Dotychczasowy komendant O. R. P. „Warta“ p. komandor ppor. Trzaska-Durski zo-

Hurt i detal Najtaniej: Mydła, perfumy, wody kolońskie kosmetyki oraz artykuły toaletowe M. Górecki, Pomorska 8 Hurt i detal

„Warta” p. komandor ppor. Trzaska-Durski został mianowany dowódcą Lotnictwa Morskiego. W czynności służbowe wprowadził go w dniu 24 bm. komandor Unrug, dowódca Floty w Gdyni, który przy tej okazji, przeprowadził wizytację garnizonu puckiego.

Nadmieniamy, że tutejsze Lotnictwo Morskie, wyposażone w znakomite aparaty szkolne i bojowe szczerze spełnia swoje zadania. Personel latający rekrutuje się z doświadczonych pilotów i obserwatorów, którzy z zamiłowaniem oddają się pracy na polu rozwoju lotnictwa.

W ub. sobotę odbyło się w Pucku posiedzenie Rady Miejskiej. Postanowiono zasypać rów około Rechenberga (t. zw. Stinkgraben) oraz rów prowadzący do Nowego Rynku po poprzednim ułożeniu rur. P. Budnikowi obniżono dzierżawę do 3 centn. żyta z morgi, zaś rektorowi Piontkowi z Pelplina przyznano wynagrodzenie za rolę w kwocie 80 zł. Wypowiedzenie hipoteki przez p. J. Wleby'ego przyjęto do wiadomości.

Na posiedzeniu Magistratu sekretarzem wybrano p. Antkowiaka.

Pierwszy grzmot. Ub. niedzieli usłyszano pora pierwszy w bież. roku grzmoty. Rolnicy przyjęli to jako zapowiedź dobrego urodzaju.



u golibrody.

— Panie redaktorze, pan bawi się w Napoleon i pan też prowadzi wojny z całym światem. Ja niechce być fałszywy astrologu, ale i pan bedzi skończyć na szwifty Heleny albo na Djabelski wyspy i Dziennik bedzi jeszcze dla pana robił składki na polepszonego wiktę albo na radjo, aby sze tam panu nie nudziło.

Pan na ten Käseblatt z ulicy Jagielloński wymisza od kukły i pataluchy. Pan sobi zneca nad te bidny Słowo Pomorskie, a ono temu niewinne, jak co napisze, bo ono potem sam tego nie rozumi. Co panu do Dzienniku Chojnickiego? Taki mały szlipey robak i pan chce jemu zadenić? Albo ten mały Dziennik Kujawski z suchym gardlem i z mokrym głowem... Pan redaktor zaczepi sze z całym światem, a jak oni zrobią p'em wielki koalicji i jednego frontu na pana, to co? Z kim pan ma sojuszu? Ja wim, pan jest teraz gutfreund z panem Marszałku z Belwederu i pan rachuje na jego pomocy. Nu, a jak pan Piłsudski przysziele panu do obrony kompanji swoich Strzelcy, to co wtedy? Bedzi szmich i hecy. Więc ja panu radze, zrób pan zawieszenie pióra i nożyczkóv. Albo pan jest chrześcijański demokrat i kocha swoje bliźnie, albo pan jest ludożerek, który chce zjeść swoje wszystkie papirowe kolegi... Co, to oni chcą zjeść pana? Pan sze, mili, panie redaktorze. Pan jest bardzo niestrawny pieczani. Jaby wolał zjeść żywego myśzy niż pana...

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Żeński „Sokół”. Zebranie, które miało się odbyć w środę, 6-go kwietnia w Resursie Kupieckiej odkłada się z powodu zajęcia sali. Termin zebrania będzie ogłoszony.

Zebranie filij krawców Z. Z. P. odbędzie się w poniedziałek, wieczorem o godz. 8-iej w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska 20.

Związek drobnych Kupców w Bydgoszczy urządza w niedzielę, 3 bm. o godz. 7 wiecz. zebranie miesięczne w lokalu p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej.

K. S. „Korona”. Dziś, w sobotę dn. 2 bm. o godz. 7,30 w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski odbędzie się zebranie informacyjne, w sprawie niedzielnych zawodów.

Związek Młodych Drogerzystów. Plenarne zebranie 7 kwietnia o godz. 9 wieczorem w Resursie Kupieckiej.

Stow. Mł. Polek „Promyk”. W niedzielę, 7 wieczorem urządza stowarzyszenie nasze u Patzera wielkie przedstawienie religijne „Wieczór Pasyjny”, na które winny z obowiązku przybyć wszystkie druhy i przyprowadzić rodziców i gości. Dla druchen 50 proc. zniżki. Zysk na wymal. kościoła.

Sokół VIII. Zebranie plenarne dziś, w sobotę o godz. 20 w Strzelnicy. Na porządku dziennym ważne sprawy. Obecność wszystkich członków pożądana. Goście mile widziani. Zebranie zarządu 2 godziny przedtem w tym samym lokalu.

Zebranie Sekcji Dobroczynności w poniedziałek o 6,30, zamiast we wtorek (z powodu wykładu w Resursie Kupieckiej).

Zebranie Chrz. Zjed. Zaw. filij stolarzy we wtorek, o godz. 7 w „Ognisku”. Ważne sprawy i przedłożenie projektu taryfy zbiorowej **Sokół IX Czyżkówko-Miedzyń.** Zebranie plenarne jutro w niedzielę o 3 po poł. w salce p. Jaruzela (5-ta szluz). Panie, mające zamiar wstąpić w szeregi sokole, mile widziane.

K. S. „Tęcza”. Dziś w sobotę schadzka informacyjna w lokalu „Złoty Róg”.

„Lutnia” przypomina członkom o występie w niedzielę, 3 bm. o godz. 12 w kościele św. Trójcy.

Tow. Terminatorów. W niedzielę 3 bm. o godz. 5,15 zebranie plenarne w Domu Czeladzi.

Sokół II Jachcice. W niedzielę, 3 bm. o godzinie 5 po poł. zebranie miesięczne w lokalu p. Seredyńskiego, ul. Saperów 10.

Zawody piłki ręcznej odbywają się na placu ćwiczeń wojskowych pomiędzy Sokółem Jachcice a Sokółem VIII (Rupienica) o godz. 2 po poł.

Tow. Miłośników Sceny. W niedzielę, 3 bm. o godz. 4 po poł. w restauracji p. Kalinowskiego przy ulicy Warszawskiej 15 zebranie plenarne. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Goście, którzy mają zamiar wstąpić do Towarzystwa, proszeni są zgłosić się na powyższym zebraniu.

Towarzystwo Powstańców i Wojak „Macierz”, Bydgoszcz. Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godzinie 7-iej wiecz. w sali p. Patzera, ul. św. Trójcy. Zarządu o godzinie 6-tej. Komplet konieczny. Zarząd.

— **Pogrzeb ś. p. Andrzeja Nowaka**, członka Kat. Tow. Robotników odbędzie się w niedzielę 3 bm. o godz. 5 po poł., z Eksp. Pospiesznej na nowy cmentarz. O liczny udział członków prosi zarząd.

Baczność, Tow. Kat. Rob. Polskich! Ninijszem upraszam o wysłanie delegacji na zjazd okręgowy zarządów Stow. Młodzieży Polskiej w Bydgoszczy, który odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 8,30 przed poł. w Bydgoszczy. Zbiórka w Domu Katolickim, ulica Miedza 2 na Wilczaku. — Za zarząd okręgowy: Cywiński, prezes.

Członkowie Tow. ośw. relig. pod opieką św. Ignacego przystępują w niedzielę, 3 bm. o godz. 8 rano do wspólnej komunji św.

Tow. malarzy, lakierników i strycharzy. Zebranie dziś w sobotę o godz. 7 wiecz. w lokalu zebrani. Zebranie zarządu o godz. 6. Zebranie Stow. Kat. Abstynentów na Bielawkach w niedzielę, 3 kwietnia zaraz po sumie w szkole.

Polskie Zjednoczenie drobnych kupców. Miesięczne zebranie dziś, w sobotę o 6 wiecz. w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski 2.

Stowarzyszenie Kobiet pracujących w handlu i konfekcji. Zebranie plenarne w poniedziałek o godz. 7,30 wieczorem. Ciekawy wykład ks. patrona o spirytyzmie.

O. P. N. Sokół Bydgoszcz V. Schadzka informacyjna w sobotę o godz. 7 wiecz. pod „Aeroplanem”, ul. Nakielska 128. Komplet I, II i III drużyny pożądanym z powodu niedzielnych zawodów.

Towarzystwo Filatelistów. Zebranie we wtorek, 5 bm. o 19,00 w Resursie Kupieckiej (salka klubowa). Losowanie premii.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 1. 4. 1927 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Żyto	41,65—42,65
Pszonica	51,25—54,25
Jęczmień	31,00—34,00
Jęczmień b.	34,25—37,25
Owies	33,50—34,50
Groch polny	49,00—54,00
„ wiktoria	78,00—88,00
Seradeł	22,00—24,00
Maka żyt. 70 proc. z wor. stan.	—61,25
„ „ 65 „ „ „ „	—62,75
„ pszen. „ „ „ „	76,25—78,25
Ziemniaki jadalne	10,00—11,00
Ziemniaki f.	— 8,00
Peluszka	30,50—32,50
Otręby żytnie	27,50—28,50
„ pszen.	—28,00
Wyka latowa	35,00—37,00

Bank Polski płacił dnia 2 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8,89—8,90
funtów szterlingów	43,27
franki szwajcarskie	171,40
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	210,83
guldeny gdańskie	172,75
szylingi austriackie	125,35
liry włoskie	41,62

PERLA SEZONU

6 cyl. - 10 litr. na 100 kilom. 9/40 K.M.

„ERSKIN SIX”
zbudowany specjalnie dla Europy przez fabrykę

STUDEBAKE
(Ameryka)

Wyłączne zastępstwo: (7635)

POZNAŃSKI AUTO-SKŁAD
Poznań, ul. 27 Grudnia 15, tel. 3909.

Nadzieja na porozumienie w sprawach samorządowych.

Warszawa, 2. 4. (AW) W dniu dzisiejszym odbędzie się konferencja przedstawicieli frakcyj sejmowych, którzy zawarli kompromis w zakresie uchwalenia ustawy samorządowej. W kołach parlamentarnych wyrażają nadzieję, iż na dzisiejszej konferencji, która będzie ostatnią przed ferjami wielkanocnymi, projekty ustawy samorządowej będą ostatecznie sfinalizowane.

Stan wody w Wiśle dnia 2 kwietnia rano: Zawichost 2,19, Warszawa, 1,95, Płock 2,09, Toruń 2,98, Fordon 2,94, Chelmo 2,72, Grudziądz 3,01, Korzeniewo 3,30, Tczew 3,02, Einlage 2,30, Schievenhorst 2,34 Bez znaczących zmian.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Sympatykowi w Inowrocławiu. Pan się dziwi? Zrozumieć naszego stanowiska nie trudno. Nie możemy przecież prowadzić polemiki z rozbrykanymi dzieciakami endeckimi, którzy bawią się polityką jak dzieci zapalkami. — Inne pisma endeckie już odpowiedź otrzymały. Wszak wystarczyło za odpowiedź oświadczenie nasze, że między nami a władzami Ch. D. jest wszystko w porządku. Nie możemy zaś odpowiadać na ciągłe ataki przeciw organizacjom, w których p. Teska oddawna pracuje, bo — one same się obronią, a my ich w politykę wciągać nie chcemy. Endeckie ataki w tym kierunku dowodzą znowu słuszności twierdzenia, że podstawa polityki endeckiej jest zasada: niech wszystko djabli wezmą, byle endecy byli górą. Dla p. Dmowskiego otwiera się wdzięczne pole uporządkowania endeckich makówek. Lepszeby to było i wdzięczniejsze zadanie niż tworzenie Obozu Wielkiej Polski, do którego wchodzi tylko mali i ubodzy w duchu.

WYBÓR NASZ DOMINUJE - KAŻDY ZNAJDZIE TO, CO POTRZEBUJE!

Na zbliżające się **Święta Wielkanocne** polecamy po najniższych cenach konkurencyjnych **NAJNOWSZE MODELE KAPELUSZY**

OSTATNIE NOWOŚCI WIOSENNE

PLASZCZE DAMSKIE najnowsze fasony — **KAPELUSZE DAMSKIE** — **ELEG. PLASZCZE MĘSKIE** modne fasony

sportowe ang. materiał . . . 29.50	sukienne pół na podszewce 34.00	jedwabne w ładn. kolor. . . 2.95	Plaszcze męskie czysto wełniane . 49.50	nierzemakalne płaszcze gum. . . 21.50
Plaszcze „Radio” całk. na podszew. 69.00	gabardynowe czystow. na jedw. 78.00	jedwabne dla dzieci . . . 1.95	gabardynowe piękne kolory . 89.50	ubrania męskie gładkie i sportowe 29.50
Suknie popelin. w pięk. kolor. . 18.00	Mod. kostjomy całk. na podsz. 39.00	Garnitury dla panienek i dla dziewcząt	Ubrania dla młodzieży . 19.50	Ubranka chłopięce prakt. materj. . . 9.50

Materiały damskie Rypsy, sukna, Gabardyny, Popeliny po cenach bardzo niskich

Dział miarowy odzieży damskiej pod gwarancją pierwszorzędn. wykonania.

Galanteria i towary drobne. Kroje Ullsteina nadeszły.

Bielizna damska i męska **FIRANY I GOBELINY**

Nasze okna wystawowe wykazują doskonale, co modne i Korzystne!

Dom Konfekcyjny Tow. Akc.

Bydgoszcz, Stary Rynek **Poznań**



Dnia 1. IV. 27 r. o godzinie 3-ciej po południu zmarł po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, nasz dobry i ukochany syn i brat

ś. p.

Zbigniew Moczyński

oficer rezerwy wojsk polskich

przeżywszy lat 32.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 4-tej po południu z kaplicy nowego cmentarza.

Msza św. za duszę ś. p. Zmarłego odbędzie się tegoż dnia o godz. 9-tej w kościele Serca Jezusowego.

W ciężkim smutku pogrążona

matka i rodzeństwo.

7648



W piątek, dnia 1 kwietnia r. b. o godzinie 22⁰⁰ zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść, brat i wujek

ś. p.

Józef Eger

przeżywszy lat 66^{1/2}, o czym donosi w smutku pogrążona

Żona i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 kwietnia o godzinie 4 po poł. z domu żałoby przy ul. Św. Jańskiej 14 na Nowy Cmentarz katolicki.

7653)

Wiosna 1927 r.

Na wielostronne życzenia naszej Szan. Klienteli otworzyliśmy pod tą samą firmą

przy Placu Wolności nr. 1

Dział Konfekcji Damskiej

gdzie prowadzimy

piaszczki - kostjomy - suknie i wyroby dziane

z najlepszych materiałów w pierwszorzędnym wykonaniu.

W własnych pracowniach wykonujemy zamówienia na miarę.

Prosząc o łaskawe dalsze popieranie naszej firmy pozostajemy z poważaniem

„Czesanka”
Bydgoszcz, Gdańska 157.

7381)



Ogłoszenie.

Dnia 5 kwietnia br. o godz. 14-ej odbędzie się publiczny przetarg 11 placów składowych w rozmiarze 3005 m² na stacji Osieczna. Ubiegający się o składowisko winni złożyć w kasie stacyjnej wymiennej stacji 100 zł wadium. Warunki dzierżawy przejrzyć można u zawiadowcy stacji Osieczna. 7638

Oddział Eksploatacyjny Tczew.

Młyn parowy

przemiały 400 ctr., z nowym technicznym urządzeniem zaraz na sprzedaż. Zgł. Ign. Szubert, Kobylin, Kolejowa. (7576)

Baczności Baczności
Kupuję wszelkie

metale

stare szmaty, papier i żelastwo. Dla handlarzy ceny bardzo wysokie. Zelażo wagonowo placę ceny butnicze. (5274)

T. Przybylski,
Hurtownia surowców,
Bydgoszcz,
Kościszki 6. Tel. 1074

Trio

duet damski lub pianistkę poszukuję natychmiast. Of. spieszne z podaniem warunków proszę do Probierni Kasprowicza, Tczew Mickiewicza 11. (7404)

ROZMAITE

„International”
najpoważniejsze biuro matrymonialne w Polsce Zachodniej z główną siedzibą w Poznaniu ul. Plekary 18, 1 p. Pośredniczy z odpowiedzialną dyskrecją osobę z towarzystwa. Posiada wielki wybór w kandydatkach i kandydatach. Koresponduje w siedmiu językach. Przesyła prospekty bezpłatnie. Godziny przyjęć 10-13 i 15-19 w niedzielę 15-18. Adres: „International”, Poznań, Plekary 18, 1 p. (7640)

Kawaler
lat 31, urzędnik etatowy, na lepszym stanowisku państwowym, szuka znajomości pań w celu matrymonialnym. Panie, do lat 30, samodzielnie modystki lub krawczki zechcą nadesłać swe oferty wraz z fotografią, która się zwraca pod słowem honoru, do Dzien. Bydg. pod „G. H. 31.” (7564)

Dnia 31 marca zmarł po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. ś. p.

konduktor pomocniczy

Andrzej Kranc

W zmarłym tracimy gorliwego członka, który u nas w pamięci zawsze pozostanie.

Związek Drużyn Konduktorskich
koła Bydgoszcz.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godzinie 4^{1/2} z domu żałoby ul. Ślaska nr. 10, na Nowy Cmentarz. (7602)

Zakład dentystyczny

J. Cymbrowska,

Nakło, Rynek 360.
(6576)

Stara - Bydgoszcz

Grodzka 12. Tel. 75.

Dobre obiady.

Bogaty spis potraw.

Dobrze pielęgnowane piwa.
(7457)



Spiesz na spotkanie

na ul. Jagiellońskiej nr. 36

Restauracja odnowiona

Koncert każdego wieczora do g. 12

Sala dla towarzyszy na zebra-

niu i ożenienia bezinteresownie

O mile odwiedziny Sz. Gości

prosi uprzejmie

Gospodarz.

(534)

Nagrobki

Posadzki - Stopnie

Marmury do umywalek

itd. wszelkiego rodzaju. 4924

J. Job, Bydgoszcz

Tel. 476. Dworcowa 48. Zał. 1905.

Największe przedsiębiorstwo na miejscu z zapędem elektrycznym.

Specjalność:

„Terrazzo” marmur i mozaik.

Reprezentantki

domu poszukuje się natychmiast, obeznanej z wszelkimi pracami gospodarstwa domowego. Panie tylko z dobrej rodziny, zechcą podać bliższe warunki wraz z życiorysem i fotografią pod „K. B. 3” do Dzien. Bydg. 7616

Za liczne oznaki serdecznego współczucia po zgonie i przy pogrzebie ukochanego brata

ś. p.

Józefa Szymańskiego

składamy przewielebnemu Duchowieństwu a mianowicie przewielebnemu ks. dziekanowi Rydlewskiemu za serdeczne słowa pociechy nad grobem, jako też Tow. Kupców i wszystkim przyjacielom i znajomym najserdeczniejsze podziękowanie.

W imieniu stróskanej rodziny
Anna Szymańska.

7662

OBWIESZCZENIE. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy Klemens Wardacki w Bydgoszczy, wyznacza się termin do odebrania od zarządcy końcowego sprawozdania i rachunku na dzień 25 kwietnia 1927 r. o godz. 11 przedpoł. w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy, pokój 12. Bydgoszcz, dnia 28 marca 1927. Sąd Powiatowy.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”

W. Cz. Andrzejewski
dentysta, ulica Śniadeckich 11.
Zęby sztuczne plomby od 4 złotych
złote korony 20 zł.
Pierwszorzędne wykonanie. 487

Pracownia okryć damskich

pierwszorzędnego wykonania
z własnyh i powierzonych materiałów według najnow-
szych modeli paryskich i wiedeńskich. (5607)
— Pod gwarancją solidne wykonanie. —

S. Stromutka, dyplomowany mistrz krawcew
Bydgoszcz, Kościelna nr. 10.

Na sezon nadchodzący polecam

Sukienki jedwabne modne od zł 20.—
„ z najlepszej crêpe de chine 43.—
K „ szewiotowe, haftowane 12.—
postjmy sportowe i gabard. tanio z własn. pracowni
laszce damskie sukienne od zł 35.—
„ gumowe męsk. i damsk w wielk. wyborze b. tania
Ubrania męskie gabardyna i kamgarn tania
Kapelusze damskie jedwabne od zł 6.75
Bluzki, bielizna damska i męska w wielkim wy-
borze tania. Pończochy, skarpatki, welony ślubne,
szale jedwabne, oraz wszelkie towary krótkie
polecam jaknajtaniej — Urzędnikom państwowym
oraz kolejowcom udzi-łam kredytu. (2766)

Leon Dorożyński, Bydgoszcz
ulica Długa nr. 49, róg Jezuickiej.

Rowery, gumy i części zapasowe

kupuje się najkorzystniej
przy ulicy Dworcowej nr. 94.
Również przyjmuje się wszelkie reperacje, które
się solidnie wykonuje i po cenach przystępnych.
M. Mańczak 6317
dawn. Pozn. Centr. Rowerów
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 94, tel. 1275



SIATKĘ
drucianą
na płoty oraz
DRUT
kolczasty
polecamy
po przystęp-
nych cenach.

Fr. Juliusz Musolff, T. z o. p.
Gdańska 6 — Telefon 26. (24843)

Pierze, puch

kompletne pościele, wyprawy, koldry,
towary białawne i bielizna.
Wszystko pod gwarancją nieprzepuszczalności.
Zakład czyszczenia pierza z elektrycznym zapędem.
Czyszczenie odbywa się w każdą sobotę.
Karol Kurtz nast.
Bydgoszcz, ul. Poznańska 32
Zał. 1829 486) Tel. 1210

10/45 Austro-Daimler

najnowszego typu, z karoserją krytą 6 osob. zupełnie
nowy w kompl. wyposażeniu, włącznie 2 kół zapaso-
wych sprzedam jako kupno okazjone
Oferty do biura ogłoszeń „PAR“, Poznań, Aleje
Marcinkowskiego 11 pod „Nr. 12 88“. (6859)

Pokrycia dachów!

Wykonuje wszelkie reperacje i pokrycia dachów
łupkiem, cegłą i papą.

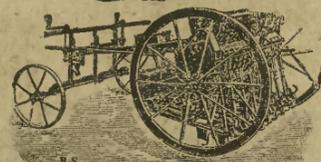
Podwójnie sklepane papą dachy.
Pojedynczo kryte dachy.
Nakrycia starych dachów.
Smołowanie.

Kosztorysy i odwiedzenie przez mego mistrza
dekarzkiego bezpłatnie

J. Pietschmann, Bydgoszcz
Kantor i fabryka: Grudziądzka nr. 8.
Telefon 82. (4604) Rok założ. 1845.

Do natychmiastowej dostawy z naszego składu polecamy:

Wypielacze



„Pflanzenhilfe“, „Dehne“
„Exakt“ dla zwykleszych wymagań

Siewniki

„Ventzki“, „Dehne“,
„Zimmermann“

Siewniki do sztucznych nawozów
„Westfalia“, „Pomerania“, „Triumpf“ spec. do wapna azotowego

Siewniki do saletry 2-rzędowe
„Ventzki“

Włóki polne
„Ventzki“, „Harder“, „Kuttruff“

Brony walcowe siewne
„Pomag“

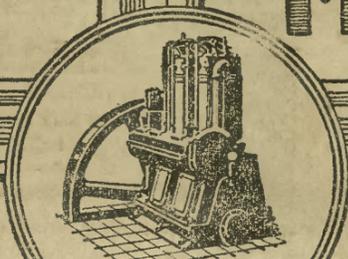
Specjalne brony do wydobywania pezu
„Ventzki“

Żądajcie bez zobowiązania kosztorysy.

BRACIA RAMME

Telefon 79. BYDGOSZCZ Św. Trójcy 14b.
9 5

M·W·M



TYP RH 35 Z

BEZSPRĘŻARKOWE
SILNIKI DIESEL'A

do napędu

SILOWNI PRZEMYSŁOWYCH
POJAZDÓW
I OKRĘTÓW



MOTOREN-WERKE
MANNHEIM A-G

dawn. BENZ
ODDZ. BUDOWY SILNIKÓW STAŁYCH
Biuro sprzedaży GDANSK Pfefferstadt 71
Tel. 28885



Pierwszorzędne
nasiona

warzywne — kwiatowe
i gospodarcze

hurtownie i detalicznie poleca

ST. SZUKALSKI Hodowla i
skład nasion

Telefon 1162 BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 95a Telefon 839.

Cenniki na żądanie gratis i franko. (2607)

Przyjmuje wszelkie koniczyny do czyszczenia (posiadam najnowszą czyszczalnię z elektryczn. zapędem).

Samochód ESSEX

9/40 K. M. prawie nowy z karoserją krytą
4—5 osób. odda korzystnie.

Oferty do „PAR“ Poznań, Al. Marcinkowskiego
nr. 11. pod „12,85.“ (6874)

Kilka dobrych
krzyżowych pianin

odebranych z dzierżawy
poleca tania z gwarancją

B. Sommerfeld,
fabryka i hurtownia pianin
Bydgoszcz,
Śniadeckich nr. 56.
Tel. 883. (7027)

Żelazo sztabowe, lemieszce,
odkładnie, podkowy, blachy,
gwoździe, węgiel kowalski
i wszelkie

sprzęty domowe i kuchenne

poleca **A. Bieliński** dawn. A. Banaszyk
KORONOWO. — Telefon 35. (4908)

Polski Zakład Artystycznych Haftów

poleca

Przewieleb. Duchowieństwu i Szan. Stowarzyszeniom

Paramenty kościelne, kapy, ornaty,
stuly i t. d. — sztandary, chorągwie,
proporce oraz zdobnicstwa.

Wykonuje pierwszorzędnie artystyczne hafty
po najtańszej cenie, z pełną gwarancją i na do-
godnych warunkach spłaty. (6875)

P. Andrzejewska, Poznań

Różana 6. Przystanek tramwajowy toru 4. 8. Telefon 2662.

Spirytus na cele lecznicze
i domowe

likierzy i wina krajowe, jak i zagraniczne
do wyboru

w nowo utworzonym składzie
kolonialno-spożywczym

ul. Gdańska 52. Tel. 877.

Feliks Józwiak

dawn. F. Klemphan.

15 tokarń do żelaza pociągowych

2 shapingi i 3 gryzarki oraz 1 tokarnię karuzelową

sprzeda korzystnie (6892)

Inż. Z. i J. Kłotz

Bydgoszcz, ulica Grodzka 30. Telefon nr. 1545.

HIPOTEKI

przedwojenne, papiery war. ościowe, pretensje,
realności krajowe i zagraniczne kupuje wzgl.
przejmuje dla krajowych i zagranicznych wie-
rzycieli i dłużników jak i wszelkiego rodzaju
inne interesa i to najtrudniejsze do załatw. entia.
Na życzenie służę referencjami.

EDMUND SUWAŁSKI

Dom Hipoteczno-Handlowy
Bydgoszcz, ulica Śniadeckich nr. 2. Telefon 591.
Utrzymuję stały kontakt z zagranicą, a dla Niemiec
własne biuro korespondencyjne w Berlinie. (6888)

„RADJO“

Biuro Radiotechniczne

inż. R. i T. Jankowscy

BYDGOSZCZ
Śniadeckich 2
Telefon 5-90

Najkorzystniejsze
źródło zakupu !!!

Firma zaprowadzo-
na przez fachowców

Górnośląska smola dest. - la lepnik - Pape
dachowa wszelkiej grubości - Wapno w bry-
tach i gaszone - Portland Cement (Wysoka)
Trzcina - Karbolinum - Dachówki - Szplisy
Cegły - Drezy od 2—12 cal. - Szkło - Oliwy
Smary - Piece kaflowe - Gwoździe - Węgiel
górnoszląski - Węgiel kowalski - Brykiety
Żelazo - Belki - poleca po niskich cenach

R. Fabianowski, Koronowo

ul. Dworcowa 40. (4974) Tel. 49.

!! NA POST !!

polecamy jako tani smar na
chleb nasz ulubiony i pożywy

syrop buraczany

podwójnie czysto rafinowany
z buraków prawdziwych cukrowych.

Specjalność wyrobu od roku 1880 firmy

C. F. MÜLLER & SYN
Boguszevo (Pomorze).

Odsprzedającym udzielają informacji:
R. Bittner, Bydgoszcz. W. Niedbalski, Poznań
Schmelzer, Chojnice. Röhl, Grudziądz. (6-30)

Złom żelazny

kupuje stale odlewnia żelaza

F. Eberhardt

Sp. z o. p.

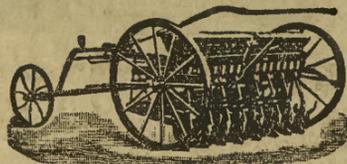
Na życzenie naszych Szan. Odbiorców będzie **otwarcie** nasza hurtownia od 1 kwietnia b. r. od **godz. 8 rano do 5 po poł.**

Pierwsza Polska Hurtownia towarów krótkich
półczołch - trykołazy - nici itd.

MORGENSTERN & STOINSKI
Bydgoszcz, Dworcowa 88 - Telefon 1713
Wejście z Gamma.

Zarazem nadmieniamy, że codziennie nadchodzą nowe artykuły i prosimy o zwiedzenie naszej składnicy.
Na życzenie wysyłamy naszego zastępcę.

(7409)



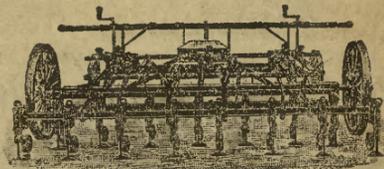
SIEWNIKI oryg.
Dehne, Siedersleben oraz Ventzki
Wypielacze Dehnego „SEGERIN“
oraz konne „NOWA OSZCZĘDNOŚĆ“

Siewniki i opelacze ogrodowe „PLANET“. — Opryskiwacze do drzew.
Wielki wybór wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych.

6858

Józef Szymczak, Bydgoszcz

ul. Dworcowa 84-85 — Telefon 1122.



Polecam
GUMY SAMOCHODOWE

„Goodyear“, „Pirelli“, „Firestone“ i „Duulop“.
Oryginalne części zapasowe dla samochodów „Ford“, „Chevrolet“ i „Mathis“ wprost ze składnicy; inne marki na zamówienie.
OLIWY, TŁUSZCZE, BENZYNY I BENZOL GÓRNOŚLASKI 7565
AKCESORIA

PAROWY ZAKŁAD WULKANIZACYJNY.

Wjazd z ulicy Podolskiej.

Centrala Gum i Przyborów do Samochodów

F. Bułowski

Bydgoszcz, Dworcowa 80. Telefon 734.



Radio i Elektrotechnika
polecą
ALOJZY GAYDA i S-ka
BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 158. (t. 255) Telefon 738.

LLOYD BYDGOSKI Tow. Akc.

przewzi raz w tygodniu parostatkiem „Bydgoszcz“

Zbiorowe ładunki

z Gdańska do Bydgoszczy i odwrotnie, znacznie taniej niż koleją.

Zgłoszenia przyjmują: (7450)

w Bydgoszczy

w Gdańsku

Zarząd: Grodzka 28. Tel. nr. 259. Oddział: Schäferel 15. Tel. 274-46

Nadszedł czas!

kiedy daje się czyścić garderobę, bluzki, kostjumy, firany i dywany.

Powyzsze prace wykonuje czysto i tanio

Farbiarnia Dr. Proebstel i Ska., chem. pralnia.

Filja: Bydgoszcz, Gdańska 141.

Filje: Gniezno, Poznań, Ostrów, Leszno, Września, Inowrocław. (6670)

Bilans per 31 grudnia 1926 r.

AKTYWA	PASSYWA
	1. Udziały 14.750,34 zł
	2. Fundusz rezerwowý 2.350,00 „
	3. Rezerwa specjalna 651,90 „
	4. Fundusz wątpliwych pretensji 554,25 „
	5. Fundusz waloryzacyjny 854,00 „
	6. Dywidenda 53,97 „
	7. Dę ozyta 36.980,22 „
2.627,75 zł	8. Banki 13.544,80 „
800,00 „	9. Akcje
301,50 „	10. Efekta
105 414 99 „	11. Państwowy Bank Rolny 3.000,00 „
2.070,00 „	12. Weksle
7.867,82 „	13. Ruchomości
36.866,74 „	14. Gotówka
	15. Rachunki bieżące 28.899,51 „
	16. Redyskont weksli 53.200 20 „
	17. Do dyspozycji Walnego Zebrania 1.109,61 „
155.948,80 zł	
44.020,84 „	155.948,80 zł
199.969,64 zł	Udzielone gwarancje
	Wierzyciele z tyt. udziel. gwarancji 44.020,84 „
	199.969,64 zł

Uchwalono za rok 1926 — 14^o o dywidendy.

Na rok 1926 prze-zło 523 członków

W roku 1926 przybyło 37 „

razem 560 członków

W roku 1926 wystąpiło 7 „

Na rok 1927 przechodzi 553 członków

szubini, dnia 2 marca 1927.

Bank Ludowy w Szubinie

Spółdzielnia kredytowa z odpowiedzialnością nieograniczoną 7486

(—) Stanisław Szymoracki.

(—) Paweł Palicki

Wyborowe Wina Krajowe

dobrze pielęgnowane i odležałe
polecą tylko hurtownie 7189

Wytwórnia

R. K. Huebner & Co.
Tel. 22. Fordon Tel. 21.



DZISIAJ PRZYJDĄ GOŚCIE!

Nie potrzebuje marwić się pani domu, jeśli ma przyjąć gości, gdyż w krótkim czasie może zrobić budyni czekoladowy „LUBA“.

Wszystkim będzie smakować, a mały to wydatek. Na każdej paczce proszku na budyni „Luba“ znajduje się łatwy sposób użycia.

Lubońska Fabryka Drożdży
dawn. (1. Sinner Tow. Akc.
LUBON p. Poznański. (4193)

Główna wygrana 600.000 złotych

LOSU

do I. kl. 15-ej Państw. Loterii Klasowej

Ciągnięcie 13 i 14 kwietnia b. r.

Cena 1/4 zł 10 1/2 zł 20 1/1 zł 40

5332 poleca **PAWEŁ KASCH, kolektor**
GNIEZNO, ul. Tumska 5.

P. K. O. Poznań 2/7.907. — Telefon nr. 200.
Co drugi los wygrywa!

W życiu wszystko zdąży do rozwoju!
Chcesz podążyć za nim? Więcej naprzód!

Kupuj wszelkie artykuły biurowe i szkolne, papiery i przybory do pisania, karty do gry, papier pergaminowy i do pakowania w firmie

„SEGROBO“ T. z o. p. BYDGOSZCZ
ul. Dworcowa 39 Hotel Gelhorn 7559

POSADY

Miejskie Gimnazjum koed. im. Janka z Czarnkowa (typ human. — 8 klas. 9 oddz. — z prawami) poszukuje na rok szkolny 1927/28 (7033)

sił nauczycielskich

do j. polskiego, historii, matematyki, gimnastyki, rysunków i śpiewu we wszystkich klasach.

Zgłaszający muszą posiadać co najmniej pozwolenie na nauczanie w r. szk. 1927/28. Pierwszeństwo mają jednak rezydentanci z pełnymi kwalifikacjami.

Uposażenie według norm państwowych z dodatkiem miejscowym. Koszta przeprowadzki ponosi Magistrat m. Czarnkowa.

Zgłoszenia z uwierzyt. odbiorami świadectw przyjmuje dyrekcja gimnazju n. Czarnków n. Notecia.

Bankowca

dobrego buchaltera, który ma widoki dostać prawo podpisu, poszukuje

Bank Ludowy Tuchola, Pomorze.
(7383)

Przedstawiciele

do rejonu Województw Pomorskiego, Poznańskiego i Śląskiego. poszukujemy do działu sprzedaży księżek na raty

Reflektujmy tylko na dzielnych i solidnych kandydatów, którzy z pełną oddaniem poświęcą się ofiarowanej tutaj pracy.

Posada stała, gwarantująca przy pewnej przedsiębiorczości i inicjatywie, zupełnie dostatnie dochody

Oferty z podaniem referencji, dotychczasowej działalności i odpisami świadectw prosimy kierować pod adresem: **Polskie Towarzystwo Księżarni Kolejowych „RUCH“ Sp. Akc. w Warszawie, Ojz ał w Poznaniu, ul. Fr. Batajczaka 36.** (7487)

Ekspedjentka

samodzielna siła władająca polskim i niemieckim językiem tylko z dobrimi świadectwami do pierwszorzędnego interesu konfekcji damskiej, może się zgłosić zaraz lub od 15 kwietnia. 7566

„Chic“, Gdańska 7.

Poszukujemy młodszego dzielnego

ekspedjenta

z branży artykułów technicznych Reflektujemy tylko na siłę pierwszorzędną, która wykazać się może kulturalną praktyką. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw, polaniem referencji i żądaniem wynagrodzenia uprasza się pod „M. G.“ administracji „Dziennika Bydgoskiego“. (7577)

P. P.

Podajemy do łaskawej wiadomości, że z dniem 1 kwietnia br. powierzyliśmy **komisową sprzedaż węgla** z reprezentowanego przez nas koncernu „Fulmen“ w Katowicach

p. Józefowi Wrzesińskiemu w Bydgoszczy, ul. Paderewskiego 33 I, którego biuro ma być się **narazie przy ul. Sienkiewicza nr. 22/23, tel. 171.**

Zapewniamy akurately, solidną i fachową dostawę, polecamy komisarza naszego łaskawym względem i pozostajemy z poważaniem

Rosochowicz & Ska, Toruń
Sp. z ogr. odp.

7507)

P. P.

Powołując się na ogłoszenie firmy **Rosochowicz & Ska** Sp. z ogr. odp. w Toruniu, uprzejmie komunikuję, że po wystąpieniu z firmy „Petow“ Polskie T-wo Węglowe w Bydgoszczy, **przejąłem komisową sprzedaż węgla** firmy Rosochowicz & Ska, reprezentującą koncern „Fulmen“ w Katowicach.

Biuro moje mieścić się będzie **narazie przy ul. Sienkiewicza 22/23, tel. 171.**

Dogodnymi warunkami oraz cenami konkurencyjnymi, jakoteż znajomością danej branży starać się będę zjednać sobie nadal P. T. Odbiorców i liczę na Ich łaskawe poparcie.

Szczerze Boże!

Józef Wrzesiński.

Sztandary

po cenach bardzo przystępnych i dogodnych warunkach spłaty dostarcza

Wielkopolska Wytwórnia sztandarów, Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 71.
(6788)



Wózki dziecięce

w wielkim wyborze po cenach korzyst. poleca
S. Kreski Gdańska 7.

Centryfugi

rowery, maszyny do szycia oraz wszelkie części zapasowe. Reparaty wykonuje się fachowo pod gwarancją
Zakład mechaniczny A. Zaremba, Koronowo, Łokietka 3.
(6575)

Losy

gnieźn. Loterii Końskiej są do nabycia.
Cena losu zł. 1,00
11 losów zł. 10,00
Ciągnięcie 21 kwietnia 1927.
Paweł Kasch, kolektor.
Gnieźno, Tumska 5.
P. K. O. Poznań 207907.
Tel. 200. (5295)

Konfekcja

meška, damska, dziecięca, białawy gotowa bielizna, fartuchy i t. d.
Ceny umiarkowane. Warunki dogodne. Wielki wybór.

Władysław Gaca
Nowy Rynek 3,
filia Chełmińska 20.
(7544)

Mieszkania

3-4 pokojowe z wszelkimi wygodami tylko w śródmieściu poszukuje samotne małżeństwo. Warunki do umowy. Spiewak, Jagiellońska 12, Electrolux.
(7420)

Zamienię mieszkanie

4-pokojowe odnowione z wszelkimi wygodami w pobliżu Dyrekcji Kolejowej na podobne w śródmieściu. Ewentualnie do placu. Oferty pod „Okazja“ do filii Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2.
F-3535

Wynagrodzimy

za wykrycie skradzionego z podwoju stacji Towarowej w sobotę, dnia 26. 3. rb. po godz. 4-tej po południu **dużego wozu** do przewożenia dźwigarów żelaznych. (7501)
Ludwik Kofwitz, Chodkiewicza 17-21.

Przetarg przymusowy.

W **poniedziałek, 4 kwietnia br.** o godzinie 10 rano sprzedam publicznie przy ulicy Król. Jadwigi 4, **1 kanapę** za gotówkę najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą.
Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy, Łokietka 4

Przetarg przymusowy.

W **poniedziałek, 4 kwietnia br.** o godzinie 9 1/2 rano sprzedam publicznie przy ul. Sw. Trójcy 12 **1 bufel** za gotówkę najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą.
Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy, Łokietka 4.

Przetarg przymusowy.

W **poniedziałek, 4 kwietnia br.** o godzinie 10 1/2 rano sprzedam publicznie przy ul. Nowogrodzkiej 6, **1 biurko i obraz** za gotówkę najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą. (7927)
Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy, Łokietka 4

Proszę wyciąć i zachować!

Biuro P A X

ul. Gdańska 162 (obok hotelu pod Orłem)

Zalutwia niezwłocznie i fachowo repliki, podania, odwołania, skargi w sprawach cywilnych, karnych, podatkowych, pożyczkowych, mieszkaniowych i t. d.
Długoletnia praktyka. — Wyszkolony personel.

Licytacja.

W **dnia 5-go kwietnia br.** o godz. 9-ej rano odbędzie się w Kolejowym Głównym Biurze znalezionych przedmiotów w Bydgoszczy przy ulicy Zygmunta Augusta publiczna licytacja (7599)

znalezionych przedmiotów.

Kolejowe Główne Biuro Znalezionych Przedmiotów w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W **poniedziałek, 4. kwietnia br.** o godzinie 9 przed poł. sprzedam publicznie przy ul. Błonia 21 (7624)

kanapę i lustro za gotówkę najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą.

Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy, Łokietka 4.

Hurtowny handel sera
August Latte Bydgoszcz

Sw. Trójcy 12e Tel. 1108
dostarcza wszelkie gatunki (F-3633)

sera i wędlin

poceją lub koleją.
Prospekty gratis.

Dla poważnych kupców poszukujemy (7589)

majątków ziemskich

jak i dzierżaw. Zgłoszenia Biuro Pośrednicze **Dobrzyński i Grobel-ski, Inowrocław, Król. Jadwigi 25, Telef. 321.**



Modne materiały

na suknie, kostjomy i płaszcze

Gotowe płaszcze, kostjomy i suknie świeżo otrzymaliśmy i polecamy po znanych niskich cenach.

Siuchniński & Stobiecki

Stary Rynek 3. (7612)

T. KASPRZEWSKI
Bydgoszcz, Dworcowa 31
Telefon nr. 775
Najstarszy
praktykant - homeopata Złoty medal
Homeopatyczne i biochemiczne leczenie chorób wewnętrznych
Liczne pisma dziękczynne za skuteczne wyleczenie są u mnie do przejrzania.
Godziny przyjęć: od 8-11 i od 3-5, w niedziele i święta od 11-1.
Na życzenie wyjeżdżam również na prowincję.
Na życzenie leczę listownie. (6558)
Nadmieniam, że leczę przeszło 20 lat, wyleczyłem tysiące osób, specjalnie żołądki i wszelki rany.

Województwo Poznańskie
Państw. Nadleśn. Grabowno
poczta i stacja kolej. Miasteczko, pow. Wyrzysk
wydzierżawi przez submisję
prawo rybołówstwa i użytkowanie trzciny na jezioro „Czarne I.“
o obszarze 14.870 ha położone w rewirze Brodna na czas od 1. IV. 1927 r. do 30. III. 1939 r.
Pismne oferty zaopatrzone znacznikiem stemp'owym 3 zł. w zalakowanych kopertach z napisem „Submisja na jezioro“ należy nadesłać do kancelarii Nadleśnictwa do dnia 25 kwietnia 1927 r. godz. 11 rano, poczem nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentl. przybyłych oferentów.
Czynsz dzierżawny należy podać w kg. szczupaka za 1 ha z oświadczeniem em. że oferentowi znane są warunki dzierżawy i że poddaje się im bez zastrzeżeń Dyrekcja Lasów Państw. w Bydgoszczy zastęga sobie prawo zatwierdzenia wyniku subm. i wybór dzierżawcy z trzech najwyższych oferentów. (760)

Przetarg
na dostawę słupów telegraficznych.
Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy zakupi w drodze publicznego przetargu impregnowane sosnowe słupy telegraficzne, a mianowicie około 1300 sztuk
40 sztuk dług. 8,5 mtr., średnicy 15-18 cm przy wierzchołku, a 23 cm przy pniu;
40 sztuk dług. 10 mtr., średnicy 15-18 cm przy wierzchołku, a 25 cm przy pniu;
250 sztuk dług. 8,5 mtr., średnicy 12-15 cm przy wierzchołku, a 20 cm przy pniu.
Na drzewo, impregnację, odbiór i zagwarantowanie umowy obowiązują przepisy Dyrekcji Poczty i Telegr. w Bydgoszczy. Termin dostawy 15. VI. 1927 r.
Przetarg odbędzie się dnia 29. IV. 1927 r. o godzinie 11 w gmachu Dyrekcji Poczty i Telegrafów, pokój 38.
Warunki przetargu:
1. Chcaey brać udział w przetargu winni złożyć w kasie głównej urzędu p. Bydgoszcz I. wadium w gotówce lub papierach wartościowych efektywnej wartości 500 zł.
2. Oferty winny być złożone do dnia 28. IV. 27 r. na piśmie w kopertach zapieczętowanych z napisem „oferta na dostawę słupów telegr.“ pod adresem „Komisja ofertowa dla zakupu materiałów telegr. przy Dyrekcji Poczty i Telegr. w Bydgoszczy“.
3. Oferty mogą być złożone na całości lub części dostawy.
4. Oferty winny zawierać:
a) cenę w złotych obiegowych loco wagon stacja Solec kuj.
b) oświadczenie oferenta, że przepisy Dyrekcji Poczty i Telegrafów na drzewo, impregnację, odbiór i zagwarantowanie umowy są mu znane.
c) kwit urzędu p. Bydgoszcz I na złożone wadium.
Bliższych informacji oraz przepisy Dyrekcji można otrzymać w Oddziale VI Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy. (7607)

Nadleśnictwo Państwowe Osie pow. Świecie
sprzedaje w godzinach służbowych po znizonych cenach z wolnej ręki (7598)
wałki i gałęzie opałowe
z Leśnictwa Sobiny.
Licytacje publiczne na drewno użytkowe i opałowe ze wszystkich leśnictw odbywać się będą w dniach:
20. kwietnia, 18. maja i 15. czerwca w lokalu p. Smeji w Osiu od godz. 9 rano. Płacić należy gotówką.

Państw. Nadleśnictwo Woziwoda
pow. Tuchola
sprzedawia w drodze submisji w dniu 14. 4. br. drewno użytkowe w masie:
około 6500 m³ budulcu i 4800 m³ kopalniaków.
B. iższe szczegóły w Rynku Drzewnym.
(7604) **Nadleśniczy Państwowy.**

Państwowe Nadleśnictwo Bydgoszcz
sprzedaje w dniu 7 kwietnia 1927 o godzinie 9³⁰ przed południem w lokalu Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 25 przez licytację: (7606)
około 800 sztuk drągów I. do III. kl.
300 mp szczap sosnowych
100 mp wałków „
700 mp gałęzi „ I. do III. kl.
z leśnictw: Stryszek, Bielice, Przyjerzysze i Łochowo Płacić należy rendantowi obecnemu na licytacji.

Mamy na sprzedaż 7448
3 samochody
karetki Forda. Łaskawe zgłoszenia do firmy „Standard-Nobel“
Bydgoszcz, Promenada 27, telefon 161.

Kwiaty
palmy, wieńce po cenach konkurencyjnych poleca
„Kwiaciarnia“, Pomorska nr. 1.

a la Havelka
Piwiarnia - Śniadalnica
Otwarcie dziś, dnia 2-go kwietnia 1927 roku
Ciepłe i zimne przekąski o każdej porze dnia.
 Tania cena. Dobrze pielęgnowane piwa. Wyborowe zakąski. S. ora obsługa.
Punkt zborny dla przyjezdnych.
 A więc dzisiaj wszyscy do **Domu Delikatessów**
 dawniej **Ziółkowski, w Bydgoszczy**
 ul. Gdańska 19. (F. 3636) **Telefon 216.**

Codziennie
 smaczne obywatelskie
obiady
 wydaje (4990)
Winiarnia Luckwald,
 ul. Jagiellońska 9.
 Dobrze pielęgnowane napoje.
Dobór kolacyj.

ŻADNEM LEKARSTWEM.....
 lecz tylko środkiem odżywczym i wzmacniającym
 pierwszorzędnej wartości jest
„SCOTTA EMULSJA TRANOWA”
 Ona wzmacnia kości dzieci, dostarcza dorosłym niezbędnych witaminów i fosforu, to też służy jako doskonały lek wzmacniający dla wszystkich ludzi. Wasz lekarz domowy potwierdzi to samo, lecz musi to być wyłącznie **prawdziwa**
„Emulsja Tranowa Scotta” którą można nabyć we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Czytacie „Dziennik Bydgoski”

DROBNE OGŁOSZENIA
 Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.
 Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej
 Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobnie ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Reperuje
 bieliznę w domu i poza domem tania. Adres wsk. filija Dz. Bydg. (7593)

Prace
 blacharskie i instalacyjne wykonuje fachowo i tanio Swiderski, mistrz blacharski, Pomorska 22/23. (7621)

Zawiadaniom
 iż z dniem 1. 4. otworzyłam przy ul. Św. Srońcy nr. 22b, pracownię sukien okryć damskich i kapełuszki. (7591)

Krawcowe
 warszawskie szyją tania. Długa 35, w podw. lewo. (7530)

Krawcowa
 z Warszawy, była pracowniczka pierwszorzędna, warszawskiej pracowni garderoby damskiej szyje po domach. Wykonanie modne, eleganckie i tanie, Sienkiewicza 1a, II piętro prawo. (F3619)

Pralnia i prasownia

B. Schaeffel, Chemia
 ulica Toruńskie Przedmieście nr. 2
 przyjmuje do czyszczenia wszelką bieliznę także domową. Specjalność: Prasowanie delik. bielizny, firan, stores, prześcieradeł po umiarkowanych cenach. Przesyłki pocztowe i kolej. uskutecznią się jak najprędzej. (7044)

SPRZEDAŻE

Majątek
 310 mórg w tem 50 mórg łąki, młyn wodny, jedna para walców i dwie pary kamieni, budynki gospodarcze i mieszkalne, masywne, bez inwentarza korzystnie do nabycia. Zgł. przyjmuje Wytwórnia Chemiczna, Bernardyńska 10. Na odpowiedź prosimy dołączyć znaczek. (7664)

Nieruchomość
 Handel zboża, fabryka w powiatowym mieście, blisko Bydgoszczy, 3 piętr. spichrz, 7-pokojowy dom, ogród siła i światło elektr. zaraz na sprzedaż. Wpłata 35 000 zł. Zgł. do „PAR” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „5434.” 7637

Gospodarstwo
 55 mórg, przy Mogilnie, ziemia buraczana, budynki masywne, z inwentarzem za 26 000 na sprzedaż. Wpłaty 20 000. Zgł. Kierejewski, Mogilno. (7536)

Gospodarstwo
 87 mórg ziemi pienno-buraczanej z kompletnym żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż „rentowe”. Cena 21.000 zł. Zgł. Biuro, Gordon, Nakło. (7644)

2 domki
 z ogrodem, w śródmieściu blisko tramwaju, hipoteki niema żadnej. Wład. Budzikowski, Poznańska nr. 4. (7647)

Wila

położona w najlepszej i najzdrowszej części Bydgoszczy, 5 większych i 2 mniejsze pokoje, balkon, weranda, łazienka, wędzarnia, ogród owocowy, tania na sprzedaż. Zgł. pod „Wiosna” do adm. Dzien. Bydg. (5845)

Nieruchomość

bez długów, z 2 domami i z dużym ogrodem, w Bydgoszczy przy ul. Kosciuszki tania na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 7596

Dom II-piętrowy

ogród owocowy na sprzedaż. Nadaje się na każde zamieszkanie. Józef Gończ, Wielki Komorski — pow. Świecki. (7645)

Drogerja

w większym mieście, pierwszorzędnie urządzona, istniejąca od kilkudziesięciu lat, w najlepszym położeniu, w centrum, jest zaraz do objęcia. Przejęcie urzędzenia nie jest wymagane. Zgłosz. przy podaniu kapitału dyspozycyjnego i celowych informacji do Dzien. Bydg. pod „7147”. (7209)

Skład

kolonialny, dobrze prosperujący, w dobrym położeniu, zaraz na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (7619)

Zakład

fotograficzny w Bydgoszczy na sprzedaż. Zgł. do filiji Dzien. Bydg. pod „Senol”. (F-3627)

Walizka

(Rohrplattenkoffer) tania na sprzedaż. Ziółkowski, Ogrodowa 2. (7610)

Kilka wagonów

suchych, prima olszowych desek i bali w różnych grubościach, tania sprzedam. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „K. K. 32.” 7337

Łóżko

z materacą i 1 bez materacy oraz frak tania na sprzedaż. Bajerski, Poniatowskiego 6, II p. Bielawki. (F-3639)

Dywan perski

zupelnie jak nowy, okazyjnie sprzedam. Wiadomość w filiji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-3611

Sypialka

dębowa, fornierowana, tania na sprzedaż. Stolarnia, Król. Jadwigi 10. (7509)

Motocykl

marki „D”, dwucylindrowy, ze starterem, 3 biegi, ręczny i nożny hamulec, światło karbidowe, gotowy do jazdy, na sprzedaż. Oferty pod „W. F. 8” do Dz. Bydg. (7531)

Wózek

dziecięcy w dobrym stanie na sprzedaż. Nakielska 12, w podwórzu. (7622)

Mebie

jadalnie, sypialnie i wszelkie inne od najwykwintniejszych do pojedynczych na dogodnych warunkach sprzedaje Zieliński, ul. Śniadeckich 49. (7434)

Okazyjnie na sprzedaż

futerko damskie (syl.), serwantka jesionowa, lustro (ampir.), tarcze afrykańskie. Dom Komisowy, Pomorska 6. (7582)

Bacność!

Mebie w wielkim wyborze, łóżka z materacami i bez, stoły rozsuwane, leżanki, wózki sportowe, duże lustra, kanapy, garderoba męska i damska, obuwie i różne inne rzeczy (antyczne) na sprzedaż. Skład Komisowy, ul. Chrobrego 12. (F-3640)

Najtaniej

zakupuje się meble, lustra, zegary, maszyny do szycia, kasy „National”, motocykle, rowery, różne antyki, dywany, odzież, obuwie w Domu Komisowym, Pomorska 6. (7581)

Rower wyścigowy

w najlepszym stanie okazyjnie na sprzedaż. Ogł. dać można Gdańska 136, skład. (7534)

Ubranie

surdutowe na dużą osobę na sprzedaż. Talaska, Sienkiewicza 15. (7634)

Rower

w dobrym stanie za 70 zł. na sprzedaż. Bernard Gołębiewski, Bielicka 20. (7627)

Fortepjan

używany, krzyżowy, na sprzedaż. [Pophal], Śniadeckich 22. (F-3630)

Łóżeczko

dziecięce, białe, używane, na sprzedaż. Pophal, ul. Śniadeckich 22. (F-3629)

Stół

rozciągany, dębowo fornierowany, tania na sprzedaż. Stolarnia, Pomorska nr. 42. (F-3628)

Maszyna

szewcka na sprzedaż. Ul. Garbary 31, w podw. I p. (7617)

Roboczy

koń jest na sprzedaż. — F. Koroalik Sw. Trójcy 8. (7633)

Rower

na sprzedaż ul. Poznańska 20, skład szewcki. (F-3642)

Na sprzedaż

rower męski, damski, fu- zja 16 cal. Dworcowa 58. (7612)

Koń

4 letnia klacz, korzystnie na sprzedaż. Wesola 5. tel. 1284. (7652)

KUPNA

Przy wpłacie
 20 000 zł poszukuje gospodarstwa od 70 do 150 mórg z pszenną rolą, położone blisko stacji kolejowej celem kupna. Of. do Dziennika Bydg. pod „L. 20 000”. (7620)

Kupię
 mundur wojskowy na osobę średniego wzrostu. Of. do filiji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2, pod „Mundur”. (F-3538)

Do motocyklu
 kupię skrzynkę biegów. Jaworski, Nakielska 109. (7612)

Kupię

dom z interesem lub też odp. gospodarstwo w cenie do 50 tys. zł. Warunek, dobre położenie. Szczegółowe oferty upraszam pod „Wpłata 25 tys. zł.” do Dzien. Bydg. (7594)

Kupię

dom w Bydgoszczy od 5 do 7 000 dolarów za gotówkę. Zgłoszenia Józef Zacharyasz, Czyżkówko, ul. Chinurna 9. Pośrednicy wykluczeni. (7573)

Warsztat

stolarski (Hobelbank) z narzędziami lub bez, kupię. Of. z podaniem ceny do T. Nowak, Fabryka maszyn, Gamma nr. 6. (F-3625)

Kupię

faszyny mieżkowej 1400 mtr., grubości 20 cm. Franciszek Fabiś, Nakło, rynek. (7650)

LEKcje

Uwaga!
 Do kółka prywatnego potrzeba 5 panienek, od 16 do 20 lat. Orz kilku poważnych panów na lekcje najmodniejszych tańców, Charleston, Blackbottom i t. p. Zgł. do szkoły tańców Tulibaekiej, Jackowskiego 2. (7641)

Udziałem =
 lekcji gry na fortepianie. Miesięczny kurs 10 zł. Zofja Brasel, nauczycielka muzyki, Śniadeckich 40, parter lewo. (F-3657)

Na mandolinie
 wyczęsz szybko z nut grać. Zapisy od 3-7, ul. Jackowskiego 2, prawy parter. (7642)

Lekcyj
 gry na fortepianie udziela nauczycielka z wykształceniem konserwatorskim i kilkuletn. praktyką, również u klienteli. Zamojskiego 20, III ptr. (5124)

Lekcji
 muzyki, na fortepianie udziela po cenach przystępnych. Fortepian o świeżym wolny. Zgłoszenia Nakielska 19 II. prawo. Przystanek tramwajowy. (1801)

POSADY WOLNE

Agentów
 poszukujemy na Pomorze. Piśmienne oferty do Tow. Ubezpieczeń „Orzeł”, Bydgoszcz. (7586)

Poszukuje
 starszej osoby do dzieci i do wszelkiej pracy domowej. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (7630)

Kilku
 podróżujących finkasentów z kancją przyjmujemy zaraz. Wytwórnia Chemiczna, Bernardyńska 10. (7663)

Krawcowa
 krojeżyni, samodz. siła, może się natychmiast lub od 15 kwietnia zgłosić. Reflektuje się tylko na pierwszorzędna siłę. — „Chic”, ul. Gdańska 7. (7568)

Bufetowej
 biegłej w polskim i niemieckim, poszuk. „Stara Bydgoszcz”. (7571)

Ogrodnik
 samotny z dobrymi świadectwami potrzebny. Ul. Fordońska 9. (7629)

Gospodyni
 w starszym wieku, niezależna, do pierwszorzędnego hotelu w Inowrocławiu do zimnej kuchni zaraz potrzebna. Zgłoszenia u portjera Hotelu pod „Oriem” w miejscu, w poniedziałek 4. 4., godz. 3 popoł. (7579)

Krawcowa
 zdolna potrzebna zaraz. Długosza 12, parter lewo. (7592)

Uczeń
 kucharski, który się już uczył 1 lub 2 lata do pierwszorzędnego Hotelu w Inowrocławiu potrzebny zaraz. Zgłoszenia u portjera Hotelu pod „Oriem” w miejscu, w poniedziałek 4. 4., o godz. 3 popoł. (7579)

Sprzedawcy
 dla sprzedaży miejscowej i na prowincję poszukuje wytwórnia cukiniacza. Błonia 24. (7639)

Dobry
 stała posada za pożyczkę kilkuset złotych. Wiadomość daje wieczorem Gustowski, Gdańska 130. (F-3634)

MIESZKANIA

Zamienie
 2 pokojowe mieszkanie przy ul. Gdańskiej, balkon, łazienka, gaz, elektryczność, na 4 pokojowe w śródmieściu. Oferty do filiji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „26”. (7572)

Mieszkania
 2-3 pokojowe poszukuje się. Of. pod „7216”. do Dz. B. (7216)

Mieszkanie
 2-3 pokojowe z kuchnią poszukuje za wypożyczeniem 1.000 zł. lub dzierżawę za rok z góry podług umowy. Bolka, Bielicka 13. (7636)

Zamienie
 3 pokoje z kuchnią, z komfortem na 2 pokoje z kuchnią. Of. do Dzien. Bydg. pod „185”. (76-8)

Praktyka
 dentystyczna z urządzeniem natychmiast tania na sprzedaż lub do wdzierżawienia. Oferty do Biura ogłoszeń „PAR” Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod „Praktyka dentystyczna”. (7248)

Hotel Rios
 Bydgoszcz, ul. Długa 53. Pokoje czysto utrzymane od 3 zł za dobę. (7526)

1-2 pokoje
 umebł. od 1. 4. do wynajęcia. Plac Wolności 2, I ptr. lewo. (F-3621)

Pokój
 umebł. dla pani z utrzymaniem lub tania zaraz do wynajęcia. Kordeckiego nr. 20, I ptr. prawo. (7510)

Wygodny pokój
 z łazienką do wynajęcia. Toruńska 187, II ptr. prawo, (Zbożowy Rynek). (7500)

Pokój
 ładny z utrzymaniem do wynajęcia. Garbary 17, II ptr. prawo. 7618

Pokój
 umebł. lub na biuro do wynajęcia. Dworcowa 68, II ptr. prawo. (F-3691)

Pokój
 umebł. do wynajęcia, ul. Uroczna 2, I ptr. lewo. (F-3626)

Pokój
 z osobnym wejściem dla solidnego pana do wynajęcia. Pomorska 21, I ptr. lewo. (F-3631)

Pokój
 frontowy do wynajęcia ewtl. z utrzymaniem. Pomorska 36, II ptr. prawo. (F-3638)

Pokój
 umebł. do wynajęcia, ul. Hetmańska 13, II ptr. prawo. (F-3623)

Pokój
 umebł. frontowy od 1. 4. do wynajęcia. Pomorska nr. 29, II ptr. (7262)

Która krawcowa
 przyjmie uczennicę za wynagrodzeniem. Zgł. Agencja gazet, Gdańska 163. (F-3624)

Pokój

umebł. bez pościeli zaraz do wynajęcia. Hetmańska 7, parter lewo. (7588)

Próżnego
 ładnego pokoju szukam. Oferty pod „Apollo” do filiji Dz. Bydg. (F-3632)

Pokój
 z dobrem utrzymaniem na 2 osoby do wynajęcia, ul. Świętojańska 20, ptr. (F-3644)

Pokój
 umebł. do wynajęcia, ul. Promenada 3, I ptr. w podwórzu. (7651)

2 pokoje
 do wynajęcia. Mickiewicza nr. 1, II ptr. prawo. (F-3696)

Poszukuje
 się zaraz pokoju umebłowanego z urządzeniem kuchni. Of. uprasza się do Dz. Bydg. pod „J. A. 4”. (7643)

Pokój
 umebł. z osobnym wejściem do wynajęcia. Pomorska 51. (7609)

Pokój
 umebł. do wynajęcia, ul. Cieszkowskiego 9, parter. (7603)

Pokój
 umebł. dla lepszego pana do wynajęcia. Chwytwo nr. 7, I ptr.-lewo. (7603)

Przyjmuję
 dzieci szkolne (chłopców na pensję. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (7217)

ROZMAITE

Z Paryża
 Wiednia, Berlina i Warszawy nadeszły świeże żurnale na płaszcze i kostiumy, zeszyty miesięczne na kwiecień, oraz żurnale męskie. Księgarnia Bydgoska, N. Gieryna, Pl. Teatralny 3, tel. 345. (3859)

Chcesz
 szybko i dobrze wyjść z żałoby lub się ożenić? — Udaj się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrimonium” w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosown. ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść z żałoby lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór obfitymi! (7660)

Kawaler
 lat 29 brunet, urzędnik przyw. pozna w celu matrym. pannę lat 19-24 (najchętniej z gospodarstwem) Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Efma”. (7649)

Ostrzegam
 przed nabywaniem w zastaw zabranego przez p. Koszutską płaszcza i kostiumu. Jest to była sublokatorka. Sylwina Nettyn (7597)

1000 zł
 pożyczki poszukuje na I hipotekę realności miejskiej, wartości 15 000 zł. Łaskawe oferty pod „B. G.” do Dz. Bydg. (7552)

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, we, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski ucziela porady prawnej

J. Wojciechowski
były referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego.
Bydgoszcz, Dworcowa 33, I ptr.
(24944)

POLECENIA

Prace
blacharskie i instalacyjne wykonuje fachowo W. Nijakowski, Gdańska nr. 36, tel. 629. (F-3618)

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotela, biurka, lustra, salon mahon. i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573)

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje, przerabia starannie i najtaniej „Ekonomia”, ul. Dra. Em. Warmińskiego 15. (F-3544)

Szory robotce
i wyjazdowe w wielkim wyborze mam zawsze na składzie bardzo tanio. — Przyjmuję reperacje siodlarskie i tapicerskie. M. Zybortowicz, mistrz siodlarski, Bydgoszcz, Kujawska 29. (F-3577)

Meble

przy najdogodniejszych warunkach, jadalnie, sypialnie, pokoje meble i różne meble w wielkim wyborze najtaniej poleca Dobrzyński, Długa 4. (7506)

Szory
wyjazdowe, półszorki robotce, torbki damskie, biczyska, laski, walizki, najtaniej nabyć można Bydgoszcz, Grunwaldzka nr. 24. Zywert. (7496)

Bacność!
Wszelkie prace malarskie po bardzo niskich cenach wykonuje Stefan Napierała, mistrz malarski, Bydgoszcz, ul. Niegolewskiego 2. (7525)

Fabryka
wózków dziecięcych „Sport” Bydgoszcz, 3 Maja 28, poleca dla odsprzedawców, wózki dziecięce, lalkowe, rowerki, drzynki, okucia budowlane. Przyjmujemy do galwanizacji, szwajcowania i wszelkie reperacje. (7540)

SPRZEDAŻE

Kto
zamierza kupić lub sprzedać majątek, gospodarstwo, młyn, niech się zgłosi z całym zaufaniem do Pośrednictwa Polonia Biuro Centralne Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (F-3600)

Gospodarstwo
prywatne, 88 morgi ziemi pszennej, sliczny ogród owocowy, zabudowanie maszynowe, 4 pokoje i kuchnia, 3 konie, 10 sztuk bydła, 10 świń, młoty inwentarz nadkompletny, od stacji i miasta 2 km. na sprzedaż. Cena 27 000 zł. Zgłosz. Biuro Gordon, Nako. (7528)

Na sprzedaż
2 domy z dużym placem przy rynku i tramwaju dom, ogród i 2 morgi ziemi. Wiadomość ul. Ugory, piekarnia p. Górskiego. (7353)

Dom
2 morgi dobrej ziemi i sadem owocowym na sprzedaż. Ul. Halicka 2 przy ul. Leszczyńskiego. (7562)

Willa
piętrowa, 22 ubikacje, ogród owocowy, park, 2 budynki gospodarcze, z powodu wyjazdu korzystnie sprzedawca właściciel, Bydgoszcz, Promenada 11. (F-3593)

Domy
parterowy, ogród 3 500 zł., I piętrowy, skład, 2 morgi ziemi 5 000 zł. (F-3590)

Willa
komfortowa przy tramwaju 7 000 zł.
Skład kolonjalny
w centrum 700 zł. sprzedawca „Renoma”, Pomorska nr. 1.

Dom
II-piętrowy, narożny, w rynku, z dwoma składami wraz z pomieszczeniami, zaraz do objęcia, w Witkowie. Sprzedam lub wydzierżawię ewtl. zamienię na gospodarstwo (budynki i ziemia I kl.). Cena 40 tys. zł., wpłaty 30 tys. zł. Łaskawe zgł. pod „Dom narożny” do Dzien. Bydg. (7989)

Dom
z ogrodem bez długu z powodu wyjazdu sprzedam tanio. 7 pokojowe mieszkanie wolne, lub wydzierżawię 5 pokoi z ogrodem. Konopna 33. (7510)

Piekarnia
w biegu na sprzedaż. Piec patentowy, koń, wóz, własna stajnia, ogród owocowy, skład i trzy pokoje mieszkanie wolne od dnia kupna jak stoi i leży z całą nieruchomością. Cena 15 tys. zł. Adres w Dz. Bydg. (7468)

Skład
kolonjalny z mieszkaniem zaraz korzystnie do oddania. Gdzie, wskaże filija Dziennika Bydgoskiego F-3604

Rower
(półwyścigowiec), dobrze utrzymany sprzedam, ul. Sniadeckich 48a, ptr. (F-3574)

Rower
męski na sprzedaż. Nakielska 119. (F-3583)

Ręczny
2 kołowy wózek, szafa i szafonierka tanio na sprzedaż. Czyżkówo, ul. Fliśacka 19. (F-3573)

Elegancki wózek
dziecięcy duży na rysorach jak nowy tanio na sprzedaż. Plac Wolności nr. 3, parter. (F-3587)

Wóz lekki
wózki ręczne, 1 na resorach o nośności 12 ctr. na sprzedaż. Grubich, ul. Kujawska 9. (F-3596)

Fortepjan
(skrzydło) czarne krótkie tanio sprzedam. Hetmańska 14a, parter oficyna. (F-3602)

Rower
męski z wolnym biegiem na sprzedaż. Orla 12 w podwórzu. (7512)

Maszyna
do szycia dobrze utrzymana na sprzedaż. „Kurjer”, Świętojańska 11. (7478)

Sprzedam
2 domy z składem spożywczym za 16 tys. zł. Kto? wskaże Dz. Bydg. (7401)

Wóz
na resorach rzeźniczy półszorek, piła do drzewa na sprzedaż. Kujawska 103. (7480)

Wózek
dziecięcy na sprzedaż. Sommer, 3 Maja nr. 26. (7497)

Wózek
dziecięcy w dobrym stanie, rower dziecięcy na sprzedaż. Chwytywo 11, I ptr. prawo. (7508)

Sprzedam
dobrze zaprowadzoną komunikację autobusową z 20 osobowym wozem (Fiat) z koncesją. Oferty proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „W. Z. 9.” (7646)

Ponieważ
nie oplaca się żadnej dzierżawy składowej, dla tego najlepsza okazja taniego zakupu używanych lecz dobrze utrzymanych mebli: Sypialki, jadalni, szafy do pieniędzy, męskie pokoje, klubowy garnitur, salonowy garnitur, bufety, zegar stojący, biurka, maszyny do szycia, lustra, umywalki, trzyczęściowe szafy do rzeczy, kanapa pluszowa, leżanka, etażerki, kuchnie 85 zł., łóżka 15—23 zł., stoły 15, 23 zł., krzesła 4—8 zł., stoliki do szycia 21 zł., spirale 15 zł., materace skrzyniowe 23 zł., poduszki do nakładania 6 zł., łóżeczko dziecięce 18 zł., wózek sportowy 28 zł., garderoby do przedpokoju, garnitur pluszowy, szafy do rzeczy, stoliki ozdobne, stojaki do kwiatów, stoły restauracyjne, wózek sportowy na sprzedaż. Okole, Jasna 9, tylny dom, ptr. lewo, siedem minut od dworca. (7474)

Automat
duży do grania na salę, 2 aparaty telefoniczne, 60 kg. białego metalu, duży magnet do motoru. Adres wskaże Dz. Bydg. (7561)

Ubranie
czarny kutawny z kamizelką tanio na sprzedaż. Fr. Kowalewicz, Cieszkowskiego 6. (F-3612)

Rower
prawie nowy na sprzedaż, ul. Jackowskiego 36a w lokalu. (7583)

2 psy
(wilki) tresowane, czujne, nadające się do interesu, na sprzedaż. Lenartowicza 14. (7563)

KUPNA

Poszukuje
kupna składu kolonjalno-delicatesowego z przyległym mieszkaniem w powiatowym mieście przy ruchliwej ulicy. Oferty upraszam do Dzien. Bydg. pod „7258”. (7258)

Kupuje
stałe używane męskie obuwie nawet takie, które wymagają większej reperacji. W. Grabowski, Toruń, Różanna 5. (7482)

Kupie
jadalnię debową. Of. do filiji Dz. Bydg. pod „Jadalnia”. (F-3581)

Akcje
Banku Polskiego kupuję po cenie zł. 116 za sztukę. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Akcje” 7541

Kupie
dom lub willę, z dwoma mieszkaniami o 4 pokojach, światło elektryczne, łazienka, możliwe ogródek, niedaleko tramwaju, od właściciela, pośrednictwo wyklucz. Wpłace 12000 zł gotówką. Oferty pod „L. T. 222” do Dzien. Bydgoskiego. (7549)

Kupie
akcje Banku Polskiego. Oferty z podaniem ceny uprasza: Sonet, Bydgoszcz, ul. Wesola nr. 13

LEKcje

Przyjme
uczennice na kurs haftów, robót ręcznych, szycia i kroju. Łokietka 5, II ptr. prawo. (F-3610)

Klasom
wyższym udziałem korepetycji. Specjalność: matematyka, polski. Przygotowuję do egzaminów z klas 4, 6 i na maturę. Uniwersytet! Rutyna! Wileńska 10, II. piętro lewo. F-3616

POSADY WOLNE

Przedstawiciel
na bardzo kopny artykuł na Poznańskie, Pomorskie i Śląsk, poszukuje się. Zgł. do „PAR”, Toruń, Szeroka 46, pod „1471”. (7481)

Dobrze
prosperujące przedsiębiorstwo fabryczne w Bydgoszczy poszukuje rutynowanego kupca (kawalera) władającego biegle językiem polskim i niemieckim jako zastępcy szefa. Kaucja w zględnie udział w wysokości 3—500 złotych pożądana. Wynagrodzenie: stała pensja i prowizja od obrotu. Zgłaszać zechcą się li tylko inteligentni, niezłonaci panowie, mogący się wykazać pierwszorzędni referencjami do Filiji Dzien. Bydgoskiego pod „24”, F-3599

Podróżujących
zastępców, odwiedzających sklepy kolonjalne i towarów mieszaných poszukuje na prowizję. Łask. zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „A. D.” (7556)

Agenci
domokraczy poszukiwani nawet w najmniejszych miejscowościach. Zarobek od 300 zł. miesięcznie. Of. pod „A. D.” do Dzien. Bydg. (7555)

Przyjme
natychmiast trzech pilnikarzy maszynowych, jednego kwalifikowanego rasplarza, jednego szlifierza. Zgłoszenia Wielkopolska Fabryka Pilników, Poznań, Rataja 113. 7557

Poszukuje
zaraz kilku czeladników szewskich na stałą pracę. A. Skotak, warszawska pracownia obuwia, Świecie n/W. Klasztorna 16. (7485)

Starszy
ślusarz maszynowy, samotny, który umie toczyć i zna się na reparacjach maszyn parowych i rolniczych i umie pracować z ognia potrzebny jako samodzielny od 1. 4. 27. Warsztat reparacyjny maszyn parowych i rolniczych, Fr. Mazany, Barcin 7534

W orkiestrze
61 p. p. Włkp. wakuje miejsce na basistę (tuba i kontrabas) jako podoficer zawodowy. Zgłosz. osobiste lub piśmienne w kancelarii orkiestry 61 p. p. Włkp. (7575)

Dobrych
pomocników malarskich przyjmie zaraz Zygmun Jasiewicz, mistrz malarski, Plac Piastowski 11. (7521)

2 podróżujących
którzy odwiedzają składy kolonj. na miasto i prowincję. Zgłoszenia Okole, Nowogrodzka 11. (7518)

Poszukujemy
zaraz pierwszorzędnej maszynistki - stenotypistki, umiejacej pisać za dyktandem polskim i niemieckim na maszynie oraz stenografować. Dr. Murach i Sawicki, adwokaci, Bydgoszcz, Jagiellońska 18, telefon 1541. (7495)

Pisarz
gospodarczy, z praktyką, obezn. dokładnie z księżnością gospodarczą, socjetywem i kasą chorych zaręczam potrzebny. Zgłosz. przyjmuje T. Wize, administrator Śmielin, stacja Amieliny (linja Bydgoszcz-Miasteczko). (7488)

Chłopca
porządnych rodziców od 16—17 lat poszukuje zaraz Górski, Plac Poznański 5. (7527)

Uczennice
do haftu przyjmie. Tobolska, Plac Poznański 2, II ptr. (7524)

Potrzebna
zaraz inteligentna panienka do ceteroletniego chłopczyka. Zbożowy Rynek 9. Tkanina. (7552)

Poszukuje
od 15. 4. br. panie do bufetu z dobrmi referencjami. Oferty uprasza się z podaniem pensji do Restauracji Dworcowej Tezew, 7537

Ślusząca
potrzebna. Bocianowo 47, I ptr. lewo. (F-3603)

Ślusząca
potrzebna. Zgłaszać się Pomorska 60, I ptr. lewo. (F-3 78)

Dziewczę
z wioski do gospodarstwa domowego i dziecka przyjmę zaraz. Kielpiński, ul. Grunwaldzka 146. (7470)

Dziewczynie
starszą do prac domowych z gotowaniem poszukuje. Cieszkowskiego nr. 16, ptr. lewo. (7538)

Potrzebna
uczennica krawcowa. Zduny 2. Czerwińska. (F-3607)

Uczennica
do szycia i kroju potrzebna. Salon miod, Gdańska 137. (F-3594)

Uczennicę
lub ucznia do składu rowerów, centryfug, instrumentów muzycznych przyjmę. Kielpiński, ul. Grunwaldzka 146. (7469)

Uczennica
do szycia i kroju potrzebna. Michalska, Jackowskiego 13. (7515)

Dziewczyna
porządna i uczciwa do pracy domowej na kilka godzin dziennie potrzebna, ul. Chocimska 1a, II ptr. lewo. (F-3592)

Ucznia
z porządnej rodziny, krótko ma zamiar wyuczyć się młeczarstwa, poszukuje się natychmiast. Młeczarnia Morzeszczyn, pow. Starogard, Pom. (7422)

POSADY POSZUKUJĄ

Młynarz
poszukuje posady zaraz lub później w młynie wodnym, parowym lub motorowym. Żonaty, lat 35. Wykonuje wszelkie reperacje w młynie, również obeznany z światłem elektrycznym. Zgłosz. pod „7500” do Dzien. Bydg. (7500)

Dziewczyna
poszukuje posady od 15 kwietnia do dzieci lub ze szyciem. Of. upr. się do filiji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dziewczyna”. (F-3576)

Kolodziej
w starszym wieku, obecnie 2 lata w miejscu, poszukuje posady w jakimkolwiek przedsiębiorstwie za niskim wynagrodzeniem. Oferty do Dzien. Bydg. pod „L. K.” (7523)

Bufetowy
starszy, doświadczony, poszukuje bufetu na rachunek za kaucją. Miejsce wolne obojętne. Łaskawe oferty pod „Bufetowy” do filiji Dz. Bydg. (F-3585)

Tapicer
starszy, dzielny fachowiec, poszukuje stałej posady. Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Tapicer”. (7517)

Sierota
lat 26 poszukuje zaraz lub od 15. 4. posady jako ekspedientka lub kasjerka ewtl. z szyciem do dzieci. Of. pod „Dzielnia” do filiji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3572)

Dzielny
podróżujący (destylator) z branży wódczanej, zaprowadzony na Ks. Poznańskie, mogący się wykazać chlubnymi referencjami, który może wstawić dobrą gwarancję do 4000 zł. później złoży w gotówce, poszukuje posady podróżującego lub magazyniera obojętnie w jakiej branży, ewentualnie inkasenta. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „M. T.” (7533)

Zbożowiec
młodszy, ostatnio jako księżkowy w większym młynie poszukuje posady. Chętnie przyjmę odpowiednią posadę w większym majątku. Of. pod „Zbożowiec-nasiennik” do Dzien. Bydg. (7548)

Młody pomocnik
piekarski, obeznany w cukierniowie i karmelkarstwie, poszukuje posady zaraz lub później, miejscowość obojętne. Łaskawe zgłoszenia proszę nadesłać pod adres: W. Strógański, Inowrocław, Stara Poznańska 58. 7513

Maszynista-ślusarz
z długoletnią praktyką oboznany z maszynami parowymi, motorami opalowanymi, prowadzeniem centrali elektrycznej lub akumulatorowej, z centralnym ogrzewaniem, instalacją wodociągów z dobrmi świadectwami i poleceniami poszukuje posady zaraz lub później z powodu redukcji. Oferty proszę skierować do agentury Dziennika Bydgosk. Chelmno-Kiosk. 7140

500 złotych
kaucji złoży pracowity i sumienny mężczyzna, za oddanie stałej posady stróża e. t. c. ewentl. też do pracy kołmi. Łask. zgłosz. pod „Pracowity” do administracji Dzien. Bydg. (7535)

DZIERŻAWY

Domek
z ogrodem o 2 do 4 pokojach zadzierżawię lub kupię. Of. pod „1500” do filiji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3575)

MIESZKANIA

Poszukuje
mieszkania 4—5 pokojowego, front, w centrum Bydgoszczy, nie wyżej II-go piętra, parter nie wykluczony, najchętniej zaraz. Warunki według umowy. Oferty proszę skierować do filiji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „L. B.” Toruń. (F3617)

Mieszkanie
3—4 pokojowe, pokój dla służby, elektryka, łazienka możliwie ogródek, niedaleko tramwaju poszukuje bezdzietne małżeństwo wprost od właściciela, do objęcia w czerwcu — lipcu Placę czynsz za rok zgóry. Oferty pod „I. T. 333” do Dzien. Bydg. (7550)

Mieszkanie
5-pokojowe w centrum z wygodami i urządzeniem sprzedam. Zgłosz. do filiji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „300.0”. F 3605

Poszukuje
mieszkania 2 pokoj. zaraz Of. pod „J. W. 15.” do filiji Dzien. Bydg. (F-3601)

Pokoje
elegancko umebl. z utrzymaniem dla inteligentnej osoby do wynajęcia, ul. Gdańska 147, I ptr. prawo. (F-3579)

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Naruszewicza nr. 1a, II ptr. prawo. (F-3582)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Zamostkiego 8. W. Zypplowa. (F-3580)

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Długosza 6, II ptr. lewo. (7570)

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Kujawska 127, II ptr. prawo przy Zbożowym Rynku. (7479)

2 pokoje
umebl. na 2 osoby, najchętniej dla wojskowych zaraz tanio do wynajęcia. Nowy Rynek 10, I piętro prawo. (7466)

Pokój
duży, próżny, do wynajęcia. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F-3595)

Pokój
umebl. 18 zł. miesięcznie do wynajęcia. Garbary 10, III ptr. lewo. (7587)

Pokój
umebl. do wynajęcia dla solidnego pana. Św. Trójcy 22b, Grabowska. (7520)

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia, Plac Wolności nr. 2, III ptr. prawo. (7516)

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Adres wskaże Dzien. Bydg. (7514)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Naruszewicza 4, narożnik Król. Jadwigi. (F-3613)

Pokój
z osobnym wejściem do wynajęcia. Warszawska 4, I ptr. prawo. (F-3615)

Pokój
umebl. bez pościeli dla 2 pań (panów) zaraz do wynajęcia. Świętojańska nr. 1, II ptr. prawo. (F-3598)

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 31, I ptr. prawo. (F-3589)

ROZMAITE

Oblady
prywatne 3-ch dań 1.10 zł kolacje od 1.20 zł wydaję pierwszorzędny kucharz warszawski. Wł. Zabrocki, Gimnazjalna 2, parter. (F 3609)

Starszy
pan poszukuje znajomości samotnej niewiasty. Adres proszę nadesłać do adm. Dzien. Bydg. pod „Starszy” (7547)

Młody
parafianin z gluchej prowincji, niechcąc się zgubić w labiryncie tajników wielkomiejskich, pragnie zapoznać prawdziwą Arjadnę, znającą wszelkie manowce życiowe, w celu towarzyskim. Oferty możliwie z fotografią, skierować do Filiji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2 pod „Uśmiech wiosny”. (F-3597)

Panna
inteligentna, lat 34, posiadająca 6 000 zł gotówki, pragnie zapoznać z powodzeniem pełnego braku znajomości, pana, szlachetnego charakteru. Urzędnicy na stałe posiadzie nie wykluczeni. Oferty pod „W. W.” do Dzien. Bydg. (7522)

Panna
w starszym wieku, przystojna, posiadająca dom i wyprawę, poszukuje męża. Panowie kupecy, piekarze, ogrodnicy z własnym przedsiębiorstwem 50—52 lat zechcą nadesłać łask. swe oferty do filiji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „J. T.” (F-3543)

Inżynier
z Berlina, lat 30, szuka znajomości inteligentnej pani w celu towarzyskim i naukowym. Of. pod „P. N. 1897” do filiji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-3547)

Pożyczki
2000 do 3000 złotych poszukuję pod pewną gwarancją, mogą dać pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem i procent. Oferty pod „Era” dr filiji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (F 3608)

Posiadający
od sześciu do dziesięciu tysięcy zł. gotówki, będzie miał być zapewniony, biorąc udział, lub przystępując jako współnik do dobrze zaprowadzonego interesu handlowego w Bydgoszczy. Zgłosz. pod „Pewny zysk” do filiji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3614)

Zaginął
pies żółty (Bokser), za wynagrodzeniem do oddania. Adres wskaże filja Chocimska 9. (F-3584)

Inteligentne
małżeństwo odda dziecko na własne. Of. do Dzien. Bydg. pod „1000”. (7511)

Obrona prywatna

złatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.
27310

POLECENIA

Brennabor
najlepsze rowery, także różne inne fabrykaty w wielkim wyborze po niskich cenach z rzetelną gwarancją poleca A. Wasielewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18. Tel. 10-47. (F316)

Spodnie
do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 22 a (1493)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją deb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, szafy, łóżka, stoły, lustra, także wyscielane klubowe leżanki, kanapy, krzesła: solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (4404)

Ignacy Grajner,
Bydgoszcz,
Dworcowa 8. Tel. 1921

Walizki

nessesery, teki, portfele, torbki damskie, laski, parasole zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat). Jedyny specjalny magazyn wyrobów skórzanogalanteryjnych (5831)

Zygmunt Musiał
Bydgoszcz,
Długa 52. Tel. 1133.

Józef Metelski

Długa 50 poleca: pończochy, skarpetki, rekawiczki, krawaty oraz galanterię po cenach niskich. (7410)

Reperacje

maszyn do szycia, maszyn do pisania, rowerów, gramofonów wykonuje się w najkrótszym czasie, dobrze i tanio. R. Janicki, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 20. (7413)

Tapefy

wielki wybór, niskie ceny. Pomorska 8. (7447)

Fortepjany

pianina stroi, naprawia i odnawia po niskich cenach Paweł Wieherek, stropiciel fortepjanów, ul. Grodzka nr. 16. róg ul. Mostowej, tel. 273. (4914)

Rowery

lepszych fabrykatów! — „Wanderer”, „Brennabor” i innych marek poleca po niskich cenach Ernst Jahr, Dworcowa 18b. (6893)

Ozdoby

wojskowe i urzędnicze haftuje i ma na składzie oraz plisuje i karbuje na miejscu trwałe, a zatem najtaniej Leon Klaczkowski, Gdańska 114. (7380)

Kosmetyki

i plażowe damskie od zł. 15 wykonuje pracownia stojąca pod kierownictwem długoletniego krawca z praktyką berlińską i paryską. Podwałe 2, róg ul. Kościelnej. (3726)

Plany

nieprzemakalne w każdej wielkości na składzie, Hurtownia Tow. Włóknistych R. Stobiecki, Stary Rynek 29, tel. 49. (3597)

Podziękowanie

Składam serdeczne Bóg zapłać p. Antoniemu Bogackiemu, zamieszkałemu przy ul. Sw. Trójcy 30, który mnie wyleczył ziołami z ciężkich ran na nodze, które miałem z górą trzy lata i znikad nie było polepszenia, a zatem jeszcze raz dziękuję z całego serca p. Bogackiemu nie tylko za wyleczenie mnie, ale że nie będę ciężarem tak dla społeczeństwa, a na odwrót dzisiaj czuję się zdrow i mogę pracować na kawałek chleba. Bydgoszcz, ul. Chmurna 7. Kropielnicki Leon. (7543)

Kanapy
leżanki, materace, gotówką i ratami. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-3408)

MEBLE

w każdej cenie wprost z własnego warsztatu w solidnym wykonaniu na dogodnych warunkach jak: sypialni, kuchni, jadalni, pokoi męskich, modeli pojedynczych i wyscielanych poleca (4198)

H. Schmidtke

ul. Szpitalna nr. 6. Zalog. 1871.
Zamówienia według podania i rysunków wykonuje się jak najprędzej.

Kapelusze
podług ostatnich modeli paryskich, wielki wybór ceny niskie oraz przyjmujemy kapelusze męskie, damskie do przefasonowania na najnowsze fasony Wylwornia kapeluszy, Kazimierz Seifert. Długa 65 (6692)

Pralnia bielizny
i prasownia WALTERJA filje Gdańska 134, Bocianowo nr. 17. Wykonanie wszelkiej bielizny z wyklej i sztywnej tudzież firan, sukien, bluzek. Ceny najniższe. Praca higieniczna, solidna. (F-3493)

„Nowość”
8 fotografii i portret 3 zł zaraz do zabrania. „Wiola” Sienkiewicza 44. (-3422)

Fotograficzne
aparaty: naprawa, rekonstruuje. Kupuje stare aparaty. soczewki i przybory. „Wiola” Sienkiewicza 44. F-3424

Na raty

także na prowincję, sprzedaje kanapy, leżanki, materace, krzesła, stoły, łóżka, Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podw. 7324

Obrazy
i lustra na raty poleca Preuhs, Śniadeckich 15.16. Skład i oprawa obrazów.

Karbowanie plisowanie

w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych. Plisownia sukien damskich, Bydgoszcz, ul. Gdańska 58, Śniadeckich 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa 95a, Jagiellońska 4, skład kapel., Poznańska 5, skład kapeluszy, Nakło, ul. Ks. Skargi nr. 391, Żnin, Rynek 7. Koronowo, ul. Sienkiewicza 2. Materiał może być pocztą przesyłany. (6565)

Garbarnia i Białoskórnia

Bydgoszcz, Okole Jasna 17 garbuje, farbuje i kupuje wszelkiego rodzaju skóry na obuwie, szory i futra. Zamienia surowe na gotowe i poprawia źle garbowane. (F-3586)

SPRZEDAŻE

Delikatesy!

Nadzwyczajna okazja. Pierwszorzędny skład delikatesów Bydgoszcz, Niedźwiedzia 4, telefon 112, z pięknym urządzeniem i towaram, z powodu choroby właściciela natychmiast do objęcia. Cena zależna od ilości przejętego towaru podług faktury. Lokal użycza się na każdą branżę. Pośrednictwo wykluczone. (7104)

Majątek

670 mórg, przy mieście i kolei, z kompl. żywym i martwym inwentarzem, cena 150 000 zł, wpłaty 80 000 zł. — 100 mórg z wiatrakami, z żywym i martwym inwentarzem, cena 45 000 zł. Wpłaty podług umowy. — 60 mórg, w tem 8 mórg wody z wiatrakami, z żywym i martwym inwentarzem, cena 27 000 zł. — Oprócz tego wielki wybór mniejszych i większych majątków korzystnie do nabycia. — Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. Telefon 689.

270 mórg
buraczonej ziemi, dom 8 pokoi, 10 koni, 30 sztuk bydła, inwentarz martwy kompletny, blisko stacji, wpłaty 75.000 zł. 160 mórg buraczonej ziemi, dom 12 pokoi, inwentarz kompletny, wpłaty 40.000 zł. Szarek, Dworcowa nr. 90, tel. 1909. (F-3548)

Dom

komfortowy w bardzo dobrym położeniu, ze składami, cena 100 000 zł. — Dom narożnikowy z 2-ma składami, cena 27 000 zł. Dom 3-piętrowy, 4 pokoje i kuchnia wolna, cena 22 000 zł, oprócz tego wielki wybór mniejszych i większych domów, młynów motorowych i parowych poleca i przyjmuje świeże zlecenia Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. Tel. 699. (7461)

Dom
z piekarnią, dobrze prosperującą z powodu chorozy zaraz do objęcia za przystępną cenę. Wiadomość Balcerkiewicz, ul. Warszawska 21, (F-3530)

Skład
kolonialny z towarami i mieszkaniem z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Of. pod „M. 20” do Dz. Bydg. (7384)

Taniej i korzystniej

nie kupisz 150 mrg. buraczonej ziemi, blisko stacji i miasta, budynki dobre, z inwentarzem żywym i martwym 35 000 zł, wpłaty 20 000 zł. 100 mrg. pszenno-buraczonej ziemi przy mieście gimnazjalnym, budynki I-szej kl. z kompletnym inwentarzem 19 000 zł i dużo innych do wyboru posiada biuro „Pogoń” Dworcowa 80, tel. 18-15, (7461)

Posiadłość
w mniejszym mieście, w rynku, nad Wisłą, z składem kolonialnym wyszynkiem, restauracją, wszelkie sprzęty nadające się dla zbożowca, przytem 50 mrg. ziemi z żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F3490)

Na sprzedaż
katrynka. Gdańska nr. 54 I ptr. prawo. (7524)

„GAZETA GDAŃSKA”

ECHO GDAŃSKIE



Administracja i redakcja
GDAŃSK
Stadtgraben nr. 6.

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem dni poświadczeniowych.

Jedyny organ na wybrzeżu polskim, oddany szczerze sprawom i zagadnieniom morskim.

Zawiera obszerny dział handlowy, przemysłowy i gospodarczy.

Podaje systematycznie wyczerpującą statystykę eksportu i importu przez porty gdański, gdyński i tczewski.

Informuje ściśle o ruchu żeglugi statków i okrętów pasażerskich i towarowych w portach.

Omawia szeroko kwestje i bolączki ludu kaszubskiego.

Oświecila i rozwiązuje problemy polskiej polityki morskiej.

Wskazuje na potrzeby, braki i cele związane z przyszłością Polski nad morzem.

Broni praw Polaków Gdańszczan na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Poświęca miejsce każdej dobrej słusznej sprawie, polskiej myśli narodowej i katolickiej.

Obfituje w pierwszorzędne i wiarogodne wiadomości z pobrzeża polskiego i Gdańska.

Opiekuje się ziemią pomorską, oddając swe lamy pod sprawy Pomorza.

Jedyny dziennik dla władz, kupiectwa, przemysłu i obywateli Rzeczypospolitej, którzy współpracą, interesami, bądź myślą związani są ze stosunkami nad polskim morzem.

Prenumerata

wraz z dodatkami tygodniowymi „Gościa z nad Bałtyku” i „Sportu Pomorskiego” wynosi miesięcznie na pocztach w Polsce 3.11 zł, w Gdańsku w ekspedycji 2.50 gld. przez listowego 2.98 gld.

Plac fabryczny

z mieszkaniem w lepszym położeniu, w Bydgoszczy na sprzedaż. Oferty pod „J. R. 762” do Dz. Bydg. (7113)

Młyny - Gościńce

Młyn wodny (turbiniowy) i 60 mrg. buraczonej ziemi, przemiał 100 ctr. Ładny dom 10 pokoi. Światło elektr. bez konkurencji, budynki dobre, z inwentarzem 60 000 zł, wpłaty 40 000 zł. Gościńce bez konkurencji i 14 mórg ziemi z inwentarzem 14 tys. zł i wiele innych poleca biuro „Pogoń” Dworcowa 80, tel. 18-15.

Drogerja

na Pomorzu w bardzo dobrej okolicy natychmiast tanio na sprzedaż. Dzierżawa niska. Lask. of. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Drogerja”. (7364)

Wózek

sportowy tanio na sprzedaż. Ciesiński, Lubelska nr. 7. (7519)

Ogród szreberowski

nr. 84-85 na sprzedaż. Wiadomość ul. Hermana Frankego 1a w składzie. (7545)

Skład

emalji, porcelany i szkła na sprzedaż. Adres poda Dz. Bydg. (7054)

Pianina

krzyżowe, pierwszorzędne tanio do nabycia. Centrala Pianin, Pomorska 10 (vis a vis Straży Pożarnej). (7460)

Samochód „Ford”

z nowymi oponami, w dobrym stanie, rejestrowany za 1400 zł. na sprzedaż. Spieszne oferty przyjmuje Hotel Dworcowy, Margonin, tel. 43. (7365)

Pianino

krzyżowe, czarne zaraz na sprzedaż. Mostowa 2, II p. (F-3568)

Okazyjnie

na sprzedaż kasa „National” registr. w dobrym stanie. Centrala zabawek, Gdańska 152. (7427)

Regal

do kolonialki tanio na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F-3541)

Pianino

krzyżowe, używane, korzystnie sprzeda Majewski, ul. Pomorska 65. (F-3467)

3 lustra

bez ram, rozmiaru 158—58, 130—68, 130—52, ubranie mało używane na wysoka figurę, obraz olejny (Rejtan) na sprzedaż. Ul. Gdańska 57, part. prawo. 7349

Pościele

na sprzedaż. Gdańska 91, part. (7539)

KUPNA

Bryczka

dos a dos lub samojazd kupię. Janeczek, Grunwaldzka 147. (5442)

Złoto

i srebro kupuję Br. Kochański i Künzl, Gdańska 139. (1982)

Dom

mniejszy, w centrum, z składem lub składami kupię. Wpłata 4 500 dol. Waluta może być także na zagranicę. Of. do Dz. Bydg. pod „J. 6 500”. 6156

LEKcje

Rysunków
budownictwa udzielam. — Oferty pod „Lekcje” do filji Dz. Bydg. (F-3383)

POSADY WOLNE

Stenografji
wyucza darmo listownie Redakcja Stenografii Polskiego Warszawa, Szczygła 12. (57 2)

Reprezentantki

domu poszukuje się natychmiast obeznaną z wszelkimi pracami gospodarstwa domowego. Panie, tylko z dobrej rodziny, zechcą podać bliższe warunki wraz z życiorysem i fotografią pod „K. B. 3” do Dzien. Bydg. 7532

Podróżujących

odwiedzających restauracje, gościnnie na Poznańskie, Pomorze poszukuje na pensję lub wysoka prowizję. Of. do „PAR”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „53,496”. 5454

Poszukuje

natychmiast pierwszorzędnego pomocnika krwawieckiego na stałe zatrudnienie. Lupa, Chodzież. (7153)

Kapitałście

wkładającemu najniższej 10 tysięcy, dam 50% zysku, stała posada i inne beneficja. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Amerikos”. F-3459

Ogrodnik

szofer zaraz do Torunia potrzebny, 2 pokoje i kuchnia wolna. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Ogrodnik”. 7429

Poszukuje się

rutynowanego buchaltera — bilansisty kalkulatora, któryby również zastępował kierownika handlowego w sprawach firmowych. Zgł. zaraz piśmienne lub osobiście do firmy Fabryka Wag i Wyrobów Metalowych dawniej Juljusz Sperling, Bydgoszcz, Mazowiecka nr. 29. (F-3560)

Zdolnej

panienki w wieku od 18 do 25 lat, biegłej w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuję do mego interesu do prowadzenia ksiąg handlowych i prywatnych. Tylko dobrze polecona siła zechce natychm. nadać swe oferty (przy wolnej stacji) wraz z podaniem pensji i fotografię do Dz. Bydg. pod „7403”. 7403

POSADY POSZUKUJA

Biuralista

z 4-ro letnią praktyką i gimn. wykształceniem, ż. naty. Od chwili zwolnienia z wojska bez posady i środków materialnych, wskutek czego jest w bardzo niedźnym położeniu. Zwraca się z gorącą prośbą do P.P. pracodawców o laskawe zaoferowanie jakiegokolwiek posady, choćby za skromnym wynagrodzeniem. Lask. zgł. upr. do Dzien Bydg. pod „7400”. (7400)

Uczeń piekarski

syn rolnika, silny i zdrowy poszukuje pcsady. Jan Bucholt, Topólno, pow. Świecie. (F-3433)

DZIERŻAWY

Poszukuje dzierżawy

60—80 mórg dobrej ziemi w pobliżu miasta lub kolei najchętniej wprost od właściciela, inwentarzem lub bez. Spieszne oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Solidność i gotówka 7000”. (7366)

Plac do wynajęcia

od zaraz, odpowiedni na skład węgla, handel (drzewa i t. p. a także na przedsiębiorstwo. Zgł. się Jagiellońska 35. Gospodarz. (F-5212)

Poszukuje

zaraz dzierżawy piekarni w mniejszym mieście lub w większej wsi kościelnej. Jan Kalas, Lubeza, poczta Sypniewo, pow. Sepolno. (7285)

Biuro obrony prywatnej

Karola Schröbela,
Nowy Rynek 6, II. ptr
złatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, złatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (60119)

MIESZKANIA

Mieszkanie
6 pokojowe na I piętrze i 4 pokojowe na II piętrze z wszelkimi wygodami, Nad Portem, nr. 2, zaraz do wynajęcia. Zgłosz. Franz Peterson. Tel. 87. (7412)

Mieszkania
3—4 pokojowe z kuchnią, poszukuje. Roczna dzierżawa naprzód. Oferty pod „G. 91” do filji Dz. Bydg. (F-3588)

Mieszkania
od 2—9 pokoi wskaże „Renoma”, Pomorska nr. 1 (F-3591)

Mieszkanie
2—3 pokojowe z kuchnią, poszukuje za wypożyczeniem 1 000 zł, lub dzierżawę za rok z góry podług umowy. Wiśniewski, Dworcowa 31 a, tel. 18-10. (7475)

Zamiana

Bydgoszcz — Toruń. Zamienię 4-pokojowe mieszkanie na takie same, wgl. 3-pokojowe w Toruniu. Zgłosz. pod „A. K” do Dzien. Bydg. (7199)

POKOJE

Pokój
w śródmieściu dobrze umebl. dla 2 panów od 1. 4. do wynajęcia. Gama 8, ptr. lewo. (6790)

Pokój

dobre umebl. dla inteligentnego pana lub małżeństwa z utrzymaniem do wynajęcia. 3 Maja 24, parter. (F-3558)

Pokój

umeblowanw dla 1 lub 2 panienek lub uczni, fortepian do dyspozycji z utrzymaniem lub bez, zaraz do wynajęcia. Wilczak, Nakielska 19, I ptr. (7018)

ROZMAITE

Kawaleria Royal

codziennie od 7—9 występ, arje i pieśni. Koncert artystyczny nowe orkiestry. (6006)

Restauracja

Resursa Kupiecka, Jagiellońska 25 wydaje smaczne i tanie obiady i kolacje. Codziennie koncert damskiej orkiestry. (5976)

W Barze Angielskim

ook kina Krystal, smaczne świeże obiady z 3 dań i 1 z 5971

Obiady

smaczne i tanie po 80 gr i 1,00 zł. wydaje „Ognisko”, Jagiellońska 71. (6139)

Administracje

domu lub zastępstwa właściciela podejmie się właściciel domu. Gwarancja zupełna. Oferty pod „565” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3502)

10-15.000 zł.

poszukuję na majątek 400 mórg, z młynem, celem spłacenia hipoteki z wysokim procentowaniem; także i w częściach na I-sze miejsce. Lask. oferty proszę skierować do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2, pod „F. 1015”. (F-553)

Jako

wspólnik z 20 000 zł wstąpię zaraz, tylko pewny obiek, najchętniej rolniczym, jestem zawodowym rolnikiem. L.s. of. przyjmuj. Dzien. Bydg. rod „W. O.” (7052)

Zgubiona

książeczkę wojskową unie ważną. Znalazcę proszę o zwrot. Friedricl Teschke, Hutna-wies, p. Trzeciewiec. (F-348)

Zamieszkanie.

Niniejszem podaję do łask wiadomości, iż założyłem w Bydgoszczy przy ul. Chodkiewicza nr. 34

handel drzewa hurtowo

użytkowego wszelkiego rodzaju

specjalność: tarte drzewa liściate

i polecam nowe przedsiębiorstwo, oparte na długoletniej praktyce i fachowych doświadczeniach w kraju i zagranicą, taskarowym rozgłędem Szan. Obywatelstwa, szczególnie P. G. Urzędem, zakładom przemysłowym i budowlanym, fabrykom rozbioru drzewnych oraz Panom Rzemieślnikom.

Przyrzekając rzetelną i skora usługę, pozostaję z wysoce poważaniem

Kazimierz Suligowski

Telefon 1264.

(7241)

Szkoła Gospodarstwa Domowego — Śniadeckich 30

otwiera krótkotrwałe

WIECZORNE KURSY GOTOWANIA

prowadzone przez pierwszorzędnego (6981) kucharza warszawskiego i nauczycielkę zawod Kuchnia polsko-francuska. Wypiek ciast, tortów i t. d. — Patrz kronikę.

Gdańska 23. **Cukiernia Grey** Gdańska 23.

poleca na święta mielkancocne:

bardzo korzysinie, w znanej dobroci, codziennie świeże **jajka marcepanowe, jajka dekoracyjne** (w najlepszych gatunkach i artyst. wykonaniu), **jajka deserowe, łaminówka** (Knickebein) **jajka i zające.**

Porty począwszy od 3.— złotych, drzemiec i ciastka rozmaite.

Kawa — Herbata — Makao

Uskutecznia wszelkie przesyłki pozamiejscowe.

Uprasza się o roczesne zamówienia świąteczne. 7502

Baczność! **Cukiernicy!** Baczność!

Celem urządzenia **Towarzystwa Pomocników Cukierniczych**, prosimy wszystkich kolegów o jaknajliczniejsze przybycie.

Zebrańie rozpoczyna się o **godz. 7-mej** w lokalu p. **Ganaszkiego** ulica Jezulcka nr. 9. (7580)

Maniszewski cukiernik. **Grzegórski** cukiernik.

Baczność! Baczność!

Obniżenie ceny gazu.

W myśl uchwały Magistratu z dnia 28 marca 1927 r. obowiązują następująca taryfa za gaz z dniem 1-go kwietnia br. (wedle odczytanych stanów po 30 kwietnia br.)

- Cena za gaz do użytku **domowego** przy miesięcznym zużyciu
 - od 1—50 m³ gazu **32 gr.** za 1 m³
 - od 51—100 m³ gazu t. j. za 51-y m³ i dalsze **30 gr.** za 1 m³
 - od 101 i wyżej t. j. 101-szy m³ i dalsze . . . **28 gr.** za 1 m³
- Cena zasadnicza za **gaz przemysłowy** wynosi **28 gr.** za m³; od tej ceny przewidziane są rabaty:

przy miesięcznym zużyciu ponad 150 m ³	— 5%
„ „ „ „ 300	— 10%
„ „ „ „ 500	— 15%
„ „ „ „ 750	— 25%
„ „ „ „ 1000	— 35%
„ „ „ „ 1300	— 45%
- Cena za gaz dla **krawców i fryzjerów**, którzy mają jeden wspólny gazomierz dla pracowni i mieszkania prywatnego, wynosi **30 gr.** za m³ przy równoczesnym uwzględnieniu wyżej podanych rabatów. (7558)

(—) **Br. Klimczak**, Dyrektor Gazowni.

Przetarg przymusowy.

W wtorek, dnia 5 kwietnia 1927 r. o godz. popoł. w **Koronowie** przy szosie Kotomirskiej przedawać będą publicznie najwięcej dającym za otówkę:

1 stoik dębowy, 1 umywalkę sosnową, 1 lampę wiszącą elektr. z porcelanową kopułą, 5 dębowych foteli biurowych wyściętanych.

Obejrzeć można 10 minut przed przetargiem, biórka przy moście kolejowym. 7484

Metelski, komornik sądowy w Koronowie.

Sprzedż przymusowa.

W niedzielę, dnia 4 kwietnia br. o godz. 9 przed poł. będę sprzedawał, złożone przedmioty p. **Boruszewskiego** (spedytora) przy ul. Bydgoskiej, najwięcej dającym i za natychmiastową zapłatą:

1 transformator do kina, 1 imadło, 1 kopuła do wiatła elektr., 1 lustro i 1 hakę. 7554

Preuschoff, kom. sądowy w Nakle.

Przetarg.

Magistrat miasta Bydgoszczy rozpisuje niniejszem przetarg na dostawę **1000 m³ kamienia na tłużeń.** Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Dostawa kamienia” ależy złożyć do dnia 7 kwietnia br. godziny 2-tej w poł. w Urzędzie Budowli Podziemnych. l. Jagiellońska 38, w pokoju nr. 15. Bliższych informacji o warunkach dostawy udzieli Biuro udowlane tegoż Urzędu. (7546)

Magistrat — **Urząd Budowli Podziemnych.**

Posesja przemysłowa

1. 20.000 kw. m. w Bydgoszczy lub przedmieściach, ożliwie z boczną koleją i nad drogą wodną zaraz i gotówką **poszukiwana.** (6786)

Oferty do eksp. Dz. Bydg. pod „**Nr. 6786**”.

Idź na kawkę do Łuczyka!

Kiedy gnębi Cię zmartwienie,
Lub gdy smutek Cię przehnika,
Dam Ci dobre pocieszenie:
Idź na kawkę do **Łuczyka.**

Jest tam pyszny placek kruchy!
„Bezy”, keksy i murzynki!
Przewspaniałe też „baumkuchy”,
Czekoladki i pralinki!

Forty też poprzedza sława:
Ze są słodkie jak.. śmiech dziecka!
Pyszna także jest tam kawa:
Czarna, biała i... turecka!

Gazet istne zatrzesienie!
Które każdy chętnie tyka.

Więc gdy gnębi Cię zmartwienie,
Pędź czempredzej do **Łuczyka!!!**

(7493)

Winiarnia . . . Kawiarnia „Nowość”

ulica Gdańska nr. 147. Tel. 1183.

Obiady i kolacje po 1 zł.

Znakomita kuchnia. — Bufet stale zaopatrzony w zimne zakąski. Sprzedż kieliszkowa miodu i miodów. — Fachowo pielęgniowane pino. — **Specjalność:** Bigos myśliwski i flaki.

Procentów za obsługę nie dolicza się. Przyjmuje zamówienia po za lokal.

489) **R. Nonnenmacher.**

Radio-aparaty i części

na korzystnych warunkach spłaty poleca



„Elektrotechnika”

Sp. sąd. zap. (25032)

właśc. Inż. M. Brukarzewicz i K. Wrycz-Rekowski Bydgoszcz, ulica Toruńska 181. Telefon 14-50.

Wykonujemy także instalacje elektryczne dla siły, światła, telefonów itp.

Kawiarnia i Restauracja

w centrum miasta Bydgoszczy z dużymi salami oraz b'iardami w pełnym biegu natychmiast wprost od właściciela **do nabycia.** Zgłoszenia z podaniem wysokości wpłaty do biura ogłoszeń „PAR”, Bydgoszcz Dworcowa 72 pod „Kawiarnia”. (7585)

Gobeliny - Plusze

oraz **wszelkie artykuły tapicerskie** po cenach konkurencyjnych poleca

U. Dyker 7580

Bydgoszcz, Długa 45, l. Telefon 1934.

Snieżnie białą bieliznę uzyskuje się przy używaniu proszku do prania:

„Iwonka z tlenem”

Wszędzie do nabycia. (7315)

Cebulka

(sadzonka) nadeszła. Polecam również do siewu: (7270)

pszenicę letnią owies i jęczmień wykę i peluszkę

oraz inne nasiona polne i ogrodowe w pierwszorzędnych gatunkach.

St. Szukalski, Bydgoszcz, skład nasion i handel zboża, Dworcowa 95a. Tel. 839 i 1162.

Zakup i sprzedaż złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres (3492) wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy

Długa nr. 26.

Pomorska wytwórnia uli kuszek i narzędzi pszczelniczych w **Grudziądzu, Rynek 15, l. p.**

dostarcza najtaniej 7494

kuszek słomiane Kenitza czworoboczne, ule Kenitza słomiane i drewniane, miodarki, listewki, sztuczną węzę 6 zł kilo i zamiana wosku na sztuczną węzę za 1/4 część.

Ericsson

Polska Akcyjna Spółka Elektryczna Warszawa - Aleje Ujazdowskie nr. 47 Łódź - Ulica Piotrkowska nr. 79

Zegary elektryczne

i kontroli czasu.

(7488)

Wszelkie ogłoszenia: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. W konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. — Terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Gospodarstwa Krajowego, Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu, Bank M. Stadthagen — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.